

PROTOKÓŁ

XX sesji

RADY MIASTA LUBLIN

VI KADENCJI (2010-2014)

26 kwietnia 2012 r.

Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	4
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin.....	7
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XIX sesji Rady Miasta.....	7
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.....	7
Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	12
Ad. 5. 0. rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr 310/XVII/2012 Rady miasta Lublin z dnia 19 stycznia 2012 r.....	12
Ad. 5. 1. wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy ul. Sądowej 6 dla Casino Platinum Sp. z o.o.....	15
Ad. 5. 2. wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy ul. Narutowicza 9 dla Casino Platinum Sp. z o.o.....	16
Ad. 5. 3. wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy ul. Bernardyńskiej 3 dla ZPR Spółka Akcyjna.....	17
Ad. 5. 4. wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy Al. Raławickich 12 dla ZPR Spółka Akcyjna.....	17
Ad. 5. 5. nadania nazwy placowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin.....	18
Ad. 5. 6. nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin.....	21
Ad. 5. 7. zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok	23
Ad. 5. 8. zmieniającej uchwałę nr 291/XVI/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej.....	36
Ad. 5. 9. przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin część I – obszar zachodni w rejonie ulic: al. Kraśnicka, Nałęczowska i Wojciechowska.....	37
Ad. 5. 10. przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Lublin część IV – obszar A uchwalonego uchwałą nr 343/XIX/2008 Rady Miasta Lublin z dnia 24 kwietnia 2008 r.....	39
Ad. 5. 11. uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin część VIII – Śródmieście dla terenu dawnego cmentarza unickiego, położonego u zbiegu ulic Unickiej i Walecznych.....	40
Ad. 5. 12. przyjęciu programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Lublin.....	49
Ad. 5. 13. przebiegu istniejącej drogi gminnej nr 106440I L – ulicy Magnoliowej w Lublinie.....	66
Ad. 5. 14. zaliczenia ulic do kategorii dróg powiatowych.....	66
Ad. 5. 15. nabycia nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Choiny 35 i Choiny 35a.....	67
Ad. 5. 16. wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych za trwałe zarząd.....	67
Ad. 5. 17. wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub dzierżawę części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin.....	68
Ad. 5. 18. nabycia przez Gminę Lublin nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Onyksowej 8 stanowiącej własność „WILLOWA II” Sp. z o.o.....	68
Ad. 5. 19. bezprzetargowego zbycia udziałów Gminy Lublin w nieruchomości położonej przy ul. Bema 4 w Lublinie.....	80
Ad. 5. 20. wydzierżawienia w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin.....	81
Ad. 5. 21. zabezpieczenia środków finansowych w budżetach Miasta Lublin na lata 2013-2014 na realizację projektu „Termomodernizacja oświatowych obiektów użyteczności publicznej w Lublinie – etap III”.....	81
Ad. 5. 22. zmiany nazwy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej im. Prof. Zofii Sękowskiej oraz wyłączenie szkół z Zespołu Szkół nr 3 w Lublinie, ul. Wyścigowa 31 i włączenia ich do specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego.....	82

Ad. 5. 23. założenia Technikum Specjalnego nr 1 dla Uczniów niesłyszących i słabo słyszących w Lublinie, nadania statutu oraz włączenia go w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży niesłyszącej i słabo słyszącej im. Jana Pawła II w Lublinie.....	84
Ad. 5. 24. założenia Technikum Specjalnego nr 2 dla Uczniów niesłyszących, słabo słyszących, niewidomych, słabo widzących, z niepełnosprawnością ruchową, w tym z afazją, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi w Lublinie, nadania statutu oraz włączenia go w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 3 im. Prof. Zofii Sękowskiej w Lublinie.....	85
Ad. 5. 25. zmiany statutu instytucji kultury pn. Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.....	86
Ad. 5. 26. zaskarżenia rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego z dnia 27 marca 2012 roku, nr NK.II.4131/75/2012, stwierdzającego nieważność uchwały nr 372/XVIII/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 23 lutego 2012 roku w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie w trybie bezprzetargowym umowy najmu lokalu użytkowego Gminy Lublin, położonego w Lublinie przy ul. Młyńskiej 18.....	87
Ad. 6. Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Miasta Lublin z organizacjami pozarządowymi oraz z podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2011.....	88
Ad. 7. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie w 2011 roku....	88
Ad. 8. Ocena zasobów pomocy społecznej	89
Ad. 9. Sprawozdanie z realizacji zadań w ramach Miejskiego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie za okres od 8 września 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku.....	89
Ad. 10. Sprawozdanie z realizacji zadań Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 2011 r.....	90
Ad. 11. Sprawozdanie z realizacji zadań Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii.....	90
Ad. 12. Informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 13 marca 2012 r. - 11 kwietnia 2012 r. oraz Informacja o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 12-26 kwietnia 2012 r.....	90
Ad. 13. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin.....	93
Ad. 14. Interpelacje i zapytania radnych.....	94
Ad. 15. Wolne wnioski i oświadczenia.....	111
Ad. 16. Zamknięcie obrad.....	115

Obrady XX sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 26 kwietnia 2012 r. w godz. 9⁴⁵ – 16³⁰ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM oraz przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

Piotr Kowalczyk	– przewodniczący Rady Miasta
Jarosław Pakuła	– wiceprzewodniczący Rady Miasta
Mieczysław Ryba	– wiceprzewodniczący Rady Miasta

AD. 1. OTWARCIE SESJI

Zawiadomienie o sesji oraz porządek obrad przesłany radnym stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk „Zapraszam wszystkich państwa radnych na salę, rozpoczynamy obrady.

Otwieram XX sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie witam wszystkich zaproszonych gości, witam pana prezydenta Krzysztofa Żuka wraz z zastępcami. Bardzo serdecznie witam panią skarbnik, witam państwa dyrektorów, szefów naszych przedsiębiorstw, jednostek komunalnych. Witam wszystkich mieszkańców miasta Lublin.

Szanowni Państwo! Na podstawie listy obecności stwierdzam... Oczywiście witam również lubelskie media, żeby nie było, jest z nami Gazeta w Lublinie, Kurier Lubelski – serdecznie witamy – i radio.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 29 radnych, co stanowi quorum niezbędne do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, na maszt w Ratuszu przed rozpoczęciem obrad, została wciągnięta flaga miejska – w dniu dzisiejszym dokonał tego radny Michał Krawczyk. (oklaski) Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, miejski hejnał. (oklaski) Tak, to dla pana Onufrego brawa, tak. (oklaski)

Zapraszam do współprowadzenia dzisiejszej sesji pana przewodniczącego Jarosława Pakułę i pana przewodniczącego prof. Mieczysława Rybę – panie profesoroze, zapraszam.

Przechodzimy do omówienia dzisiejszego porządku. Zawiadomienie o dzisiejszej sesji przesłałem państwu w piśmie z dnia 12 kwietnia, natomiast porządek obrad – pismem z dnia 19 kwietnia.

Przechodzimy do wniosków do porządku obrad, które będziemy przegłosowywać.

Prezydent miasta wnioskuję, o umieszczenie w porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą Rady Miasta Lublin z dnia 19 stycznia 2012 r. (*druk nr 574-1*);
- projektu uchwały w sprawie zaskarżenia rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego z dnia 27 marca 2012 roku, nr NK.II.4131/75/2012, stwierdzającego nieważność uchwały nr 372/XVIII/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 23 lutego 2012 roku w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie w trybie bezprzetargowym umowy najmu lokalu użytkowego Gminy Lublin, położonego w Lublinie przy ul. Młyńskiej 18 (*druk nr 577-1*);
- kolejny projekt jest to Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Miasta Lublin z organizacjami pozarządowymi oraz z podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2011 (*druk nr 576-1*) wraz z autopoprawką (*druk nr 576-2*).

Czy ze strony państwa radnych są jeszcze jakieś wnioski do dzisiejszego porządku?”

Przew. Kom. Sportu, Turystyki i Wypoczynku B. Stepaniuk „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ze względu na wciąż toczącą się dyskusję środowisk sportowych nad Strategią wspierania rozwoju sportu i ze względu na wniosek zgłoszony na Komisji Sportu na ostatnim posiedzeniu, wnioskuję o zdjęcie tej Strategii i Komisja wnioskuję o zdjęcie tego z porządku obrad dzisiejszej sesji i przeniesienie na kolejną sesję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Może byłoby łatwiej, gdyby to był wniosek skierowany do prezydenta miasta, wtedy prezydent miasta bez głosowania Rady może to wycofać z porządku.”

Przew. Kom. STiW B. Stepaniuk „Panie Prezydencie...”

Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk „Tak, wycofuję z porządku obrad na wniosek pani przewodniczącej Komisji Sportu.”

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Strategii wspierania rozwoju sportu i rekreacji w Lublinie do roku 2015” (*druk nr 573-1*) stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przew. Kom. Sportu B. Stepaniuk „Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne wnioski, uwagi? Czy radny Nowak miał jakieś, bo coś zgłaszał? Nie? Później. Dobrze.

Dobrze, jest wniosek pani radnej Suchanowskiej, żeby sesja była krótka. Głosujemy... (śmiech). Nie ma innych wniosków, w takim razie głosujemy... A, listę obecności sprawdzamy. Bardzo proszę, przykładamy karty do czytników. Aktualnie na sali jest 23 radnych – mamy quorum.

Przechodzimy do pierwszego wniosku prezydenckiego o umieszczenie w porządku obrad, jako pierwszy, projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą Rady Miasta Lublin z dnia 19 stycznia br.

Głosowanie nr 1. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem tego projektu do dzisiejszego porządku? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, iż w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 23, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” - Rada Miasta wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku obrad. Jeżeli nie będzie sprzeciwu, będzie to pierwszy punkt merytoryczny. Sprzeciwu nie widzę.

Przechodzimy do kolejnego wniosku – jest to projekt uchwały w sprawie zaskarżenia rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego z dnia 27 marca 2012 roku, nr NK.II.4131/75/2012, stwierdzającego nieważność uchwały nr 372/XVIII/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 23 lutego 2012 roku w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie w trybie bezprzetargowym umowy najmu lokalu użytkowego Gminy Lublin, położonego w Lublinie przy ul. Młyńskiej 18 (*druk nr 577-1*).

Głosowanie nr 2. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu do dzisiejszego porządku? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 22 głosach „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku obrad. Jeżeli nie będzie sprzeciwu proponuję, aby był to ostatni punkt merytoryczny. Sprzeciwu nie widzę.

Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to wniosek prezydenta o umieszczenie w porządku Sprawozdania z realizacji Programu współpracy Miasta Lublin z organizacjami pozarządowymi (*druk nr 576-1*) wraz z *autopoprawką* (*druk nr 576-2*).

Głosowanie nr 3. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” umieszczeniem tego projektu w porządku? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 24, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” - Rada Miasta wprowadziła sprawozdanie do dzisiejszego porządku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu proponuję, aby był to ostatni punkt merytoryczny. Sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę o porządku, wydrukowanie i rozdanie państwu radnym.

Zmieniony porządek obrad stanowi załącznik nr 7 do protokołu

AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN

Przew. RM P. Kowalczyk „Informuję państwa, że 16 kwietnia br. Wojewoda Lubelski wszczął postępowanie nadzorcze wobec trzech naszych uchwał: nr 398/XIX/2012, nr 399/XIX/2012, nr 400/XIX/2012 – wszystkie dotyczą wyrażenia zgody na zawarcie w trybie bezprzetargowym umowy najmu lokalu użytkowego Gminy Lublin. W ocenie organu nadzoru przedmiotowe uchwały zostały podjęte bez podstawy prawnej, gdyż najem lokali użytkowych, które nie stanowią odrębnej nieruchomości, mieści się w pojęciu gospodarowania mieniem gminy i należy do wyłącznej kompetencji organu wykonawczego. Możecie państwo zapoznać się z tymi pismami w Biurze Rady Miasta.

Przypominam, że 30 kwietnia upływa termin składania oświadczeń majątkowych radnych, o których mowa w art. 24h ustawy o samorządzie gminnym. Zwracam uwagę, że niezłożenie oświadczenia majątkowego, mimo dodatkowego terminu, powoduje wygaśnięcie mandatu radnego. Oświadczenia składamy na moje ręce w dwóch egzemplarzach wraz z kopią zeznania PIT za rok poprzedni i jego ewentualną korektą w zaklejonej kopercie oznaczonej imieniem i nazwiskiem oraz napisem „Oświadczenie majątkowe według stanu na dzień 31 grudnia 2011 r.”.

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XIX SESJI RADY MIASTA

Przew. RM P. Kowalczyk „Szanowni Państwo! Protokół XIX sesji był w Biurze Rady Miasta od 23 kwietnia 2012 r. Był on również wyłożony do wglądu podczas podpisywania listy obecności. Czy są jakieś uwagi do protokołu XIX sesji? Nie widzę, w takim razie myślę, że możemy poddać pod głosowanie zatwierdzenie protokołu XIX sesji.

Głosowanie nr 4. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” zatwierdzeniem protokołu XIX sesji Rady Miasta Lublin? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 23 głosach „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta zatwierdziła protokół XIX sesji.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu 4 – Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Tak, ja zawsze ten okres międzysesyjny poświęcony jest licznym spotkaniom związanym z pełnieniem

oczywiście tej funkcji reprezentacyjnej, ale też i spotkaniom o pewnym wymiarze merytorycznym

Zacznę właśnie od tych ważnych porozumień podpisanych w tym okresie. To jest podpisanie porozumienia z wojewodą określającego zakres przejęcia kompetencji Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków przez Miejskiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, a zatem po ponad roku procedowania dzisiaj te kompetencje są przypisane do Miejskiego Konserwatora, z czego się bardzo cieszymy, ale też i oczekiwania mamy wspólnie, myślę, duże.

Podpisanie porozumienia dotyczącego utworzenia Centrum Kompetencji Wschodnich – to porozumienie zostało podpisane z przedstawicielem UNDP na Polskę i panem Marszałkiem, i to Centrum Kompetencji Wschodnich jest jednym z tych obszarów naszej aktywności w zakresie współpracy z partnerami ze Wschodu, zarówno w krajach partnerstwa wschodniego, jak i, można powiedzieć, z tą Azją, czy państwami Azji Wschodniej.

Odbyło się posiedzenie Rady Pożytku Publicznego – można powiedzieć, że ważny organ działający przy prezydencie zainicjował już swoją działalność, ale aktywność w tym zakresie, oczywiście bardzo wysoko oceniana przeze mnie, była wcześniej. Mówię to tylko dla porządku, iż te posiedzenia Rady Pożytku Publicznego stworzyły platformę do dyskusji z organizacjami pozarządowymi.

To, co warto również podkreślić, powołano oficjalnie Radę Lokalnej Przedsiębiorczości. Pani Marta Wcisło, która została przewodniczącą Rady, nieformalne spotkania z przedstawicielami małego biznesu i średniego biznesu organizowała wcześniej, dzisiaj stworzyliśmy swoje platformy do stałych i takich oficjalnych, formalnych spotkań z przygotowywanym porządkiem i to jest dobra formuła komunikowania się i rozwiązywania problemów lubelskich przedsiębiorców.

Odbyło się oczywiście szereg spotkań, ale zacznę od współdziałania i współorganizacji, i tu chciałbym podziękować przede wszystkim NSZZ „Solidarność” i przedstawicielom naszych szkół – mówię tutaj o uroczystościach upamiętniających ofiary katastrofy smoleńskiej.

Było spotkanie z Konsulem Ukrainy, spotkanie z przedstawicielem firmy EON związane z projektowanymi inwestycjami EON-u.

Było spotkanie z panem Dariuszem Blacherem – prezesem zarządu Budimex co do zaangażowania firmy Budimex w kilku projektach inwestycyjnych.

Było spotkanie oczywiście również z Radą Kultury Przestrzeni na temat Parku Ludowego i dalszej współpracy – kolejna Rada działająca przy prezydencie, ważna z punktu widzenia kształtowania przestrzeni.

Odbyło się szereg konferencji. Chciałbym zwrócić uwagę na nasz udział, wspólnie z panią dyrektorką Katarzyną Mieczkowską-Czerniak, w Konferencji Obywatelskiego i Samorządowego Wymiaru Polskiej Polityki Zagranicznej, z udziałem ministra Sikorskiego i z udziałem ministra Boniego. Ta konferencja inicjuje współpracę z samorządami i bardzo duże pokładamy nadzieje na współpracę z MSZ-em w zakresie budowania tego Centrum Kompetencji Wschodnich i naszej współpracy z partnerami państw Partnerstwa Wschodniego.

Warto również zwrócić uwagę, iż nastąpiło otwarcie Targów Lubelskich Lubdom, a tak naprawdę ono dało pretekst, by z Głównym Inspektorem Nadzoru Budowlanego, panem ministrem Dziwińskim, otworzyć – przynajmniej na razie tak na roboczo – nową halę, czyli ta inwestycja Targów Lublin S.A. dobiegła końca, oficjalne otwarcie planowane jest w maju – inwestycja ważna dla infrastruktury targowej czy biznesowej Lublina.

Odbyło się spotkanie z Radą Dzielnicy Zemborzyce w ramach cyklu spotkań, które realizujemy; kolejne przybliżenia związane nie tylko z inwestycjami, ale również rozwiązywaniem problemów mieszkańców.

To, co warto chyba podkreślić, zaprosiliśmy pana architekta, pana dr. Lessaera, wiceprezesa firmy Nova S.A., która wygrała konkurs na Podzamcze, do zorganizowania takich warsztatów, które pokazywałyby i dobre praktyki rewitalizacji innych miast, ale również pokazywałyby możliwości rewitalizacji, zwłaszcza tutaj, Ogrodu... - przepraszam – Placu Litewskiego, ale interesuje nas tutaj otoczenie bezpośrednie Starego Miasta.

Z konferencji warto podkreślić, z tych kilku konferencji, które współorganizowaliśmy, bądź braliśmy udział, warto też podkreślić konferencję Nowoczesne usługi biznesowe – jak budować przewagę w konkurencyjnym otoczeniu. To była nasza konferencja, na którą zjechało bardzo dużo firm innowacyjnych, czy firm z branży IT, zainteresowanych właściwie i dyskusją o dalszej współpracy, i zainteresowanych również tym, co im przedstawialiśmy. To jest też pokłosie naszej współpracy z firmą Deloitte, która przygotowuje raport pokazujący, w jakich branżach i jakich inwestorów możemy pozyskiwać, wykorzystując oczywiście to, co charakteryzuje lubelski rynek pracy, ale również i tę infrastrukturę, którą oferujemy dzisiaj, czy którą mamy.

Warto również podkreślić otwarcie nowej fabryki w Specjalnej Strefie Ekonomicznej, wizytę prezesa ZUS-u – z tą wizytą wiążemy również sporo nadziei na dodatkowe inwestycje, ale też chciałbym podziękować publicznie panu prezesowi Derdziukowi, ponieważ ZUS lubelski jest dostrzegany w sensie inwestycyjnym, w sensie organizacyjnym przez niego, i korzystamy z tego chroniąc miejsca pracy, ale też i pozyskując nowe możliwości zatrudniania.

Zespół ds. infrastruktury, który podzielił rezerwę subwencji był z moim udziałem, ponieważ przewodniczę temu Zespołowi. I wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego – bardzo ważne, istotne, z uwagi na kolejne obszary debat poświęconych prawu samorządowemu. Wyprowadziliśmy wczoraj również po południu na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego przynajmniej dla nas ważne dwa tematy na dyskusję w Sejmie – pierwsza to jest Karta Nauczyciela i zmiana prawa oświatowego – i posłowie podejmą z własnej inicjatywy te działania; drugi obszar tematyczny, na którym nam również bardzo zależało, ale uzależniony od przedstawienia przez Ministerstwo Finansów pewnych propozycji, to jest oczywiście debata nad zmianami ustaw, które poprawią stan, czy kondycję finansów samorządowych.

Warto zwrócić uwagę również na nasze działania z zakresu spraw społecznych. I tutaj, nie definiując całej aktywności pionu pani prezydent Moniki Lipińskiej, bo długo by nam tu zeszło, chciałem zwrócić uwagę tylko na najważniejsze kwestie. Po pierwsze, chciałbym bardzo podziękować pani prezy-

dent Monice Lipińskiej i pani redaktor Ewie Dados za organizację lubelskich obchodów Dnia Solidarności Międzypokoleniowej. Wczorajsza uroczystość, w której z racji posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu i udziału w komisji sejmowej, w której nie mogłem uczestniczyć i bardzo tego żałuję, wczorajsza uroczystość pokazała, jak ważne są te inicjatywy; i też chciałbym podziękować Ks. Arcybiskupowi za udział, za koncelebrowanie mszy i również udział później w spotkaniach. Ten korowód międzypokoleniowy, zakończony symbolicznym mostem pokoleniowym na błoniach pod zamkiem odbił się szerokim echem wśród seniorów i myślę, że również ludzi młodych, którzy w tę integrację międzypokoleniową mieszkańców naszego miasta włączyli się.

Pani prezydent organizowała również wyjazd seniorów do Sejmu – taka wizyta studyjna, ona może być kontynuowana.

Organizowane były również konferencje przy współpracy z Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych; organizacja Targów Pracy przez Miejski Urząd Pracy i oczywiście to, co robi nasz Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, czyli robocze konferencje, które mają na celu aktywizację środowiska lokalnego.

W związku z wagą wczorajszych tych uroczystości, chciałbym prosić jeszcze, na wniosek pani radnej Jadwigi Mach, o dwa zdania pani prezydent, a potem panią radną. Proszę.”

Zast. Prez. M. Lipińska „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wczorajsze obchody były już... Nie działa? Muszę się przybliżyć do pana prezydenta (śmiech). Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wczorajsze uroczystości obchodów Dnia Solidarności Międzypokoleniowej to, można powiedzieć, kolejny już element działań w ramach, po pierwsze, Europejskiego Roku Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej, ale przede wszystkim tego, co sobie tutaj nakreśliśmy i zaplanowaliśmy w mieście, tych wszystkich działań aktywizujących na rzecz osób starszych, na rzecz środowisk osób starszych i, można powiedzieć, szeroko rozumianej właśnie integracji i aktywizacji naszych lubelskich seniorów.

Wczorajsze uroczystości pokazały, że warto, że jest taka potrzeba i jest ogromne zainteresowanie ze strony zarówno środowisk osób starszych, ale także naszej lubelskiej młodzieży, dzieci.

Śmiem powiedzieć, że kilkaset osób uczestniczyło w całej uroczystości – ktoś powiedział, że ponad tysiąc – więc naprawdę z takim dużym rozmachem wszyscy bardzo poważnie do tego podeszliśmy, chcąc zmanifestować właśnie tę solidarność międzypokoleniową, konieczność budowania społeczeństwa dla wszystkich mieszkańców, społeczeństwa dla osób młodych i dla osób starszych. Także bardzo piękne uroczystości, naprawdę cieszące się takim też pozytywnym odbiorem ze strony osób starszych, seniorów, uczestników ośrodków wsparcia, mieszkańców domów pomocy społecznej, mieszkańców Lublina.

To chyba tyle, tak na uzupełnienie tej informacji, którą przedstawił pan prezydent. Dziękuję bardzo.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Pani Prezydent! Szanowni Państwo! Ja miałam przyjemność uczestniczyć i wspierać wczorajsze uroczystości. Chcę powiedzieć, że Dzień Solidarności Międzypokoleniowej to był ważny dzień w wydarzeniach miasta Lublina. Najważniejsze, co przeżyłam i co mnie tak bardzo ujęło to jest to, że od dzieci w wieku przedszkolnym do dzieci szkół podstawowych, gimnazjów, a nawet liceów, obok tu licealiści z Liceum im. Unii Lubelskiej i kilku innych, uczestniczyli w tej pięknej uroczystości. Ale, żeby oddać prawdziwy wyraz pięknych i wielkich doznań doznali uczestnicy tego marszu, bardzo proszę pana przewodniczącego o możliwość zabrania głosu, krótkiego, jednej z uczestniczek tego marszu, a jest nią pani Teresa Drozdowska-Wolińska. Bardzo proszę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani Tereso.”

Radna J. Mach „Dziękuję.”

P. T. Drozdowska-Wolińska „Chciałam państwu podziękować za to, że mam tutaj chwilę dla siebie, a ponadto za inicjatywy, które są podejmowane przez państwa, bo myślę, że ta więź międzypokoleniowa jest bardzo istotna zawsze i wszędzie. I przedstawię państwu krótki wiersz, który powstał w drodze mojej autobusowej z osiedla Nałkowskich do Katedry, na rozpoczęcie tych wczorajszych uroczystości. Wiersz nosi tytuł „Więź międzypokoleniowa”.

Dla nas ważna jest rodzina/Z nią historia się zaczyna./Każde plemię i narody/dążą z nią zawsze do zgody./Bo wszystkie ludzkie rodziny/tworzą państwa podwaliny./Gdy wnuczek, babci pociecha/mama w pracy się uśmiecha/do przedszkola już nie budzi/wie, że wyrośnie na ludzi./Bo seniorzy lubią wnuki/budzą zapał do nauki/uczą manier i polskości/która rzadko w domach gości./Zacieśniajcie więź w rodzinie,/a Polska wtedy nie zginie. (oklaski)

Chciałam państwa zapytać, czy nie będzie to *faux pas* z mojej strony, jeśli przeczytam bardzo krótki utwór, który napisałam w tej chwili, czekając na obrady. To jest taki humorystyczny utwór, po to, żeby państwa troszkę rozweselić, bo wiadomo, że obrady są poważną rzeczą.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Tak.”

P. T. Drozdowska-Wolińska „Obrady. Sesja radnych się zaczyna/nieważne, która godzina./Kuluary prawo mają,/tym obrady opóźniają./Po dyskusjach, formalności/także przywitanie gości./Ustalono dla porządku,/ile będzie dzisiaj wątków./Ku uciesze wszystkich z sali/rozpoczęto pracę drwali./Były głosy za i przeciw,/ktoś dał sobie na wstrzymanie,/by otrzymać w domu lanie od przyjaciół i rodziny,/że nie robi dobrej miny do złej gry./Bardzo ważna dyscyplina/nie partyjna lecz godzina rozpoczęcia/mowa zwięzła, bez dygresji,/co w bontonie nam się mieści./Najważniejsze dobro miasta./Na tym kończę wywód. Basta. Dziękuję.” (oklaski)

Radna J. Mach „Ja myślę, panie prezydencie, jeśli pan pozwoli, pani prezydent, w imieniu Rady pięknie pani podziękować za te informacje, które pani przekazała. Dziękujemy bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo dziękuję i nie ma co przedłużać - „drwale”, do roboty. (śmiechy). Tutaj słuszna uwaga pana mecenasa, że Komisja Oświaty – pan przewodniczący Banach jest na sali? Jest. Komisja wniosowała o odstąpienie i opiniowanie, i zdjęcie z porządku obrad sesji punktów dotyczących kasyn.”

Przew. Kom. Ośw. M. Banach „Panie Przewodniczący! Ja rozumiem, że my do tej sugestii Komisji Oświaty odnieśliśmy się na poprzedniej sesji.”

Przew. RM P. Kowalczyk „No jak?”

Przew. Kom. Ośw. M. Banach „Rozpatrywaliśmy ten projekt przed tamtą sesją.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Aha, nie przed tą?”

Przew. Kom. Ośw. M. Banach „Nie, nie, nie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, w porządku.”

AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:

AD. 5. 0. ROZPATRZENIA WEZWANIA DO USUNIĘCIA NARUSZENIA PRAWA UCHWAŁĄ NR 310/XVII/2012 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 19 STYCZNIA 2012 R.

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 574-1*) stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Przew. RM P. Kowalczyk „Jesteśmy w punkcie... Przechodzimy do punktu dot. podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr 310/XVII/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 19 stycznia 2012 r. (*druk nr 574-1*). Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

Prez. K. Żuk „Bardzo proszę pana mecenasa Zbigniewa Dubiela.”

Radca pr. Z. Dubiel „Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Projekt ten dotyczy wezwania do usunięcia naruszenia prawa poprzednią uchwałą, którą państwo w styczniu 2012 r. podjęli-

ście, na mocy której – dokładnie dotyczy usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr 310 z dnia 19 stycznia 2012 r. - na mocy tej uchwały Wysoka Rada uznała za bezzasadną skargę skarżącego pana Ryszarda Kaczorowskiego na składane przez niego wnioski i skargę dotyczącą braku reakcji. Obecnie skarżący wzywa do usunięcia naruszenia prawa tą uchwałą ze stycznia 2012 r., zarzucając w szczególności, iż stanowisko Rady nie uwzględnia przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury. Przede wszystkim, szanowni państwo, chciałbym się odnieść do następującej kwestii: Wysoka Rada, podejmując w styczniu 2012 r. uchwałę, zajmowała się kwestią beczynności, braku reakcji prezydenta miasta Lublin i uznała, iż taki fakt, taka beczynność nie miała miejsca. W związku z tym obecny projekt zmierza do uznania – i tak ten projekt został skonstruowany – tego wezwania za bezzasadne. Wychodzimy bowiem z założenia, że to wezwanie, przede wszystkim, że skarżący nie ma interesu prawnego w trybie art. 101 ustawy o samorządzie gminnym, gdyż uchwała, zaskarżona obecnie, nie odnosiła się do kwestii parkingu, do kwestii wymogów stawianych w przepisach rozporządzenia Ministra Infrastruktury, a do kwestii beczynności prezydenta na składany wniosek, którą to beczynność Rada uznała, czy tę skargę, za bezzasadną.

Poinformuję Wysoką Radę – być może jest i pan skarżący na sali – że w przypadku, podkreślam, w przypadku, gdyby Wysoka Rada uznała obecne wezwanie za bezzasadne, otwiera to skarżącemu drogę do złożenia skargi do sądu administracyjnego na uchwałę z 19 stycznia 2012 r.

W tym miejscu dziękuję. Jeśli będą dalsze pytania, służę swoją osobą.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Czy pan skarżący jest na sali? Nie widzę. Poproszę przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o przedstawienie opinii.”

Przew. Kom. Rew. Z. Drozd „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Chciałem powiedzieć, że Komisja nie rozpatrywała tego wniosku z powodu tego, że wpłynął jakby po terminie, który przewiduje zarówno ustawa, jak i Statut. W związku z tym Komisja akurat tym wezwaniem do usunięcia naruszenia prawnego się nie zajmowała. Ale myślę, że Rada tutaj – pan mecenas jasno przedstawił sytuację – myśmy nie stworzyli żadnego nowego prawa tutaj lokalnego, które by naruszało interesy skarżącego, w związku z tym też wnioskuję o uznanie tego wniosku jako niezasadnego. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Wobec tego przystępujemy do głosowania. Pan prezydent miasta w projekcie uchwały proponuje, aby uznać to wezwanie za bezzasadne. Jeśli w tym głosowaniu większość z państwa radnych nie opowie się „za” wnioskiem pana prezydenta, będzie to równoznaczne z podjęciem przez nas uchwały o uznaniu wezwania za zasadne. Bardzo proszę, czy jest temat określony?”

Głosowanie nr 5. Kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana prezydenta? Kto jest „przeciw”?...”

Radny M. Nowak „Przepraszam, panie przewodniczący, można powtórzyć głosowanie? Zbyt późno diody zareagowały.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Proszę jeszcze raz określić temat. Powtarzamy głosowanie.

Głosowanie nr 6. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że „za” oddano 21 głosów, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się”, zatem stwierdzam, że większością głosów Rada Miasta podjęła uchwałę w uznającą wezwanie pana Ryszarda Kaczorowskiego za bezzasadne.”

Uchwała nr 433/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 9 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Pan przewodniczący Podgórski chciał w sprawie formalnej – bardzo proszę.”

Przew. Klubu PO M. Podgórski „Tak, panie przewodniczący. Poprosiłbym o pół godziny przerwy dla Klubu Platforma Obywatelska, a jednocześnie jeszcze proszę komunikat, pan przewodniczący Bednarczyk chciałby komunikat jeden przedstawić przed przerwą.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Bardzo proszę, pan przewodniczący Bednarczyk, a później ogłaszam półgodzinną przerwę.”

Przew. Kom. BE J. Bednarczyk „Dziękuję, panie przewodniczący. Zwołuję Komisję Budżetowo-Ekonomiczną. Zapraszam państwa do sali nr 24 na górę, zapraszam panią skarbnik, pana prezydenta i członków Komisji. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Ogłaszam przerwę do godziny 10.50. Dziękuję.”

Po przerwie:

Przew. RM P. Kowalczyk „Zapraszam wszystkich państwa na salę. Nikt mnie nie słucha... Gdzie jest ta Komisja? Zaczynamy obrady, jak już będzie quorum.

Sprawdzamy listę obecności – bardzo proszę. (Leszku, przyłóż. Radny Jezior nie poczuwa się tam...) Aktualnie na sali jest 17 radnych, więc postanawiam o wznowieniu obrad Rady Miasta, z uwagi na to, że nie ma wniosku o przedłużenie przerwy. Przerwa powinna upłynąć 10 minut temu, w związku z tym kontynuujemy obrady. Jesteśmy między punktami. Czy są jakieś wnioski?”

Ad. 5. 1. WYDANIA OPINII O LOKALIZACJI KASYNA GRY W LUBLINIE PRZY UL. SĄDOWEJ 6 DLA CASINO PLATINIUM SP. Z O.O.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 406-1) stanowi załącznik nr 10 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Otwieram punkt. Jesteśmy w punkcie 5.1. - podjęcie uchwały w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy ul. Sądowej 6 dla Casino Platinum Sp. z o.o. (druk nr 406-1). Bardzo proszę, pan przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny M. Banach „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, ja mam wniosek formalny, w istocie dotyczący czterech punktów kolejnych; jeśli będzie taka potrzeba, będę zgłaszał przy okazji rozpoczęcia każdego z punktów, ale wydaje mi się, że mogę to powiedzieć raz.

Problem lokalizacji kasyn gry wraca do nas ponownie. My skierowaliśmy ten projekt do komisji, oczekując – szczerze mówiąc – znacznie głębszych danych, dlatego, że lokalizacja kasyn gry – no, zdajemy sobie sprawę z tego, że ma ogromne oddziaływanie społeczne i dlatego składam wniosek formalny o przeniesienie tych czterech projektów do Komisji ds. Rodziny, a Komisję Rodziny o to, żeby przygotowała nam pogłębioną analizę na temat oddziaływań społecznych, jakie może spowodować taka, a nie inna lokalizacja tych kasyn gry. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Rozumiem te obawy, również je podzielam. Panie mecenasie, czy są przeciwwskazania do tego, żeby jednym wnioskiem formalnym skierować wszystkie cztery poszczególne punkty do pracy w Komisji ds. Rodziny?”

Radca pr. Z. Dubiel „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jednak proszę, jeśli państwo uznacie, żeby oddzielnie głosować, bo hipotetycznie może być co do poszczególnych punktów inne zdanie. Myślę, że bezpieczniej będzie z punktu widzenia proceduralnego. Chyba, że nie będzie sprzeciwu, jak pan przewodniczący proponuje, jeżeli nie będzie sprzeciwu co do tego, żeby przegłosować blokowo...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jeżeli będzie sprzeciw w Wysokiej Radzie, to będziemy głosować każdy oddzielnie. Czy jest sprzeciw, aby jednym wnioskiem pana przewodniczącego Mariusza Banacha skierować wszystkie cztery projekty do dalszych prac w Komisji Rodziny? Widzę, że przewodniczący Jurkowski ma jakieś... chwieje się z tą ręką. Bardzo proszę.”

Radny Z. Jurkowski „Jeżeli chodzi o sprawę związaną z kasynami, ja chciałem zasygnalizować taką pewną rzecz, że my wnioskujemy tylko lokalizację, natomiast Ministerstwo Finansów podejmuje decyzję o tym, czy dane kasyno będzie miało miejsce, czy nie będzie miało miejsca. W tej chwili Lublin staje się miastem nowoczesnym, będziemy mieli niedługo...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie przewodniczący, ale dyskutujemy tylko nad kwestią formalną – złożonego wniosku, który za chwilę poddam pod głosowanie i dyskusja może być *a propos* wniosku, natomiast nie merytoryczna.”

Radny Z. Jurkowski „W takim razie dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Jan.”

Radny J. Gąbka „Ja jestem przeciwny temu wnioskowi i proponuję, żebyśmy głosowali nad każdą z tych uchwał.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Mamy wniosek pana przewodniczącego Mariusza Banacha o skierowanie projektu na *druku nr 406-1* do dalszych prac w Komisji ds. Rodziny. Bardzo proszę o określenie tematu głosowania wniosku formalnego.

Głosowanie nr 7. Bardzo proszę, Kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Mariusza Banacha? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 14 głosach „za”, 3 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta skierowała przedmiotowy projekt do dalszych prac w Komisji Rodziny celem analitycznych uzupełnień wniosku.”

Ad. 5. 2. WYDANIA OPINII O LOKALIZACJI KASYNA GRY W LUBLINIE PRZY UL. NARUTOWICZA 9 DLA CASINO PLATINIUM SP. Z O.O.

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 407-1*) stanowi załącznik nr 11 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu 5.2. - podjęcie uchwały w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy ul. Sądowej 6 dla Casino Platinum Sp. z o.o. (*druk nr 407-1*). Bardzo proszę, pan przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny M. Banach „Bez uzasadnienia, którego już dokonałem, składam wniosek formalny o przeniesienie projektu uchwały do Komisji Rodziny.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne głosy? Nie widzę, w takim razie głosujemy wniosek pana przewodniczącego Mariusza Banacha.

Głosowanie nr 8. Bardzo proszę kto z pań i panów radnych jest „za” skierowaniem projektu do dalszych prac w Komisji Rodziny? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu.

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że przy 14 głosach „za”, 2 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta skierowała przedmiotowy projekt do dalszych prac w Komisji Rodziny.”

Ad. 5. 3. WYDANIA OPINII O LOKALIZACJI KASYNA GRY W LUBLINIE PRZY UL. BERNARDYŃSKIEJ 3 DLA ZPR SPÓŁKA AKCYJNA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 408-1) stanowi załącznik nr 12 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu 5.3. - podjęcie uchwały w sprawie Ad. 5. 3. wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy ul. Bernardyńskiej 3 dla ZPR Spółka Akcyjna (druk nr 408-1). Bardzo proszę, przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny M. Banach „Składam wniosek o przeniesienie projektu uchwały do Komisji Rodziny.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jakieś inne wnioski? Nie widzę, w takim razie głosujemy wniosek pana przewodniczącego Banacha.

Głosowanie nr 9. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” przedmiotowym wnioskiem? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 15 głosach „za”, 4 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta skierowała przedmiotowy projekt do dalszych prac w Komisji Rodziny.”

Ad. 5. 4. WYDANIA OPINII O LOKALIZACJI KASYNA GRY W LUBLINIE PRZY AL. RACŁAWICKICH 12 DLA ZPR SPÓŁKA AKCYJNA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 409-1) stanowi załącznik nr 13 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu 5.4. - podjęcie uchwały w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry w Lublinie przy Al. Racławickich 12 dla ZPR Spółka Akcyjna (druk nr 409-1). Bardzo proszę, przewodniczący Mariusz Banach.”

Radny M. Banach „Składam wniosek o przeniesienie projektu uchwały do Komisji Rodziny.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne wnioski, dyskusja? Nie widzę, w takim razie głosujemy wniosek pana przewodniczącego Banacha.

Głosowanie nr 10. Kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 15, 3 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się” - Rada Miasta skierowała projekt do dalszych prac w Komisji Rodziny.”

Ad. 5. 5. NADANIA NAZWY PLACOWI POŁOŻONEMU W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 410-1*) – projekt mieszkańców stanowi załącznik nr 14 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu 5.5. - podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy placowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin (*druk nr 410-1*) – projekt grupy mieszkańców.

Szanowni Państwo! Przechodzimy do rozpatrzenia projektu zgłoszonego w trybie § 56 Statutu Miasta Lublin. Projekt był złożony w Biurze Rady Miasta 5 stycznia. Zgodnie z procedurą przekazałem go Prezydentowi Miasta Lublin, z prośbą o sprawdzenie, czy spełnia wymogi statutowe. 13 lutego otrzymałem od pana prezydenta informację, że po zweryfikowaniu danych 1125 osób zamieszczonych na listach popierających inicjatywę uchwałodawczą, do rejestru wyborców miasta Lublin wpisanych jest 969 osób. W związku z tym, pismem z dnia 16 lutego, zwróciłem się do osób upoważnionych do reprezentowania inicjatorów projektu o uzupełnienie listy osób popierających przedmiotowy projekt uchwały. Odpowiedź w tej sprawie wraz z listami uzupełniającymi otrzymałem 12 marca. Po kolejnej weryfikacji listy osób popierających projekt 13 kwietnia pan prezydent poinformował mnie, że projekt spełnia przesłankę, o której mowa w przepisie § 56 ust. 1a Statutu Miasta Lublin oraz wymogi formalnoprawne do skierowania go pod obrady Rady Miasta. Proszę więc przedstawicieli inicjatorów projektu o przedstawienie Radzie Miasta uzasadnienia projektu uchwały.”

Radny J. Gąbka „Głos zabierze pan Stanisław Kieroński w tej sprawie.”

Przedst. inicjatorów S. Kieroński „Wysoka Rado! Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Zebrani! Prof. Grzegorz Leopold Seidler był rektorem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1959-1969. Od 1969 r. do 1972 r. kierował Instytutem Kultury Polskiej w Londynie. Uhonorowany został wieloma Doktoratami Honoris Causa, otrzymał także tytuł Honorowego Profesora uczelni w Strasburgu. Wykładał m.in. w Kolonii i Cambridge. W swoim dorobku naukowym ma ponad 100 prac naukowych z dziedziny teorii państwa i prawa oraz myśli politycznej. W latach 90. XX w. był członkiem Trybunału Stanu.

Dzięki staraniom prof. G. L. Seidlera powstało lubelskie Miasteczko Akademickie, które służyło i służy kolejnym pokoleniom studentów największej uczelni wyższej na Lubelszczyźnie. Było to pierwsze w kraju miasteczko uniwersyteckie okrzyknięte polskim Oxfordem.

Dzięki determinacji ówczesnego rektora, UMCS wzbogacił się także o budynki Wydziałów Biologii i Nauki o Ziemi oraz Humanistycznego, a także Bibliotekę Główną i Chatkę Żaka.

Pragniemy nadmienić, że naszą inicjatywę poparli: prof. dr Andrzej Dąbrowski – rektor UMCS oraz Rada Wydziału Prawa i Administracji UMCS uchwałą nr 1223/2011 z dnia 18 maja 2011 r.

Profesor był człowiekiem o wielkiej, barwnej osobowości, żołnierzem września, wybitnym uczonym. Jego prace były tłumaczone na wiele języków. W kampanii wrześniowej 1939 r. walczył w szeregach armii polskiej nad Wartą. Raniony, zbiegł ze szpitala jenieckiego nadzorowanego przez Niemców. W czasie okupacji współpracował z Podziemiem. Chciałbym przy okazji wspomnieć ojca profesora Leopolda Seidlera – mec. Teodora Seidlera. Mec. T. Seidler, ojciec profesora, pierwszy prezydent Stanisławowa po pierwszej wojnie światowej; w latach 1928-1935 – poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, współtwórca, o czym niewiele osób pamięta, Konstytucji Kwietniowej 1935 r., w czasie okupacji w Warszawie pomagał ukrywającym się Żydom.

Profesor Leopold Seidler, jako syn Ormianki i polskiego przywódcy w Galicji przeciwstawiał się nienawiści i nietolerancji. Osoba profesora pozostaje w żywej pamięci wielu generacji prawników, którzy przez niemal 50 lat kształcili się w zakresie filozofii prawa, historii doktryn polityczno-prawnych oraz teorii prawa w oparciu o podręczniki i inne prace naukowe profesora, a zwłaszcza poprzez bezpośredni kontakt z profesorem jako niezapomnianym wykładowcą, zachwycającym zarówno wiedzą, erudycją, jak też niekonwencjonalnością wykładów. Kolejne roczniki absolwentów UMCS mają w pamięci jego wyróżniającą się godnością postawę i wygląd gentelmana niosącego ze sobą przekaz tradycji i kultury polskiej inteligencji, ale także klasy i elegancji w sposobie bycia. Niepodważalne zasługi prof. Grzegorza Leopolda Seidlera dla Lublina w pełni uzasadniają nazwanie placu jego imieniem. Dziękuję bardzo za uwagę.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, przewodniczący Marcin Nowak.”

Przew. Kom. Kult. i Ochr. Zab. M. Nowak „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Ja dziękuję bardzo za taki bogaty biogram przedstawiony przez szanownych wnioskodawców. Pozwolę sobie kilka słów w tym kontekście do wszystkich państwa radnych skierować, ale przede wszystkim na sam koniec prośbę do wnioskodawców.

Zacznę od tego, że oczywiście zawsze mocno i głęboko szanowałem zdaniem społeczności akademickiej, w tym wypadku senatu akademickiego UMCS, sam jestem przedstawicielem środowiska akademickiego i wiem, że takie inicjatywy są bardzo cenne, świadczące o doskonałym zrozumieniu problematyki nazewnictwa miejskiego.

Również bardzo cenię sobie zdanie wnioskodawcy, doświadczonego samorządowca, mojego szanownego kolegi pana Jana Gąbki, zresztą obu wnioskodawców mam przyjemność znać – dziękuję za podjęcie tej inicjatywy, tym bardziej, że była to inicjatywa społeczna, inicjatywa, którą wspólnie w ramach projektu uchwały niegdyś przygotowywaliśmy, w tym sensie, że przygotowaliśmy grunt na takie projekty. To wszystko było naszą inicjatywą i dzięki tej inicjatywie lublinianie mają prawo do zgłaszania takich propozycji. Ale, sza-

nowni panowie, jedna rzecz została w tym wszystkim zapomniana i pominięta. Istniejący przy panu prezydencie Zespół ds. nazewnictwa ulic, placów i innych obiektów miejskich nie zapomniał się nie rozpatrzył niniejszego projektu uchwały. Nie zapoznał się, ponieważ nie skierowaliście państwo takiego projektu.

Wielokrotnie na tej sali padały zarzuty, że brak opinii Zespołu ds. nazewnictwa to pewna wadliwość, że ten Zespół, to kolegialne grono osób powinno skupić się na merytorycznej ocenie. Dzisiaj miałem przyjemność odbyć rozmowę z panią przewodniczącą Zespołu, a ze względu na to, że jutro ten Zespół się zbierze, ja miałbym do panów prośbę, żeby z dzisiejszego porządku obrad wycofać ten punkt, pozwolić Zespołowi wypowiedzieć się w tej materii, a następnie do przedmiotu sprawy powrócić na najbliższym posiedzeniu Rady Miasta. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pan radny Jan Gąbka.”

Radny J. Gąbka „Pan przewodniczący powiedział, że w styczniu projekt uchwały został złożony. Faktycznie, 30 głosów zabrakło do tego, żeby spełniała wymogi, bo to byli ludzie, którzy nie byli zamieszkali w Lublinie, tylko na obrzeżach Lublina. To zostało uzupełnione. Ja myślę, że od stycznia do końca kwietnia był na to naprawdę czas – to są cztery miesiące – bo nie wierzę w to, żeby ten Zespół nie zebrał się. W tej sali mieliśmy już różne przypadki i bez tej opinii również żeśmy nadawali nazewnictwo. Myślę, że nie wiem, cóż u kolegi przewodniczącego Marcina stało się takiego, że od wczoraj... dowiedział się dzisiaj dopiero o tym, że trzeba nazewnictwo... jak myśmy tutaj już wałkowali ten temat nie pierwszy raz i nie pierwszy przypadek jest tego typu.

Szanowna Rado! Ja myślę, że naprawdę, nie ciągnijmy tego, nie ciągnijmy tego. Jest to projekt uchwały, który był odpowiednio wcześniej przygotowany, odpowiednio odleżał swoje i naprawdę dojrzał, żeby go rozpatrzeć. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Nowak. Ale od razu mówię jeszcze gwoli formalności, że ten wniosek nie może być spełniony, ponieważ reprezentujący inicjatorów projektu nie mogą wycofać takiego projektu, to należy do kompetencji Wysokiej Rady.”

Radny M. Nowak „Dziękuję, panie przewodniczący. Tak troszeczkę odpowiadając mojemu szanownemu koledze, no, u mnie od wczoraj nic się nie zmieniło, panie radny, ja jestem przy swoim zdaniu, natomiast dzisiaj odbyłem rozmowę z przewodniczącą Zespołu ds. nazewnictwa, która miała pewien żal do wnioskodawców, bo przyjęliśmy zasadę *nobles oblige* – jest taka stara maksyma – i myślę, że powinniśmy się jej trzymać. Jeżeli wszyscy występujemy, to wszyscy, również szanowni wnioskodawcy, a ja swojego zdania w tej materii nie zmieniłem. Po prostu miałem takową prośbę.

W takim razie, szanowni państwo, ze względu na to, że sam jestem członkiem tego Zespołu i wiem, że będzie miało miejsce jutro posiedzenie, ja składam wniosek formalny, żeby niniejszy punkt przenieść do Zespołu ds. na-

zewnictwa na jutrzejsze posiedzenie i wrócić do rozmowy merytorycznej na najbliższym posiedzeniu Rady Miasta. Dziękuję bardzo. No, spełniając oczywiście kryteria i prośby, i taką zwykłą przyzwoitość, która zobowiązuje do tego. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jak brzmi wniosek formalny, panie przewodniczący? Bo to można skierować tylko do prac w Komisji, nie można tego zdjąć z porządku obrad w tym momencie.”

Radny M. Nowak „No, dobrze, w takim razie składam wniosek formalny, żeby przenieść ten punkt do Komisji Kultury, skierować do prac Komisji Kultury, na którą zostanie poproszony Zespół ds. nazewnictwa.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Mamy wniosek formalny. Czy jakieś wnioski i sugestie, antywnioski? Nie widzę, w takim razie proszę o określenie tematu wniosku – wniosek pana radnego Marcina Nowaka o skierowanie przedmiotowego projektu do Komisji Kultury.

Głosowanie nr 11. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” skierowaniem? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 15, 2 głosy „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” - Rada Miasta skierowała projekt do dalszych prac w Komisji Kultury.”

Ad. 5. 6. NADANIA NAZWY ULICY POŁOŻONEJ W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 379-1*) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 15 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin (*druk nr 379-1*)- projekt grupy radnych. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie nam projektu uchwały – bardzo proszę, pan radny Michał Krawczyk.”

Przedst. wnioskodawców radny M. Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! W dniu 7 grudnia 2011 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił uchwałę nadającą nazwę ulicy, bocznej ulicy Willowej Chiary Lubich. W związku z tym jeszcze w grudniu grupa radnych złożyła wniosek, aby nazwać tę ulicę ulicą Sławinek, tak jak zresztą brzmi przedłużenie geograficzne dalsze tej ulicy; natomiast wnioskowaliśmy także, aby Urząd Miasta wystąpił o zgodę do właścicieli, do współwłaścicieli tej drogi, aby dokonać wszelkich formalności, a także o wyrażenie opinii przez

Zespół ds. nazewnictwa. Ja tylko przypomnę, że ta uchwała została uchylona właśnie dlatego, że nie było zgody współwłaścicieli drogi. Teraz, w piśmie podpisanym przez pana prezydenta mamy informację o tym, że współwłaściciele drogi, prywatni właściciele wyrazili zgodę na nazwanie tej ulicy ulicą Sławinek, co więcej – Zespół ds. nazewnictwa pozytywnie zaopiniował tę nazwę. W związku z tym w imieniu wnioskodawców proszę o przegłosowanie i przyjęcie tej uchwały. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pan radny Krzysztof Siczek.”

Radny K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Ja mam tylko jedno pytanie do pana prezydenta. Ile nieruchomości wchodzi w skład tej drogi? Bo to jest istotne. Z tego załącznika, który jest załączony do projektu uchwały, nie bardzo mogę się doczytać.”

Prez. K. Żuk „Pani dyrektor Anna Gajak jest? Bardzo proszę, pani dyrektor.”

Zast. Dyr. Wydz. Geod. A. Gajak „Drogę tą publiczną stanowią dwie działki geodezyjne. Jedna działka geodezyjna stanowi własność Gminy Lublin, a druga działka geodezyjna stanowi działkę stanowiącą własność osób fizycznych, a więc jest drogą wewnętrzną i z ustawy o drogach publicznych wymagana jest pisemna zgoda właścicieli dróg wewnętrznych na nadanie nazwy. Działka ta stanowi współwłasność 34 osób, z czego 24 osoby wyraziły pisemną zgodę, aby ta droga wewnętrzna miała nazwę ul. Sławinek. Pozostałe osoby nie wyraziły żadnego stanowiska, a więc sprzeciwu osób, które nie zajęły stanowiska, nie było. Są to dwie działki geodezyjne – gminna i osób fizycznych.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, radny Krzysztof Siczek.”

Radny K. Siczek „Ja tylko jedno zdanie komentarza, dlaczego zadałem to pytanie – dlatego, że w momencie, kiedy był zgłoszony projekt uchwały, żeby nazwać tę ulicę imieniem Chiary Lubich, mieliśmy interpretację z Wydziału od pani dyrektor, że... może nie z Wydziału od pani dyrektor, ale z Urzędu Miasta – o tak – mieliśmy interpretację, że w liniach regulacyjnych tej drogi znajduje się własność tylko i wyłącznie miasta. Poszła taka interpretacja na początku, która zresztą przysporzyła miastu dość dużo kłopotów w czasie postępowania sądowego, które się odbyło.

Chciałem w tym miejscu powiedzieć, że to, że zadziała się sytuacja, zaistniała sytuacja taka, a nie inna z rozstrzygnięciem nadzorczym wojewody, i później z postępowaniem sądowym, o które wystąpili mieszkańcy, którzy sprzeciwiali się rzeczywiście nadanej przez Radę Miasta nazwie tej ulicy, nie wynikało ze złej woli, czy interpretacji Rady Miasta. Rada Miasta dostała materiały, otrzymała materiały świadczące o tym, że te nieruchomości były – i zresztą zostało to potwierdzone później na piśmie – że były to nieruchomości Gminy Lublin, a więc że nie było wtedy obowiązku występowania o zgodę do

innych właścicieli niż miasto Lublin, które mogło sobie samo w liniach regulacyjnych tej drogi tę nazwę nadać. I stąd się wzięła ta, drodzy państwo, dość kłopotliwa dla nas sytuacja i zaangażowanego w nadanie nazwy poprzedniej patronki tej ulicy, no zostaliśmy po prostu wprowadzeni w błąd i to trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć.

Oczywiście rozstrzygnięcie sądu jest bardzo wyraźne i dlatego my nie składaliśmy żadnego odwołania od tego... zaskarżenia... przepraszam, nie zaskarżenia, tylko kasacji, bo to już na tym etapie postępowania sądowego to już tylko i wyłącznie przysługiwała nam kasacja tego wyroku, dlatego, że rzeczywiście to uchybienie formalne zaistniało. A dlaczego zaistniało, to już powiedziałem. Zostaliśmy wprowadzeni w błąd, co zostało potwierdzone na piśmie, że tylko miasto jest właścicielem tych nieruchomości. Ubolewam nad tym, drodzy państwo, bo wszyscy byliśmy po prostu uczestnikami tego postępowania, dla nas, jak się okazuje, zakończonych przegraną. Mówię o tym, że przegrała Rada przed organami rozstrzygającymi. A przegraliśmy tylko dlatego, że pojawił się błąd, w który zostaliśmy po prostu wmanewrowani. Z przykrością, panie prezydencie, to stwierdzam. Dziękuję serdecznie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne głosy w dyskusji? Jeżeli nie, to przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 12. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 13 głosach „za”, 0 „przeciw” i 9 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 434/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 16 do protokołu

Ad. 5. 7. ZMIANY UCHWAŁY BUDŻETOWEJ NA 2012 ROK

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 550-1*) wraz z *autopoprawką* (*druk nr 550-2*) stanowi załącznik nr 17 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok (*druk nr 550-1*) wraz z *autopoprawką* (*druk nr 550-2*).

Powiem tak, że wszystkie komisje głosowały pozytywnie i bardzo proszę pana prezydenta, chyba że będzie inny wniosek... Może tak, może ja zaproponuję, że jeżeli nie będzie sprzeciwu, aby się odbyła bez uzasadnienia dyskusja. Sprzeciwu nie widzę, w takim razie otwieram dyskusję, jeżeli jest. Ale był wniosek pani radnej Suchanowskiej, żeby było krótko. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tułajew.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Oczywiście krótko, ale niezwykle merytorycznie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Może być krótko, ale intensywnie.”

Radny S. Tułajew „Panie Prezydencie! Kiedy analizujemy zmiany uchwały budżetowej na rok 2012, nie sposób nie powiedzieć o specjalnym dezyderacie, który pojawił się swego czasu na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, kiedy to radni zwrócili uwagę panu prezydentowi na to, że autopoprawki, które wpływają do nas dzień wcześniej, są niezwykle obszerne i tego typu dokumenty nie powinny znajdować się w omawianiu właśnie na bieżącą sesję, ponieważ ich zagadnienie jest bardzo obszerne, a powinniśmy mieć czas, żeby się z tym stosownie zapoznać. Cieszę się, że ten dezyderat już od dwóch sesji zdaje pozytywny egzamin i nie jesteśmy zasypywani autopoprawkami, które mają niewątpliwie jakiś szeroki aspekt. Dzisiaj autopoprawka niezwykle skromna, ale równie niezwykle zrozumiała.

Ale chciałbym zwrócić uwagę na rzecz, której nie mogę doczytać w zmianach budżetowych, która zapewne jest w budżecie, ale to właśnie myślę, że to najlepszy moment, aby zapytać o to w chwili obecnej. Pytam również w kontekście następnego projektu uchwały, czyli w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej – jest to dokument niezwykle związany z obecnie procedowanym dokumentem. Mianowicie chciałbym zapytać o pewną inicjatywę, która ma miejsce w ostatnim czasie w naszym mieście, a mianowicie o realizację Programu Aktywności Samorządowej, w skrócie PAS. Jest to niejako innowacyjne narzędzie uspołecznionego procesu monitorowania usług publicznych. Temat niezwykle ciekawy, ponieważ kiedy odbyło się pierwsze spotkanie właśnie w ramach programu aktywności samorządowej, na spotkanie przybyło około sześciu osób, ale kiedy później uczestniczyłem w tym spotkaniu w dzielnicy Szerokie, również dzielnica Szerokie, dzielnica Sławin, dzielnica Sławinek – tych mieszkańców przyszło około, myślę, 30 osób. Ale chciałbym zapytać o sens i celowość realizacji tego programu. Pytam o to w kontekście przedsięwzięć, które są realizowane w latach 2012-2028, właśnie które uwzględnia realizację tego programu, gdzie łączne koszty finansowe określone są na kwotę 60 tys. zł na lata 2012-2014. Niezwykle krótko, myślę, że część z państwa miała możliwość, wątpliwą przyjemność uczestnictwa w tych spotkaniach, ponieważ te spotkania po dzień dzisiejszy zastanawiają, jaka jest celowość tych spotkań i jaki jest sens. Pragnę zwrócić uwagę, że to rady dzielnic, jednostki pomocnicze samorządu miasta Lublin pełnią w sposób niezwykle pozytywny funkcję, no właśnie jako jednostka pomocnicza, jako jednostka wspierająca samorząd lubelski. Nie bez znaczenia jest również kwota, jaką wydajemy na rady dzielnic. Pani skarbnik potwierdzi to z całą pewnością, że kwota na rok 2012 to 670 tys. zł, które przeznaczamy na rady dzielnic i to one w sposób, uważam, bardzo dobry wywiązują się z tego projektu, z tego pomysłu. Kiedy spotykamy się z mieszkańcami, kiedy te spotkania są organizowane przez rady dzielnic, na te spotkania przybywa bardzo wiele osób, tak że nie mieszczą się na sali.

Ale już konkretnie. Chciałbym zapytać właśnie o to, jak miasto Lublin włączone jest do tego programu, oczywiście w kontekście finansów naszego miasta. Jeszcze raz podkreślam – 60 tys. zł i jest to rozłożone na trzy lata: rok 2012 – 24 tys. zł, 24 tys. - 2013, i 2014 rok – 12 tys. zł. Te spotkania, uważam, nie wprowadzają nic pozytywnego. Jest to jedynie mówienie o pewnych inicjatywach, które można by zgłosić. Ja pragnę zwrócić uwagę, że rady dzielnic od wielu miesięcy, czy lat podejmują szerokie inicjatywy na rzecz mieszkańców, zgłaszają liczne pytania, liczne inicjatywy do prezydenta, do radnych, zgłaszają różne liczne wnioski do budżetu miasta i bardzo często w tym opracowaniu właśnie tych inicjatyw podkreśla się, że nie ma finansów, aby realizować te inicjatywy. Stąd moje wątpliwości. Oburzenie jeszcze mieszkańców było wywołane tym, że poproszono ich, aby wypełnili stosowne ankiety podczas takich spotkań, gdzie musieli podać swoje dane personalne, swój numer PESEL, swój adres zamieszkania, gdzie musieli podać status prawny, a już naprawdę absurdem to to, że pojawiło się również pytanie w kolejnej ankiecie dotyczącej, czy ankietowany jest w związku partnerskim, czy w związku małżeńskim. No, myślę, że takie informacje wyciągane od mieszkańców są niezasadne, niepotrzebne, no i też godzą w pewnego rodzaju prywatność. Ja rozumiem, że za chwilę będą wyjaśnienia, że była to jak najbardziej dowolność, ale miasto jest włączone w ten program. Jak dobrze odczytuję zapis wieloletniej prognozy finansowej, również włączone finansowo, więc chcemy wiedzieć, na co te pieniądze zostają wydatkowane.

Nie chciałem już dłużej, myślę, że sens tych spotkań wyjaśniłem. Prosiłbym jedynie o informację taką, jaki jest tak naprawdę cel tych spotkań. Dla mnie jest to takie piarowsko-propagandowe zagranie, które tak naprawdę niczemu nie służy. Jeszcze raz przypomnę, że są rady dzielnic, które bardzo dobrze realizują zadania właśnie jeżeli chodzi o pewnego rodzaju inicjatywy, pewnego rodzaju zagadnienia dla mieszkańców. Ja rozumiem, że Urząd i Fundacja, która zajmuje się tą kwestią, chce pobudzić mieszkańców do aktywnego działania, do tego, żeby zgłaszano odpowiednie inicjatywy, żeby w ogóle ich zainteresować sprawami samorządu miasta. Ale jak nie wspomnieć, wobec takiego rozumienia tej sprawy, jak nie wspomnieć tego, co się działo przed dosłownie kilkudziesięcioma minutami na posiedzeniu Komisji Budżetowo-Ekonomicznej, kiedy to nastąpiła dla mnie wielka hucpa, ponieważ radni zostali pozbawieni możliwości dyskusji nad najważniejszym dokumentem, czyli sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta za rok 2011. Ta dyskusja nie mogła się odbyć, radni nie mogli zadać pytań dotyczących tego dokumentu, więc jak to współgra, jeżeli chodzi o Program Aktywności Samorządowej, gdzie dziś na posiedzeniu KBE zabroniono radnym zadawania pytania o sprawy związane z realizacją budżetu miasta w roku 2011. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Pan radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Właściwie to ja, szanowny panie prezydencie, panie przewodniczący, chciałem tylko potwierdzić to, co powiedział pan radny Tułajew, odnosząc się do programu PAS, bo powiem szczerze, że brałem udział w dwóch takich jakby zebraniach, jestem radnym okręgu 3, czyli Czuby, Wę-

glin, i z racji tego, że czuję się w obowiązku, bo zostałem reprezentantem tej społeczności, uczestniczyć w takim spotkaniu i o dziwo usłyszałem, że ja w takim spotkaniu specjalnie jako radny uczestniczyć nie powinienem, mogę tylko jako mieszkaniec, więc uczestniczyłem jako mieszkaniec. Na pierwszym spotkaniu było 6 osób, 6 urzędników i 4 radnych. Z LSM-u był tylko radny Drozd. A, przepraszam najmocniej, radny Bednarczyk, czyli dwóch radnych było i żadnego mieszkańca. Potem uczestniczyłem w takim spotkaniu w dzielnicy Węglin Północny, gdzie było już więcej osób – no, około trzydziestu kilku – i połowa z tych osób wyszła. - (Radna J. Mach „Na Sławinie było 60.”) - O, tu już bardzo dobrze, pani radna. Natomiast, co chciałem powiedzieć, ja taką informację na Komisji Oświaty, na pytanie zadane przez radnego Tułajewa, czy miasto partycypuje w kosztach, bo wiadomo, że to jest projekt i udział własny miasta, odpowiedziała pani dyrektor, że jest to 60 tys. I ja posiłkując się taką informacją przekazałem, za co przez prowadzącego zostałem bardzo mocno skarcony, że mówię nieprawdę. No to pani dyrektor potem mnie przeproszała mocno, że jednak te pieniądze są wydane, ale one jakoś tam wrócą, czy nie wrócą – już tak do końca nie wiem – mając na względzie to, że na Komisji na przykład Sportu szukamy 40 tys. na obsługę ratowników, no to ciągle gdzieś czegoś szukamy, prawda. Będziemy dzisiaj jeszcze mieli tę interpelację, że tutaj nie odprowadzono 52 tys. podatku z jakiejś tam dzierżawy parkingu, no to tak ciągle gdzieś czegoś szukamy.

Właściwie, to ja szczerze powiem, że jestem za takimi projektami, sam jestem członkiem organizacji pozarządowej i nic nie mam przeciwko temu, żeby społeczeństwo, wyedukowane społeczeństwo samorządowe brało czynny udział właśnie w takich programach. Ale tak, jak to powiedział prowadzący, ten falstart to jest falstart, więc można było to troszeczkę inaczej zrobić: komunikatywność plakatów, inny przekaz informacji o tych spotkaniach – dałoby to szerszy aspekt społeczny i więcej społeczeństwa mogłoby uczestniczyć w tym programie, no bo tak naprawdę to szczerze mówiąc ja mam zupełnie jakieś takie mieszane uczucia co do tego wszystkiego. No i właściwie to już radny Tułajew powiedział sens tego, więc ja już nie będę dalej rozwijał. Dziękuję bardzo, do widzenia... przepraszam.” (śmiech)

Wiceprzew. RM M. Ryba „Do widzenia?... Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Pani przewodnicząca Mach – bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Państwo Radni! Ja chciałam również dwa zdania na temat tego projektu.

Chcę poinformować, bo zapewne wielu tu siedzących na tej sali wie, że lat temu na pewno około 10, a może więcej, program Radar, który jest elementem tego programu, w Lublinie był wprowadzany. Była rozpoczęta realizacja tego programu i podobnie jak teraz, pamiętam dokładnie, prowadził ten program ś.p. Albinia i pan radny wówczas Piotrek Gawryszczak. Efekt i jakby finał był podobny, który dzisiaj tu ma miejsce, czyli ocena tego projektu wówczas, ponad 10 lat temu była jednak negatywna i nie dokończono realizacji tego projektu.

Ja chciałabym w tym momencie podnieść dwa aspekty. Po pierwsze, błędem jest, jeśli już w ogóle program jest potrzebny i za chwilę podzielę się swoimi wnioskami i propozycjami, natomiast błędem jest trzymanie się takiej ścieżki, jaką przyjęli realizatorzy programu. Otóż, po pierwsze, zapraszanie rad dzielnic, które w Lublinie – podkreślam, w Lublinie – funkcjonują prawie 20 lat, prawie 20 lat, pracują bardzo dobrze i słuchają mieszkańców, i dobrze wiedzą, jakie są oczekiwania, jakie są propozycje mieszkańców, czego mieszkańcy najbardziej potrzebują. I dzisiaj zaproszenie głównie, bo tak to zostało zrozumiane, tak to zostało zrozumiane, i głównie zostali zaproszeni, i tylko oni głównie prawie są uczestnikami – przedstawiciele rad dzielnic i działacze społeczni zorganizowani w innych organizacjach pozarządowych – natomiast udział mieszkańców jest prawie znikomy. Panie prezydencie, wszyscy – mówię to z doświadczenia udziału w spotkaniu pierwszym na Sławinie – było około 60 osób, ale w tym były trzy rady i nie tylko przewodniczący zarządów i rad, ale członkowie, i przyszło kilku mieszkańców, przyszło kilku – to mnie bardzo cieszy – więcej na każdym innym osiedlu, ale to chyba wynika ze specyfiki tej dzielnicy; i wszyscy myśleli, że to będzie spotkanie z władzami miasta, i będą mogli zadać panu prezydentowi pytania, czy swoje wnioski. I bardzo proszę, jeśli realizacja będzie dalej tego programu, żeby sprostować, żeby tak przekazać te informacje, żeby one były jasne. To po pierwsze. I będę broniła mieszkańców. Otóż, działający samorząd, w tym także my jako Rada Miasta, władze doprowadziły do tego, a wspaniali mieszkańcy Lublina doskonale wiedzą, jakie mają prawa i udowadniają, że są wyedukowani, jeśli chodzi o swoje uprawnienia obywatelskie, i także, o czym pan prezydent niejednokrotnie mówił, my radni doświadczamy, wiedzą, jak pokonać ścieżkę, by dotrzeć ze swoim propozycjami i oczekiwaniami. I my mamy problemy, jak dokonywać tego wyboru, prawda, co jest ważne, co będzie służyć większej liczbie mieszkańców.

Więc niejako mój wniosek jest następujący, że po tych doświadczeniach, które już mamy uważam, że kierowanie tego projektu do tej grupy społecznej mieszkańców Lublina jest bezzasadne. Niech on będzie realizowany. Ale spróbujmy dotrzeć i edukujmy tę grupę społeczną, która nie ma jeszcze pełnej wiedzy, np. do młodzieży pełnoletniej, prawda, do uczniów, oni uczą się i niech oni będą tymi beneficjentami...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pani przewodnicząca, ja bardzo przepraszam, ale...”

Radna J. Mach „Ja już dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „... w kwestii formalnej...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Proszę bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ja proponuję, żeby przenieść ten punkt do interpelacji i zapytań radnych. W tej chwili jesteśmy przy zmianach uchwały budżetowej i obawiam się, że to nie ma nic wspólnego.”

Radna J. Mach „Ale problem ten został podniesiony i to są jakby... jest dyskusja na temat wydatków w ogóle, zmian, więc dlatego też zabrałam głos. Proponuję, żeby przeanalizować i skierować do innej grupy społecznej mieszkańców Lublina. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Rozumiem, że państwo już temat przynajmniej ten wyczerpali, innych głosów nie widzę. Pan prezydent – bardzo proszę... A, jest jeszcze pani radna Suchanowska. Tylko bardzo bym prosił może już ten...”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja mam pytanie. Tutaj jest taki zakup za 20 tys. znowu dla Warsztatów Kultury. Tu chodzi o system wystawienniczy. Co to jest? Bo ja widzę, że przy każdej zmianie budżetowej mamy środki na kulturę, mimo to, żeśmy przeznaczyci w budżecie taką olbrzymią sumę i w tej chwili widzę, że cały czas dokładamy. Dziękuję ślicznie.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś głosy? Jeśli pan prezydent pozwoli, ja jeszcze tylko słóweczko, ponieważ pewne niepokoje docierają do radnych, już też na Komisji się pojawiały, co do pewnych braków budżetowych, jeśli bierzemy pod uwagę możliwości realizacyjne, i jakaś perspektywa majowa się jawi co do naszych decyzji – czy pan prezydent mógłby nas nieco poinformować, na jakim etapie w tym miejscu jesteśmy? Dziękuję bardzo.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zaczniemy od tego, że pan Sylwester Tułajew wprowadził do dyskusji nad zmianą budżetu kilka innych wątków z tym nie związanych, ale skoro już te tematy tutaj są, postaramy się na nie odpowiedzieć.

Po pierwsze, nie wiem, jakiego rodzaju zastrzeżenia pan radny Tułajew ma do autopoprawki. Mnie leży na sercu przekazanie środków na rewitalizację zabytków i tak Klasztor Ojców Dominikanów, Parafia Rzymskokatolicka pw. Św. Mikołaja, Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Urszuli Ledóchowskiej i tak dalej, i tak dalej. I panie radny, jeśli kierujemy autopoprawką do projektu uchwały rzeczy, na których zależy i nam, i naszym partnerom, to właśnie po to, żeby nie tracić miesięcznego czasu. Ja mam pełną świadomość tego, że kierując tę autopoprawkę, zachowujemy się niezgodnie z dezyderatem Komisji Budżetowej, ale właśnie waga społeczna wydatków finansowych w tej autopoprawce i to, że parafie i generalnie rzecz biorąc użytkownicy zabytkowych budynków czekają na te środki, spowodowało, że ten dezyderat mając w pamięci, no, nie zastosowałem jak gdyby państwa uwag w tym konkretnym przypadku, ale pamiętam o tym i staramy się autopoprawek takich nie kierować.

I tutaj odpowiadam również panu przewodniczącemu na jego uwagę. Właśnie dlatego nie ma poprawki do budżetu, czy projektu uchwały zmieniającej budżet na tej sesji, ponieważ Minister Finansów poinformował nas zbyt późno, żeby dotrzymać tego dwutygodniowego terminu, w którym uchwały, czy projekty uchwał budżetowych kierujemy do państwa. I zachowując się

zgodnie z tym dezyderatem, przenieśliśmy to głosowanie na maj, ze względu na to, że ono nie ma takiego wymiaru merytorycznego.

I teraz, pan radny wywołał temat programu PAS, ale o tym poproszę panią dyrektor Katarzynę Mieczkowską-Czerniak. Ja powiem w skrócie tak: państwo jesteście o tych spotkaniach informowani, informowani są radni dzielnic i informowani są mieszkańcy. Konsultacje społeczne, które prowadzimy – i będziemy prowadzić – z mieszkańcami i również za państwa pośrednictwem i za pośrednictwem rad dzielnic, mają służyć ocenie tych usług publicznych, ocenie naszej pracy.

Ja jestem głęboko przekonany co do takiego modelu zarządzania miastem, w którym pytamy mieszkańców zarówno o ich potrzeby, jak i o ich ocenę naszych działań. I te spotkania nie określałbym, panie radny, mianem wątpliwej przyjemności uczestniczenia w spotkaniach z mieszkańcami, bo ja uczestniczyłem inaugurując te spotkania tylko w jednym, na Wieniawie, i byłem niezwykle zbudowany dyskusją, która tam się toczyła, mieszkańców, natomiast właśnie dlatego, żeby nie mieć zarzutów, że prowadzę piarowską politykę, czy też propagandowo wykorzystuję ten program dla budowania swojego wizerunku, nie uczestniczę w tych spotkaniach, uczestniczą w tych spotkaniach urzędnicy, koordynuje te działania z urzędu pani dyrektor i stąd zarzut propagandowego wykorzystywania tego programu traktuję jako nietrafiony.

Chciałbym, żebyśmy mieli pełną jasność – jesteśmy otwarci na uwagi państwa, uwagi rad dzielnic, uwagi mieszkańców co do modelu konsultacji społecznych, natomiast ten program ma swoje ramy formalnoprawne i w związku z powyższym pewne ograniczenia z tego będą wynikać, ale w zasadzie nie widzę przeszkód, żeby przyjąć te propozycje, jak pani radna Jadwiga Mach zgłaszała, by włączać do dyskusji środowiska, które do tej pory może są zbyt pasywne dyskutując o swojej dzielnicy, czy o tym najbliższym otoczeniu.

I chciałbym wyraźnie podkreślić, że ten program jest adresowany do mieszkańców, do radnych, do rad dzielnic, on ma swoją strukturę, ale wszyscy państwo możecie w tym uczestniczyć i nie jest prawdą, jak pan radny Ławniczak powiedział, że był tam osobą niepożądaną, nie jest to prawda.

Podobnie wypowiedzi pana radnego, z tego, o czym słyszałem na początku tego spotkania – mówię o panu radnym Sylwestrze Tułajewie – zarzucające właśnie taką piarowską politykę prezydenta przy tych konsultacjach, były nie na miejscu. Jakby pan radny został dłużej wtedy na tym spotkaniu, byłaby okazja posłuchać, jak mieszkańcy do tego podchodzili.

Ja chciałbym, żebyście państwo mieli świadomość, że nie ograniczam państwu dostępu do spotkań – wręcz odwrotnie – zachęcamy wszystkich, żeby w tych spotkaniach uczestniczyli z państwa inicjatywy, z inicjatywy rad dzielnic mieszkańcy, czy jak największe grupy mieszkańców. Taki jest założenie tego projektu, ale też i taka jest filozofia kierowania, czy mojej odpowiedzialności za kierowanie Lublinem. I bardzo proszę panią dyrektor o wyjaśnienie istoty tego programu.”

Dyr. Kancelarii Prez. K. Mieczkowska-Czerniak „Panie Prezydencie! Wysooka Rado! Sytuacja dotycząca programu PAS wymaga uporządkowania kilku drobnych informacji.

Po pierwsze, projekt PAS jest realizowany przez Fundację Inicjatyw Menedżerskich. Miasto Lublin jest tylko li i wyłącznie partnerem Fundacji w tym zakresie. Środki pochodzą z Funduszu Szwajcarskiego, projekt zaplanowany jest na trzy lata i jest takim konikiem, czy takim bardzo istotnym elementem dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W tej chwili projekt realizowany jest w dwóch województwach, w województwie podkarpackim oraz w województwie lubelskim, pilotażowo na dzień dzisiejszy. Natomiast po zapoznaniu się z naszymi wnioskami i zrealizowaniu tego projektu przez te dwa województwa, w założeniach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ma on być nakierowany na pozostałe województwa. To tytułem wstępu.

Rozwieram również państwa wątpliwości dotyczące tego, że miasto Lublin nie dokłada złotówki do tego projektu. Dzieje się to na zasadzie typowego partnerstwa, czyli my mamy w tym roku zapisane po stronie wydatków budżetowych 24 tys. zł, i te 24 tys. zł w tym roku również do nas wracają. To chodzi, proszę państwa, o takie prefinansowanie polegające na tym, że na przykład płacimy za druk plakatów, po czym jest to rekompensowane z tego funduszu. To się dzieje dosyć szybko – w okresach trzymiesięcznych – czyli nie nadwężamy naszego budżetu, ponieważ w ciągu trzech miesięcy te pieniądze do nas wracają. To jest tytułem technicznych wyjaśnień.

Teraz, jeśli chodzi o spotkania – faktycznie, potwierdzam taką informację, że na spotkaniu, o którym mówił pan radny Ławniczak, było stosunkowo mało osób. Ja przypomnę, że to było spotkanie zaraz po świętach, być może to nie był fortunny okres, czas, czy termin na zorganizowanie tego spotkania, natomiast w tej dzielnicy konkretnie to spotkanie powtórzymy. Jesteśmy w kontakcie w tej sprawie z radą dzielnicy i z pamięci mówię, ale bodajże 18 maja takie spotkanie ma się odbyć. W pozostałych spotkaniach, jak państwo słusznie zauważyliście, uczestniczyło po kilkadziesiąt osób.

Ja bym chciała tutaj też powiedzieć tutaj, w odniesieniu do pytań pani radnej Mach, że ideą tego projektu i założenia, jakby które przyjął darczyńca, czy organizator tego projektu, jest właśnie to, że tym partnerem mają być te rady dzielnicy, czyli jest to generalnie projekt kierowany do liderów i rad dzielnic. Natomiast mieszkańcy są ogromnie mile widziani, natomiast nie polega to na tym, że my mamy takie założenia, że musi uczestniczyć w takim programie, w takim spotkaniu 200, 300, czy 500 osób, żeby było to grupą reprezentatywną. Dlaczego? Dlatego, że kolejnym etapem tego programu jest zrobienie ankiet na podstawie pewnych kierunków, które wypracujemy na radarach, i dopiero w ankietach mają być grupy socjologicznie dobrane i dopasowane, i wtedy będziemy badać mieszkańców. Wtedy to będzie miało profesjonalne, naukowo opracowane jakby hierarchie i ramy. Natomiast dzisiaj my chcemy właśnie z tymi liderami, z radami dzielnic i z państwem, z państwem radnymi jako mieszkańcami miasta, wypracować to, co dla mieszkańców jest najważniejsze.

Ja powiem państwu jeszcze, że dodatkowym plusem tych spotkań jest to, że w trakcie spotkań trafia do nas szereg informacji bardzo praktycznych, jak choćby, mogę powiedzieć, tę sprzed ostatniego radaru, mieszkańcy zgłosili taką prośbę, żeby pisma, które kierują do Zarządu Dróg i Mostów, mogli składać w biurach obsługi mieszkańców, a nie na ul. Diamentowej. To jest ogromnie ważna rzecz, formalnie, proceduralnie jest to niemożliwe, jest to wspaniała

uwaga; ja przyznaję, nie wiedziałam o tym, że to tak... To będzie zastosowane. To są również praktyczne rady, uwagi ze strony mieszkańców, które my po prostu zbieramy i będziemy starali się zastosować w funkcjonowaniu Urzędu.

I kończąc, ja bym chciała bardzo serdecznie wszystkich państwa radnych zaprosić do uczestniczenia w tym projekcie, żebyście państwo nie traktowali tego jako swoistą konkurencję do państwa działalności, ale żebyście się wszyscy państwo zechcieli włączyć w budowanie partycypacyjnego modelu zarządzania miastem i kapitału społecznego w naszym mieście. Bardzo dziękuję.”

Prez. K. Żuk „Bardzo proszę jeszcze panią skarbnik o wyjaśnienie tej kwestii 20 tys. dla Warsztatów Kultury.”

Skarbnik I. Szumlak „Szanowni Państwo Radni! Centrum Kultury realizuje taki wniosek z udziałem środków Ministerstwa Kultury i na ten projekt pozyskało 27 tys., aby zapewnić udział własny; na wniosek Centrum Kultury została tutaj przedłożona propozycja dodania tych 20 tys., aby mogli rzeczywiście zrealizować to zaplanowane zadanie, polegające na zakupie systemu wystawienniczego do Warsztatów Kultury. To jest zapewnienie udziału w realizacji projektu wspólnego dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury. Dziękuję.”

Prez. K. Żuk „Ja chciałbym od razu, przepraszam panie przewodniczący, wyjaśnić, że za chwilę państwo otrzymacie również kolejny tego typu wnioski, ponieważ będziemy składali wnioski do Cyfrowej Szkoły. Otrzymałem tutaj, panią dyrektor poinformuję przy okazji, że podpisałem zgodę i środki własne dla szkół na znaczącą kwotę, też wprowadzimy, ze względu na to, że ten montaż finansowy, jeśli możemy pozyskać środki zewnętrzne, to wykładajmy własne, jest logiczne i racjonalne, i tego typu działania będą miały miejsce w przyszłości.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Panie prezydencie, czy to moje pytanie...?”

Prez. K. Żuk „Przepraszam najmocniej. Tu pani skarbnik ewentualnie szczegółami już dzisiaj służy, a oczywiście przygotujemy na komisje i później na sesję szczegółowe informacje związane ze zmianą budżetu. Ta zmiana budżetu, po pierwsze, wiąże się z tym, iż środki, które nam zapewnia budżet państwa, są o około blisko 20 mln mniejsze w stosunku do tego, co wcześniej nam przedstawiano, w związku z powyższym w projekcie budżetu już ta kwota powinna być po stronie wydatków zmniejszona. Będziemy również, uwzględniając kolejne, sygnalizowane nam ryzyka przez Ministerstwo Finansów, będziemy przyglądali się również inwestycjom w kontekście czy wydłużania czasu ich realizacji, czy w niektórych przypadkach rezygnacji, choć to będzie właściwie, to będą nieliczne przypadki, i tego typu informacje państwo otrzymacie w stosownym terminie, tak żeby można było długo o tym dyskutować. Tu zagrożenia dla realizacji budżetu nie ma, nie widzę również zagrożenia dla tych setek drobnych inwestycji i remontów, modernizacji, które wspólnie tutaj z państwem uzgadnialiśmy, jeśli chodzi o dzielnice, natomiast korekty będą dotyczyły tych

dużych zadań inwestycyjnych typu stadion, czy droga dojazdowa do Dąbrowicy, bo tutaj przetargi, a w przypadku stadionu wydłużająca się z naszej inicjatywy, wydłużające się projektowanie tego stadionu, bo zwiększyliśmy udział w części komercyjnej, po to, żeby później pokrywać koszty eksploatacyjne, uzyskiwane z dodatkowych przychodów, to powoduje, że tej kwoty najprawdopodobniej nie wykorzystamy i te szacunki Wydział Inwestycji nam wstępnie przedstawiał.

W związku z powyższym, te przesunięcia związane z redukcją wydatków będą oparte w dużej mierze na tych dużych inwestycjach, a tym drobnym, małym nic nie zagraża, wręcz odwrotnie – chcemy część z nich realizować, ale uczciwie zapowiadam, że taką dyskusję przeprowadzimy już przy przedłożeniu tego projektu budżetu, bo być może z powodów innych, typu formalno-prawne, czy też ograniczenia wynikające z przetargów, te przesunięcia czasowe w niektórych zadaniach inwestycyjnych będą.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Pan radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja chciałem się tylko króciutko odnieść do wypowiedzi pana prezydenta. Ja absolutnie nie podnoszę zarzut, że ja byłem osobą, *persona non grata* tam, tylko byłem mocno zdziwiony, że byłem jako mieszkaniec, który nie dostał informacji. Ja dwa dni wcześniej dowiedziałem się od rady dzielnicy, że takie spotkanie jest, i nie miałem w ogóle zielonego pojęcia, jak im odpowiedzieć, czemu ma służyć. Sześć osób to nie jest reprezentatywność tak wielkiej dzielnicy jak Czuby i LSM. I bardzo dziękuję, że uwzględniono wniosek Rady Dzielnicy Czuby Północne – na sali jest tu pani wiceprzewodnicząca, która uczestniczyła oczywiście też w tym spotkaniu – i to spotkanie będzie powtórzone.

Ja ze swojej strony, jako radny tej dzielnicy, zrobię wszystko, aby sala była wypełniona po brzegi i żeby reprezentatywność mieszkańców dała państwu dużo materiału do analiz. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Według kolejności: pani radna Suchanowska, pan przewodniczący Tułajew, pan Dariusz Jezior, pan radny Zdzisław Drozd – trzymajmy kolejność...”

Radny Z. Drozd „Ja wniosek formalny mam...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Teraz, czy pod koniec? To może na bieżąco. Pani dyrektor Mieczkowska, z upoważnienia pana prezydenta...”

Radny Z. Drozd „Ja mam wniosek formalny, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Po prostu tutaj państwo wyjaśnili, że miasto nie dodaje do tego projektu ani złotówki, myślę, że tutaj pewna wymiana zdań już trwa dość długo, więc wnoszę o zamknięcie dyskusji nad tym punktem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jest to wniosek formalny, tak? Tylko, że zanim będzie wniosek formalny, tak jak do tej pory robiliśmy, udzielimy głosu osobom, które się zgłosiły wcześniej, a więc najpierw pani dyrektor Mieczkowska, następnie troje z państwa radnych. Bardzo proszę.”

Dyr. Kanc. Prez. K. Mieczkowska-Czerniak „Bardzo serdecznie dziękuję. Może jeszcze takie sprostowanie. U pana radnego Ławniczaka na tym spotkaniu w dzielnicy było dokładnie 10 osób – my dysponujemy listą obecności. Ja jeszcze chciałabym powiedzieć o formach komunikacji, które zastosowaliśmy przy informowaniu o tym programie. To są oczywiście strony internetowe, strony organizacji pozarządowych, nasza strona internetowa, system powiadamiania smsowego, gdzie mamy w bazie ponad tysiąc osób. Zwróciliśmy się także do wszystkich proboszczów parafii z prośbą o dystrybuowanie takiej informacji i z tego, co wiemy, taka informacja jest w ten sposób dystrybuowana. Faktycznie, na tym spotkaniu pierwszym, o którym wspomina pan radny Ławniczak, jeszcze tych systemów komunikacji – nie wszystkie z nich zdążyliśmy zastosować, ale już tłumaczyłam, że był to taki specyficzny okres i to spotkanie się po prostu powtarza.

Ja tylko dodam jeszcze taką rzecz, że projekt, generalnie rzecz biorąc, nie przewiduje środków na realizowanie polityki informacyjnej o nim, czyli po prostu nie mamy środków, czy Fundacja właściwie, bo to Fundacja jest liderem w tym projekcie, nie ma środków na płatne ogłoszenia, na informację płatną w telewizji, radiu, czy Internecie na kampanię szeroko rozumianą, w związku z tym posilkujemy się takimi formami docierania bezpośredniego. Bardzo dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysooka Rado! Nie satysfakcjonuje mnie odpowiedź pani skarbnik. 20 tys. - ja bym chciała dowiedzieć się, na co będzie wydane z budżetu miasta, ponieważ, gdy kilkakrotnie znajdował się projekt przygotowywany na sesję Rady Miasta dotyczący podziału instytucji kultury, zapewniano nas, że nie będziemy dokładać. A w tej chwili przy każdej zmianie budżetu dokładamy. Interesuje mnie 20 tys., ponieważ jako radna proszona przez mieszkańców, przez rodziców szkół – prosili mnie o wznowienie działalności kuchni. W ubiegłym roku złożyłam wniosek do budżetu. We wniosku było 30 tys. - to radni przyjęli – i 30 tys. nie otrzymałam. I proszę mi szczegółowo odpowiedzieć, jaki to będzie system zakupiony. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, przewodniczący Tułajew.”

Radny S. Tułajew. „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja w formie sprostowania bardzo źle zinterpretowanej wypowiedzi mojej dotyczącej autopoprawki przez pana prezydenta. Panie prezydencie, ja zwracałem

właśnie uwagę na to, że ten dezyderat, który funkcjonuje, obowiązuje, jak najbardziej się sprawdza w ostatnim czasie, co jest bardzo pozytywne, podkreśliłem, że ta autopoprawka jest w sposób jak najbardziej zrozumiała i w sposób jak najbardziej przyjęta. Nie wnosiłem żadnych zastrzeżeń do tej autopoprawki. Rozmawialiśmy o tym zarówno na posiedzeniu Komisji BE, jak i również analizowaliśmy to z panią skarbnik. Te sprawy są niezwykle potrzebne i do tych spraw nie miałem wątpliwości. Rozumiem, że prace konserwatorskie, zanim zostaną podpisane umowy, minie pewien termin, zatem jak najbardziej mi również zależy na tym, żeby tę autopoprawkę przyjąć. Także tutaj chciałbym, żeby tutaj to zostało wyjaśnione. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, panie radny, tak... tak.”

Radny D. Jezior „Panowie Prezydenci! Pani Prezydent! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja już z taką ciekawością wsłuchiwałem się w wypowiedź pani dyrektor i już zapisuję się... I tutaj mam pytanie... Zapisuję się na pewien dokument, który powstanie. Otóż, z tego, co zrozumiałem, jednym z wyników prac, czy wyników, które powstaną w związku z realizacją tego projektu będzie analiza, socjologiczna analiza potrzeb – tutaj patrzę na pana dyrektora – potrzeb także, potrzeb, czy... no nie wiem, jakich innych informacji dotyczących rad dzielnic... mniemam, będzie to bogaty, bardzo interesujący dokument; rozumiem, że profesjonalnie socjologicznie przygotowany. Chciałbym się już zapisać na taką, nie wiem, subskrypcję jakąś. Chciałbym ten dokument, jeżeli będzie to możliwe, zobaczyć, dlatego, że już intuicyjnie doceńm, że będzie to bardzo ciekawy materiał dla nas, także dla nas radnych. Bardzo dziękuję.

No, takie techniczne może pytanie: dlaczego w wieloletniej prognozie finansowej ten projekt jest przedstawiony w dwóch miejscach? Są wydatki w dwóch miejscach wydatkowych – mamy 60 tys. rozbite na parę lat, na trzy lata i mamy 700 tys. I tak... Ale to może niekoniecznie teraz, to przy okazji na Komisji Rozwoju jakiejś, na której zajmujemy się, to bym poprosił o wyjaśnienie tego rozbitcia wydatków tego projektu w dwóch kategoriach, czy w dwóch rubrykach. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Mamy wniosek formalny pana radnego Zdzisława Drozda. Po przegłosowaniu udzielę stronie prezydenckiej głosu...”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Jeśli już nie ma pytań, to może pan prezydent udzieli odpowiedzi i wystarczy.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale może być tak, że pan prezydent udzieli odpowiedzi i wywiąże to kolejną dyskusję, panie przewodniczący. Jest pan na tyle doświadczonym radnym...”

Radny Z. Drozd „Tak, rozumiem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Mamy określony temat – wniosek radnego Z. Drozda o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 13. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu”? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 17, 0 „przeciw” i 3 „wstrzymujące się” - Rada Miasta przegłosowała wniosek o zamknięcie dyskusji. Bardzo proszę, panie prezydencie, o udzielenie odpowiedzi.”

Prez. K. Żuk „Pani dyrektor.”

Dyr. Kanc. Prez. K. Mieczkowska-Czerniak „Dziękuję bardzo. Ja w imieniu pana prezydenta udzielę odpowiedzi.

Oczywiście proszę państwa, to jest tak naprawdę badanie jakości życia w mieście – taki jest tytuł przedmiotowy tego badania. Oczywiście ten raport z badania będzie jak najbardziej raportem jawnym, każdy z państwa będzie się mógł zapoznać. Co więcej, w okresie tych trzech lat zaplanowane są kolejne radary, czyli kolejne spotkania z mieszkańcami, na których my będziemy dzielić się zdobytą wiedzą, informacjami, być może popełnimy jakieś błędy, czy socjologowie popełnią jakieś błędy w formie zadawania pytania, i to będziemy również korygować we współpracy z tymi osobami, które będą pracowały przy kolejnych radarach.

Proszę państwa, jest tutaj z nami pan Paweł Prokop, który jest prezesem Fundacji Inicjatyw Menadżerskich i inicjatorem tego projektu, w przerwie sesji będzie służył odpowiedzią i szczegółowymi informacjami. Co do sposobu i finansowania rozbicia tych kwot, podziału na trzy lata, to oczywiście wynika z tego, że w tych trzech latach zaplanowane są działania, czyli muszą być te środki podzielone na najbliższe lata, bo przy organizacji kolejnych radarów to pociąga za sobą po prostu kolejne środki finansowe. To oczywiście, tak jak wspomniałam państwu już wcześniej, jest w stu procentach refundowane. Natomiast ja po prostu udzielę pisemnej odpowiedzi panu radnemu o tych konkretnych zapisach, terminach tych refundacji, jak to formalnie i w dokumentach po prostu będzie wyglądało i myślę, że to zamknie nam w całości dyskusję.”

Radny D. Jezior – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia

Dyr. KP K. Mieczkowska-Czerniak „Panie radny, ja nie odpowiem w tej chwili, muszę zerknąć do tych dokumentów, dobrze? I odpowiem w formie pisemnej, podam pełną informację.”

Prez. K. Żuk „Pani dyrektor Pajdosz – jakby mogła pani dyrektor wypowiedzieć się w sprawie warsztatów – chodzi o szczegółowe pytanie pani radnej Suchanowskiej.”

Dyr. Wydz. Kult. A. Pajdosz „Oczywiście. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Centrum Kultury, a właściwie Warsztaty Kultury w budynku przy ul. Popiełuszki dysponuje bardzo dużą, dobrą przestrzenią wystawienniczą. Od początku funkcjonowania instytucji w tym budynku co-

rocznie przygotowywanych jest kilka bardzo dużych przedsięwzięć wystawienicznych o charakterze albo artystycznym, albo edukacyjnym. Do tej pory jest tak, że prezentacja tych wystaw wymaga przygotowania specjalnych konstrukcji, na których te wystawy są prezentowane, czyli za każdym razem wiąże się to z wykonaniem ścianek działowych, konstrukcji, które mogą być wykorzystywane tylko jednorazowo. Jeszcze przed uchwaleniem budżetu miasta, w listopadzie, Centrum złożyło wniosek do ministerstwa na zakup inwestycyjny z takiego stałego systemu wystawienniczego, czyli systemu do montażu, który będzie można wykorzystywać przy każdej wystawie. Dopiero teraz, niedawno była decyzja o tym, że Centrum pozyska ponad połowę środków potrzebnych na ten zakup z ministerstwa, wcześniej w budżecie... znaczy do tej pory w budżecie miasta nie ma środków na zakupy inwestycyjne dla Centrum, bo to musi być dotacja celowa, to są specjalne środki, dlatego Centrum się o to zwróciło. Docelowo obniży to koszty funkcjonowania Warsztatów, ponieważ już nie będzie trzeba tych takich tymczasowych konstrukcji przygotowywać za każdym razem. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za wyjaśnienia. Możemy zatem przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 14. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” uchwałą wraz z autopoprawką? Przepraszam, przepraszam, musimy powtórzyć głosowanie. Mamy określony temat. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” podjęciem uchwały wraz z autopoprawką? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że 22 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zmian uchwały budżetowej na 2012 rok.”

Uchwała nr 435/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Ad. 5. 8. ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 291/XVI/2012 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 22 GRUDNIA 2011 R. W SPRAWIE WIELOLETNIEJ PROGNOZY FINANSOWEJ

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 551-1*) stanowi załącznik nr 19 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt jest to punkt 5.8. - podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę nr 291/XVI/2011 Rady Miasta Lublin z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej (*druk nr 551-1*). Bardzo proszę, panie prezydencie, o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.”

Prez. K. Żuk „Bardzo proszę panią skarbnik.”

Radna J. Mach – poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani radna z wnioskiem.”

Radna J. Mach „Ja składam wniosek o przejście do głosowania, ponieważ ten projekt uchwały jest konsekwencją projektu, który już jest w tej chwili uchwałą przyjęty przez Wysoką Radę.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie zobaczę sprzeciwu, tak właśnie uczynimy. Nie widzę, możemy zatem przejść do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Dziękuję bardzo.

Głosowanie nr 15. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o przybliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Informuję, że przy 21 głosach „za” Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę nr 291/XVI/2011 Rady Miasta Lublin z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie wieloletniej prognozy finansowej.”

Uchwała nr 436/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 20 do protokołu

Ad. 5. 9. PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN CZĘŚĆ I – OBSZAR ZACHODNI W REJONIE ULIC: AL. KRAŚNICKA, NAŁĘCZOWSKA I WOJCIECHOWSKA

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 557-1) stanowi załącznik nr 21 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt to podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin część I – obszar zachodni w rejonie ulic: al. Kraśnicka, Nałęczowska i Wojciechowska (druk nr 557-1).”

Radny K. Siczek „Ja w kwestii formalnej, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, słucham.”

Radny K. Siczek „Ja stawiam wniosek, żebyśmy głosowali ten punkt bez dyskusji. Jest uzasadnienie bardzo czytelne, właściwie niewiele się możemy dzisiaj merytorycznie nadyskutować nad tym zagadnieniem, a co do tego, że plany trzeba zmieniać i uchwałać nowe w mieście, chyba nikt nie ma wątpliwości, więc dlatego stawiam wniosek jak na wstępie. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za ten wniosek... Widzę głos sprzeciwu. Bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Pani Prezydent! Wysoka Rado! Ja mam pytanie następujące: ponieważ informacje pozyskałam z mediów i pytam, czy rzeczywiście planuje się w sytuacji opracowania tego planu również możliwość pozostawienia zgody na to, by istniała tam częściowa baza MPK – zajezdnia, bądź miejsce dla postojów autobusów komunikacji miejskiej? Czy to jest tylko jakiś, prawda, medialny fakt, który rzeczywiście nie będzie miał miejsca?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę o udzielenie odpowiedzi.”

Zast. Prez. G. Siemiński „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Trudno odnosić mi się do faktów medialnych, natomiast jeżeli chodzi o plany miasta w związku z zagospodarowaniem tego terenu, to oczywiście są jednoznaczne. My musimy poszukiwać inwestora, który będzie chciał nabyć tę nieruchomość i zagospodarować odpowiednio z planem zagospodarowania przestrzennego. Jeśli chodzi zaś – podejrzewam, że o to chodziło pani przewodniczącej – o troskę, gdzie znajdzie się plac postojowy, otóż, szukamy, poszukujemy miejsca odpowiedniego pod względem logistycznym... - (**Radna J. Mach** „Czy tam jest też ewentualnie...”) - Nie na Helenowie. Poszukujemy jeszcze lepszego umiejscowienia takiego placu postojowego i jeśli znajdziemy coś takiego oczywiście, co będziemy mogli państwu radnym przedstawić, to oczywiście państwa radnych poinformujemy.

Natomiast, jeśli chodzi o szczegóły związane ze zmianą planu, to oczywiście pani dyrektor Żurkowska jest tutaj gotowa do odpowiedzi, do udzielenia wszelkich odpowiedzi. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej pytań, więc przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę o określenie tematu. Dziękuję bardzo.

Głosowanie nr 16. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o podniesienie ręki i zbliżenie karty do czytnika. Dziękuję. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 18 głosach „za” Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin część I – obszar zachodni w rejonie ulic: al. Kraśnicka, Nałęczowska i Wojciechowska.”

Uchwała nr 437/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 22 do protokołu

Ad. 5. 10. PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN CZĘŚĆ IV – OBSZAR A UCHWALONEGO UCHWAŁĄ NR 343/XIX/2008 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 24 KWIETNIA 2008 R.

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 558-1) stanowi załącznik nr 23 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt jest to punkt 5.10. - podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Lublin część IV – obszar A uchwalonego uchwałą nr 343/XIX/2008 Rady Miasta Lublin z dnia 24 kwietnia 2008 r. (druk nr 558-1). Bardzo proszę o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

Radny K. Siczek „Ja w kwestii formalnej, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak.”

Radny K. Siczek „Ja stawiam wniosek identyczny jak poprzednio, żebyśmy głosowali bez dyskusji, a uzasadnienie identyczne jak poprzednio. W uzasadnieniu jest wyczerpująco napisane, więc... Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za ten wniosek. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, tak właśnie zrobimy. Nie widzę. Bardzo proszę w takim razie o określenie tematu.

Głosowanie nr 17. Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Bardzo proszę o podniesienie ręki i zbliżenie karty do czytnika. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że ponownie 18 głosami „za” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 438/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 24 do protokołu

Ad. 5. 11. UCHWALENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO MIASTA LUBLIN CZĘŚĆ VIII – ŚRÓDMIEŚCIE DLA TERENU DAWNEGO CMENTARZA UNICKIEGO, POŁOŻONEGO U ZBIEGU ULIC UNICKIEJ I WALECZNYCH

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 552-1*) stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Kolejny punkt – 5.11. - podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin część VIII – Śródmieście dla terenu dawnego cmentarza unickiego, położonego u zbiegu ulic Unickiej i Walecznych (*druk nr 552-1*). Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie nam uzasadnienia projektu uchwały.”

Zast. Prez. G. Siemiński „Ja poproszę o uzasadnienie panią dyrektor Żurkowską.”

Zast. Dyr. Wydz. Planowania M. Żurkowska „Proszę Państwa! Uchwała o przystąpieniu do podjęcia prac nad tym planem zapadła 30 czerwca 2011 r. Uzasadnieniem była konieczność rozwiązania konfliktów i sporów na terenie na skrzyżowaniu ulicy Walecznych i Unickiej. Odbyło się ogłoszenie w prasie, zbieranie wniosków. Wpłynęło w tej sprawie 28 wniosków od osób prywatnych, stowarzyszeń i instytucji. 4 z tych wniosków dotyczyły przeznaczenia cmentarza pod zabudowę. Wśród nich były też zbiorowe wnioski podpisane przez 55 osób i 32 osoby. Wpłynęło 10 wniosków dotyczących ochrony cmentarza przed zabudową. Jest tu wśród autorów Parafia Greckokatolicka, Parafia Rzymskokatolicka, Stowarzyszenie Ochrony Miejsc Zapomnianych i 7 wniosków indywidualnych, w tym protest społeczny zbiorowy podpisany przez 2210 osób. Projekt planu, po uzgodnieniach z instytucjami, w tym z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków – dwukrotne uzgodnienia się odbywały – przedstawiono do wglądu publicznego i do dyskusji publicznej. Po wyłożeniu wpłynęło 7 uwag, z których 2 uwagi już w dotychczasowym materiale zostały uwzględnione, natomiast spośród pozostałych 5, 2 są częściowo uwzględnione, a częściowo nie nadają się do uwzględnienia, a 3 całkowicie powinny być odrzucone. Taki materiał przedstawiamy państwu pod uchwałą. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pani Marta Wcisło jako pierwsza, pani Małgorzata Suchanowska jako druga.”

Radna M. Wcisło „Ja oddaję głos koleżance.”

Głosy z sali – poza mikrofonem

Radna M. Wcisło „Dobrze, to dziękuję...”

Radna M. Suchanowska „Pani Marto, bardzo proszę... Pani Marto, dzięki pani znalazł się projekt zmiany planu w tym miejscu, także bardzo proszę...”

Radna M. Wcisło „Dziękuję. Panie Prezydencie! Szanowna Wysoka Rado! Proszę Państwa! Kiedy 21 czerwca składałam stanowisko Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, które potem stało się projektem uchwały, nie sądziłam, że sprawa skończy się... będzie tak burzliwa i towarzyszyć jej będzie tyle emocji. Projekt był podyktowany potrzebą wynikającą z oczekiwań mieszkańców oraz inwestora w zakresie przeznaczenia tego terenu. Można by dużo mówić na ten temat. Ja nie będę rozwijać zagadnienia, ponieważ wszystkim jest ono doskonale znane. Sprawie towarzyszyły emocje, do których też nie chcę wracać, związane z wycinką drzew. Ja bym tylko prosiła wszystkich kolegów radnych będących dzisiaj na sesji, aby tak, jak 30 czerwca zagłosowali „za” projektem uchwały, aby w dniu dzisiejszym dopełnili tego, co zostało rozpoczęte blisko rok temu. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! W tej chwili mamy dzisiaj taki uroczysty dzień, ponieważ możemy powiedzieć, że dowiedzieliśmy się, co to jest za miejsce. Widocznie ktoś tam na górze tak chciał, żeby się wydarzyło tyle zła, zła dla tego miejsca i dla mieszkańców, którzy tam mieszkają, żebyśmy uświadomili sobie, co to jest za miejsce, że to był nasz polski cmentarz. Nieważne, jakiej narodowości tam mieszkańcy Lublina leżą w grobie, ale ważne jest to, że to są nasi mieszkańcy i oni powinni mieć na zawsze spokój i powinno to miejsce być upamiętnione.

W tej sytuacji, jaką... nie będę wspominać ogólnie tego, co się wydarzyło, bo to są wszystko nieprzyjemne sprawy i tu moja przedmówczyni, pani radna Marta Wcisło też nie chce o tym mówić, ale najważniejsze to jest to, że nasze wydziały nie działają spójnie, że panu prezydentowi wymknęło się to po prostu spod kontroli. I prosiłabym pana prezydenta, żeby na przyszłość miał kontrolę nad Urzędem, jak podejmuje decyzje tutaj, na tym szerokim quorum Rady Miasta i daje słowo wprost, że w tym miejscu nic się nie wydarzy.

Jeszcze najważniejsza kwestia to jest ta, na kim spocznie obowiązek upamiętnienia tego miejsca. Czy pan prezydent pomyślał nad zabezpieczeniem właśnie i przeznaczeniem środków, żeby to miejsce było uczęszczane, żeby wszyscy mieszkańcy mogli iść i zapalić znicz na tym cmentarzu przed jakimś pomnikiem, czy postumentem. Nie wymagamy wiele. Wiemy, że nie może to spocząć na obowiązku właściciela, jeżeli będzie to projekt, który będzie dawał możliwość użytku publicznego tego miejsca. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Krzysztof Siczek, potem pan radny Zbigniew Ławniczak, jako trzeci pan radny Sylwester Tułajew.”

Radny K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem się, i podpisuję się pod głosem, który zabrała pani radna Marta Wcisło, a stawiam bardzo wyraźny sprzeciw do głosu, który usłyszałem przed chwilą w wypowiedzi pani radnej Suchanowskiej. Moje przekonanie i moje doświadczenie jest właśnie takie, o którym mówiła tutaj pani radna Wcisło, że nic się panu prezydentowi spod kontroli akurat w tym przypadku, w przypadku przeprowadzenia tych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego, nie wymknęło, a wręcz przeciwnie – była to procedura prowadzona perfekcyjnie, terminowo, a o tych terminach mówi ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, i można powiedzieć, że wydziały Urzędu Miasta pokazały, że można dochować wierności zapisom ustawowym. Nie było przesunięcia terminów, tak, jak czasami się to zdarza. Poza tym cała dyskusja i wszystkie etapy postępowania, które są przewidziane ustawowo, w ustawie z 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wypełnione zostały przez urzędników, to jest bardzo ważne, tego Urzędu perfekcyjnie dobrze, i takie oświadczenie, czy takie stanowisko chciałem zgłosić. I dziękuję serdecznie panu prezydentowi i wydziałowi za przeprowadzenie tak sprawnie tego procesu, a podpisuję się pod tym, bo jest to w mojej dzielnicy również, a także w naszym mieście kochanym. Dziękuję serdecznie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję za tę wypowiedź. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja oczywiście też się podpisałem pod tą uchwałą i to, jeszcze pamiętam, bardzo wcześnie, bo tutaj Stowarzyszenie protestowało. Ja ten teren znam, tam się wychowywałem. Z tym wymykaniem się spod kontroli to tak powiem szczerze, że mam mieszane uczucia, bo wycięto tam drzewa po to, żeby teraz nasadzić. To ja nie bardzo rozumiem, o co tutaj chodzi. W mieście Lublinie w ubiegłym roku wycięto ponad 5 tys. drzew, w tym roku już mniej, bo to jest proporcjonalnie tam – 280. Jak tu radny Tułajew powiedział, wycięto, bo już nie ma co wycinać, to może taka troszeczkę parafraza tego, natomiast ja myślę, że po co wycięto? Żeby teraz znowu nasadzać? Ja tu jeszcze raz to pytanie zadam. To jest jakiś absurd dla mnie. Zresztą tutaj radna Suchanowska podnosiła te kwestie: zajęcie pasa drogowego, ten cały system tego wycinania. Ja się cieszę, że tutaj ponad podziałami politycznymi tu właśnie nie dzielimy się. Mamy różne zdania, ale wspólnie pracujemy dla wspólnego dobra z kolegami z PiS-u, i bardzo mnie buduje ta dzisiejsza debata, że właśnie dbamy o naszych mieszkańców, o to dobro wspólne i tutaj nikt nie prezentuje jakichś politycznych stanowisk, i to jest chyba najważniejsze. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Sylwester Tułajew.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja na początek chciałbym w krótkich słowach sprostować wypowiedź mojej

zacznej przewodniczki, radnej Marty Wcisło, ponieważ chciałbym zwrócić bardzo dyskretnie uwagę, że stanowisko rzeczywiście, można tak powiedzieć, jest autorstwa Platformy Obywatelskiej, ale chciałbym zwrócić uwagę, że pod tym projektem widnieje również nazwisko Tułajew i Banach. Jednoznacznie chciałbym powiedzieć, że ja osobiście w Klubie Platformy Obywatelskiej, ani w Platformie Obywatelskiej jako takiej nie jestem i nie będę. Zatem jest to nasz wspólny wniosek, wspólne stanowisko Rady Miasta przyjęte jednogłośnie, za co rzeczywiście trzeba podziękować nam wszystkim radnym, że podjęliśmy stanowisko, a zaraz zgodnie z inicjatywą prezydenta miasta podjęliśmy uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego właśnie w tym obszarze.

Chciałem również poruszyć ten wątek drzewostanu, który miał miejsce. Ja uważam, że to jest wielki dramat, który zdarzył się na tym miejscu, że najpierw Urząd podjął decyzję o wycince drzew, dopiero później – właśnie w chwili obecnej – podejmujemy decyzję, jak ten teren ma wyglądać, czyli dopiero dzisiaj decydujemy, że to ma być teren zielony, a drzewa już zostały wycięte. No, teraz sadzenie kolejnych drzew – w chwili obecnej pozostaną piękne korzenie i konary. To również może się pięknie wkomponować w tę całą architekturę zieleni, która właśnie tam powstaje.

Również to, na co chciałbym zwrócić uwagę, za bardzo pozytywny przejaw, który znajduje się w projekcie uchwały, to mianowicie sprawa telefonii komórkowej, gdzie – jak dobrze pamiętam – chyba pierwszy raz realizujemy uchwałę, która została podjęta przez Radę Miasta kilka lat temu, właśnie która zakazuje budowy masztów, ogólnie spraw związanych z telefonią komórkową i to właśnie znajduje się w tym dokumencie. Jest to niezwykle ważna rzecz i tu wielkie podziękowania dla prezydenta, dla pracowników Wydziału Planowania, że taki zapis się znalazł i że to zostało również odpowiednio przyjęte, że zostało to uzgodnione z odpowiednim urzędem – UKE, tak – i że to się znalazło w tym projekcie.

Reasumując, szkoda, że najpierw podjęto decyzję o wycince drzew, a dopiero dzisiaj podejmujemy w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale nie sposób zgodzić się na to, żeby w tym miejscu powstał kolejny blaszak. Chcemy, aby to miejsce zostało upamiętnione, właśnie ci, którzy zostali tam pochowani. Chcemy, aby ten teren pozostał nadal zielony. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Przewodniczący Jakubowski.”

Radny M. Jakubowski „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowna Rado! Ja mam problem z jednoznaczną oceną tej uchwały. Oczywiście angażowałem się jak inni w to, by chronić to miejsce, by tam powstał na bazie zieleni, która istnieje, jedno z drzew było pomnikowe wręcz, jakaś ostoja zieleni i przy tych założeniach zrobiono bardzo sprawnie, bardzo fajnie – tutaj chwalony był Wydział Planowania – zrobiliśmy zmianę planu zagospodarowania, ale nie mogę nie powiedzieć, że dotyczy on terenu, który już w jakiś sposób zmienił swój charakter – tych drzew już nie ma i przez lata nie będzie.

W związku z tym postulat, żeby chronić tę zielen i robić właśnie teren zielony, no jest po prostu trochę zdezaktualizowany – to raz.

Dwa – nie chciałbym, żeby – takich miejsc w Lublinie jest, przypuszczam, niewiele, taka smutna konstatacja – nie chciałbym, żeby zagrożenie kolejnym pawilonem handlowym powodowało obudzenie się – w cudzysłowie – społeczności lokalnej, która nagle zaczyna chronić wartości, duchowe wręcz, danego miejsca. To jest taka przykra nauczka, że o takich miejscach należy myśleć wcześniej, bo tak to zawsze można argumentować, że nie chodziło tak naprawdę o to, by tę pamięć uchronić, tylko żeby po prostu zablokować kolejny obiekt handlowy. To jest po prostu coś, czego nie powinno być.

I trzecia sprawa to już będzie realizacyjna. Ja tak myślę, jak z sensem ten duży w sumie teren zagospodarować. Wydaje mi się, że jednak należałoby doprowadzić do ekshumacji szczątków, które tam są, nawet chyba nie jest to zinwentaryzowane, i po prostu je pochować w odpowiednim miejscu, urządza-jąc też pod tym kątem resztę przestrzeni. To już jest taka uwaga realizacyjna.

Czyli krótko mówiąc, cieszę się, że doszliśmy do końca tej sprawy, ona jednak pokazuje, że jeden wydział robił jedno, a drugi wydział wręcz uniemożliwiał dokładne zrealizowanie tych zamierzeń planistycznych – i tu jest, jak wiemy, problem duży – w związku tym te... nawet to, co koleżanka mówiła, o pewnych tutaj podtekstach uważam za prawidłowe – nie możemy się tylko cieszyć z tego powodu, że mamy jeszcze jeden teren z bogatą historią, którą należy chronić, ale też mówi ta cała historia o stanie i organizacji naszego Urzędu. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jako że widzę więcej osób, zarządzę opcję „dyskusja”. Bardzo proszę o zbliżanie kart. Jest tyle osób, które wyrażały chęć... Czy pani radna przyłożyła kartę? O, i się pani radna zapisała. I mamy super i może... O, bardzo proszę, pani radna Suchanowska, system nie kłamie, bardzo proszę.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję, panie przewodniczący. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Chciałam z tego miejsca podziękować Wydziałowi Architektury, Urbanistyki i Architektury, ponieważ rzeczywiście tak, jak tu zaznaczył mój przedmówca, pan radny Krzysztof Siczek, z państwa strony było włożone w tę pracę bardzo dużo energii i spotkania, i w ogóle z mieszkańcami konsultacje. Tutaj bardzo serdecznie chciałam podziękować pani dyrektor Żurkowskiej, pani dyrektor Matuszak – służyły nam zawsze dokładną informacją, tyle telefonów, tyle kontaktów, także serdecznie dziękuję. Ale to, co powiedziałam, to miało miejsce – ta rozbieżność – bo nawet Wydział Urbanistyki i Architektury nie spodziewał się, że nie uratuje tych drzew, które były tam, na tym świętym miejscu.

Dzisiaj mogę stwierdzić, że zmiana w Wydziale Ochrony Środowiska, która w tej chwili jest i nowy pan dyrektor, któremu już mogę podziękować za uratowanie drzew przy ul. Dożynkowej, gdzie są drzewa, które w sumie już powinny być pomnikami przyrody i mam nadzieję, że razem wspólnie pomyślimy o tym, dopilnować, wysyłał listy do radnej polecane, były konsultacje, były wizje lokalne, uratowaliśmy wiele drzew, także dziękuję bardzo. Ale z tego miejsca

serdecznie chciałam podziękować dziennikarzom za waszą ciężką pracę, za to, żeście pisali w mediach, mieliśmy na bieżąco informacje o tej sprawie i przede wszystkim wam, dziennikarze, zawdzięczamy to, że jesteśmy tutaj i teraz będziemy głosować nad tym projektem. I to robię z całego serca w imieniu mieszkańców, mieszkańców, którzy bardzo dużo energii w tę sprawę włożyli – założyli Stowarzyszenie, spotykali się z radnymi, spotykali się z panem prezydentem, także przede wszystkim też i mieszkańcom, Stowarzyszeniu Miejsc Zapomnianych dziękuję serdecznie.”

Radny L. Daniewski „Można w kwestii formalnej, panie przewodniczący?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, jeżeli jest to wniosek formalny.”

Radny L. Daniewski „Ponieważ się pogubiłem, a chciałbym nadażyć tutaj rozumowaniem swoim – czy mógłbym zapytać panią radną, która z jej wypowiedzi jest wiarygodną wypowiedzią? Czy ta pierwsza, która definitywnie mówiła, że Urząd nie pracuje i tak dalej, czy w tej chwili ta druga? Bo ja nie wiem, nie wiem, jak oceniać prezydenta i wydział. Która z tych wypowiedzi pani jest wiarygodną? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pani radna Suchanowska *ad vo-*
cem.”

Radna M. Suchanowska „Panie Radny! Widać, że wiosna, słońce pięknie świeci, pan się rozkojarzył, więc nie słuchał mnie pan po prostu. Ale mam nadzieję, że wszyscy zrozumieli, wysłuchali. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Głos w dyskusji zabierze – na to czekaliśmy – pani radna Jadwiga Mach.”

Radna J. Mach „Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Pani Prezydent! Wysoka Rado! Otóż, ja chciałam jeszcze raz podkreślić, że te wszystkie informacje, które pojawiły się na sali, mówią o jednym i wszyscy jesteśmy świadkami faktów, jakie miały miejsce, zarówno my, Rada, władze miasta, jak i również mieszkańcy, w tym przedstawiciele mieszkańców – Stowarzyszenie, które powstało w sytuacji, jaka zaistniała w Lublinie.

Dzisiejszy projekt mówi o planie zagospodarowania i myślę, i jestem przekonana, że tak jest. Nikt z osób siedzących dzisiaj tutaj od samego początku, kiedy ten problem zaistniał, nie miał wątpliwości, że należy to miejsce chronić. I dobrze, że w dość możliwym, a może najkrótszym czasie dobiegamy do mety – mety, która jest zgodna z oczekiwaniami nas, radnych, prezydenta i również mieszkańców, bo z tego, co wiemy, nie ma zasadniczych protestów, bądź też sprzeciwu.

Natomiast chciałam podnieść bardzo istotny problem. Przy tej okazji pojawił się problem drugi, nie mający jakby niejako wprost, bezpośrednio związku z pracą nad planem. Otóż, zadziała się sytuacja dotycząca wycinki drzew.

Wycięto drzewa i myślę, że nikt z siedzących tutaj również nie ma wątpliwości, że drzewa te wycięte nie powinny być. Czymś innym jest zupełnie problem jakby decyzji dotyczącej zgody na wycięcie tych drzew. I to jest zupełnie inna sprawa. Ale wszyscy również wiemy, że tę sprawę rozpatruje prokuratura i decyzje, myślę, będą właściwie podjęte.

Jeszcze raz podkreślam, że chyba nikt siedzący tutaj, na tej sali, gdyby wiedział wcześniej, nie zgodziłby się, jak i dzisiaj również, łącznie z panem prezydentem, nie zgadza się z tą decyzją dotyczącą wycinki wszystkich drzew. Natomiast w aspekcie tego, co się zadziało, należy – mam pytanie do pana prezydenta – podjąć działania, które by uchroniły przed tego typu sytuacjami. I chcę powiedzieć, że zawsze, kiedy przechodzę obok placu, który mamy tutaj – już nie Przystankowa, ale wszyscy wiemy – gdzie wycięto i totalna plaża w tej chwili istnieje, bo miała być inwestycja; panie prezydencie proszę i błagam: od dzisiaj żeby nigdy nie było tak, że wydajemy decyzję, w których zamiarem jest inwestycja, dotyczącą wycinki drzew przed pełną, całą procedurą procesu inwestycyjnego, decyzji. Bo nie wiemy, czy ona ostatecznie w ogóle będzie. Bo trzy lata co najmniej ten teren jest pustynią, a inwestycji nie ma i nie wiem, czy w ogóle – nie mam pewności – powstanie.

Dlatego też bardzo proszę, żeby zaproponować Wysokiej Radzie, jeżeli istnieje taka potrzeba, by takie decyzje podejmowała Rada, bądź pan prezydent wraz z dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska, zaproponował i poinformował Wysoką Radę o rozwiązaniach, które uchronią drzewa rosnące – te, które jeszcze rosną – aby takie sytuacje, jakie miały miejsce w Lublinie, nigdy więcej się nie powtórzyły.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Ja dziękuję, panie przewodniczący, rezygnuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale nie, może jednak? Nie – dziękuję bardzo. Bardzo proszę, skoro nie ma więcej głosów w dyskusji, to szanowni państwo radni, przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu powinniśmy również w głosowaniu: po pierwsze – stwierdzić, że projekt miejscowego planu miasta Lublin część VIII nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin, przyjętego uchwałą Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 13 kwietnia 2000 r. oraz rozstrzygnąć o sprawach, o których mowa w § 2 ust. 3 pkt 1 i 2, mianowicie o: sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu oraz o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz o zasadach ich finansowania.

Jako pierwsze będziemy mieli głosowanie za stwierdzeniem, czy projekt nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań przestrzennych. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 18. Bardzo proszę, kto z państwa radnych głosuje „za” stwierdzeniem, że projekt miejscowego planu nie narusza ustaleń Studium?

Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 18 głosach „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta stwierdziła, iż projekt miejscowego planu nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin.

Szanowni państwo, teraz musimy rozstrzygnąć o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu planu. Pan prezydent proponuje, aby uwagi zostały przez Radę odrzucone. Będziemy więc kolejno głosować każdą z tych uwag. Jeżeli którąkolwiek uwagę Rada uwzględni, a więc większością głosów opowie się „przeciw” propozycji prezydenta, to oznaczać to będzie w konsekwencji odrzucenie całego projektu planu i w następstwie tego konieczność wprowadzenia w tymże projekcie zmiany, bądź zmian uwzględniających uwagę, czy uwagi, a następnie ponowne przeprowadzenie procedury planistycznej, w tym ponowne wyłożenie projektu planu.

Głosujemy zatem uwagę zapisaną w pozycji nr 1 załącznika – Stowarzyszenia Ochrony Miejsc Zapomnianych dot. przejęcia gruntu przez miasto jako nie dotyczącą rozstrzygnięć należących do projektu planu miejscowego.

Głosowanie nr 19. Kto z państwa radnych głosuje „za” nieuwzględnieniem tej uwagi? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 19 głosach „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta nie uwzględniła uwagi Stowarzyszenia Ochrony Miejsc Zapomnianych.

Pozycja nr 2 załącznika – uwaga Stowarzyszenia Ochrony Miejsc Zapomnianych dot. wprowadzenia zapisów dotyczących sposobu zadrzewienia w § 6 ust. 3 oraz podkreślenia zgodności projektu planu ze Studium poprzez wprowadzenie zapisów o tym, że cmentarz leży w strefie SRiK.

Głosowanie nr 20. Kto z państwa radnych głosuje „za” nieuwzględnieniem tej uwagi? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 19 głosach „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta postanowiła o nieuwzględnieniu uwagi Stowarzyszenia Ochrony Miejsc Zapomnianych.

Pozycja nr 3 załącznika – uwaga ks. Mirosława Wiszniewskiego, dyrektora Prawosławnego Domu Pomocy Społecznej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej w Lublinie dotycząca nie wzięcia pod uwagę lokalizacji Prawosławnego Domu Pomocy Społecznej wraz z wygrodzonym ogrodem spacerowym i wypoczynkowym dla pensjonariuszy.

Głosowanie nr 21. Kto z państwa radnych głosuje „za” nieuwzględnieniem tej uwagi? Bardzo proszę. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 14 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” Rada postanowiła nie uwzględnić uwagi dyrektora Prawosławnego Domu Pomocy Społecznej ks. Mirosława Wiszniewskiego.

Pozycja nr 4 załącznika – uwaga pana Piotra Bielaka dotycząca stwierdzenia, że projekt planu sporządzono niezgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz niezgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Głosowanie nr 22. Kto z państwa radnych głosuje „za” nieuwzględnieniem tej uwagi? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 15 głosach „za”, 0 głosów „przeciw” i 3 głosy „wstrzymujące się” Rada Miasta postanowiła o nieuwzględnieniu uwagi pana Piotra Bielaka.

Pozycja nr 5 załącznika – uwaga Parafii Prawosławnej Przemienienia Pańskiego w Lublinie dotycząca stwierdzenia, że ustalenia planu naruszają wyrażoną w art. 21 Konstytucji zasadę ochrony prawa własności, ponieważ pozbawia właściciela praw właścicielskich, pozbawienie parafii możliwości zagospodarowania należącego do niej terenu w sposób zgodny z jej oczekiwaniami stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego. Zapisy planu pozostają w sprzeczności z decyzją prezydenta w sprawie zezwolenia na usunięcie drzew.

Głosowanie nr 23. Kto z państwa radnych głosuje „za” nieuwzględnieniem tej uwagi? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 16 głosach „za”, 0 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” Rada Miasta postanowiła nie uwzględnić uwagi Parafii Prawosławnej Przemienienia Pańskiego w Lublinie.

Zakończyliśmy głosowania w sprawie uwag do projektu planu. Teraz przechodzimy do głosowania kwestii zawartych w załączniku nr 3 do projektu uchwały.

Głosowanie nr 24. Kto z państwa radnych głosuje „za” rozstrzygnięciem o sposobie realizacji zapisanych w zmianie planu inwestycji z zakresu infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasadach ich finansowania, zgodnie z treścią zaproponowaną w załączniku nr 3 do projektu uchwały? Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 17 głosach „za”, 0 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” Rada Miasta przyjęła rozstrzygnięcie o sposobie realizacji i finansowania inwestycji zapisanych w planie.

Szanowni Państwo! Przechodzimy teraz do głosowania całego projektu uchwały.

Głosowanie nr 25. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 17 głosach „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 439/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

**Ad. 5. 12. PRZYJĘCIU PROGRAMU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI BEZDOMNYMI
ORAZ ZAPOBIEGANIA BEZDOMNOŚCI ZWIERZĄT NA TERENIE
MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr nr 545-1 i 545-2*) stanowi załącznik nr 27 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – jak miemam będzie to punkt krótki – podjęcie uchwały w sprawie przyjęciu programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Lublin (*druk nr nr 545-1 i 545-2*). Jeżeli nie będzie innego wniosku... Bardzo proszę, pan przewodniczący Jakubowski był pierwszy.”

Radny M. Jakubowski „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem przedstawić stanowisko Komisji Rozwoju, Urbanistyki i Ochrony Środowiska w tej sprawie, ponieważ jak dobrze pamiętamy z poprzedniej sesji, ten projekt uchwały został przekazany właśnie do komisji merytorycznych, no i właśnie myśmy się zajęli tą sprawą.

Otóż, jak pamiętacie państwo, bardzo mocno dyskutowany był problem czipowania psów prywatnych tak zwanych. W związku z tym, po dyskusji podjęliśmy taki wniosek do autopoprawki, czyli autopoprawkę po prostu, polegającą na wykreśleniu z projektu uchwały punktu 2a z załącznika tej uchwały, nie z samej uchwały, tylko z załącznika uchwały, a treść tego, przypomnę, jest następująca: *Wydział Ochrony Środowiska realizuje elektroniczne znakowanie, czipowanie psów poprzez prowadzenie akcji bezpłatnego czipowania psów, których właściciele zamieszkują na terenie miasta Lublin*. Konsekwencją wykreślenia tego passusu jest też zdjęcie § 5, który mówi o tym, jak Wydział Ochrony Środowiska pokrywa koszty elektronicznego znakowania psów, których właściciele zamieszkują na terenie miasta Lublina, czyli podaje zasady po prostu płatności. No i oczywiście konsekwencją jeszcze jedną jest to, że kwota przeznaczona w budżecie miasta na trwałe oznaczenie psów, czipowanie w wysokości 90 tys. zł musiałaby być ograniczona do czipowania psów w schronisku dla zwierząt, bo to czipowanie schroniska dla zwierząt chcemy zachować. W jakiej to wysokości należałoby zachować kwotę do czipowania psów schroniskowych, to wydaje mi się określi pan dyrektor, takiej wiedzy tu nie mamy, czyli generalnie Komisja wnosi o autopoprawkę do tej uchwały, którą przed chwilą przedstawiłem. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję. Czy jest to wniosek formalny, czy wniosek do prezydenta o dokonanie autopoprawki?”

Radny M. Jakubowski „Na Komisji dyrektor Strycharz nie wypowiedział się, czy będzie to w trybie autopoprawki, czy nie, w związku z tym, jeżeli pan prezydent nie uzna tej autopoprawki, to będziemy to zgłaszali jako wniosek formalny.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Panie prezydencie, czy przyjmujemy to?”

Zast. Prez. W. Wysocki „Ja proszę, panie przewodniczący, o wypowiedzenie się przez pana dyrektora Zdzisława Strycharza.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Proszę, panie dyrektorze.”

Dyr. Wydz. OŚ Z. Strycharz „Szanowni Państwo! Uczestniczyłem osobiście w pięciu posiedzeniach różnych komisji, do których ten wniosek pana prezydenta dotarł. Cztery komisje zaakceptowały propozycję zgłoszoną przez pana prezydenta, z jednym wyjątkiem, że pani radna Mach w Komisji ds. Rodziny zaproponowała, żeby czipowanie pierwszego psa, gdy ktoś ma kilka psów, było bezpłatne, natomiast żeby pozostałe były płatne. W piątej komisji, której przewodniczy pan Jakubowski, wygłoszono i przyjęto to, co pan Jakubowski przed chwilą powiedział.

W związku z tym mnie się wydaje, w moim odczuciu czipowanie psów jest rzeczą ważną i istotną, ale jeśli Rada zadecyduje inaczej, tak jak wnioskuje Komisja, której przewodniczy pan Jakubowski, to myślę, że tutaj temu się podporządkujemy. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Rozumiem, czyli pan prezydent nie przyjmuje tego w formie autopoprawki, natomiast na moje oko, w oczywisty sposób laika ta treść wniosku nie spełnia warunków do zgłoszenia poprawki, dlatego że jest zbyt enigmatyczny. Musielibyśmy sprecyzować, co dokładnie zmieniamy w projekcie uchwały, bo nie można zmienić projektu uchwały w pkt 2a w rozdz. III i dokonanie wszystkich niezbędnych korekt. Te wszystkie korekty muszą być bardzo dokładnie sprecyzowane. Bardzo proszę.”

Radny M. Jakubowski „Jeżeli trzeba, ja sprecyzuję. W związku z tym proponuję jeszcze raz, żeby wykreślić ppkt a) w punkcie a § 4, rozdz. III w treści prowadzenia akcji bezpłatnego czipowania psów, których właściciele zamieszkują na terenie miasta Lublin; wykreślić cały § 5 i zmienić kwotę w § 14 ppkt c) z 90 tys. na 20 tys. Dziękuję.”

Dyr. Wydz. OŚ Z. Strycharz „Mogę, panie przewodniczący?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jeżeli prezydent panu pozwoli, panie dyrektorze. Dyrektor Strycharz się zgłasza – pozwala pan, panie prezydencie? Bardzo proszę.”

Dyr. Wydz. OŚ Z. Strycharz „Dziękuję bardzo. Jeżeli mają być te poprawki wprowadzone i kwoty przesunięte, to proponowana kwota na czipowanie psów, które będą obecne w schronisku i temu czipowaniu będą poddane, powinna wynosić minimum 34 tys. zł. Natomiast pozostałe kwoty z tej puli byłyby przesunięte w ramach programu, co leży w gestii jakby pana prezydenta na inne elementy dotyczące sterylizacji bezdomnych kotów, dokarmianie tych

kotów i diagnostyka, leczenie i utrzymywanie zwierząt gospodarczych, które w ramach tego programu występuje. Prosiłbym o taką formułę. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy jest jakaś modyfikacja poprawki?”

Radny M. Jakubowski „Ja w związku z wypowiedzią już konkretną pana dyrektora rzeczywiście proponuję, aby ograniczyć rzeczywiście do 34 tys. kwotę na czipowanie psów schroniskowych. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Radny Krzysztof Siczek – bardzo proszę.”

Radny K. Siczek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałbym postawić i stawiam wniosek dalej idący – mianowicie w ogóle wykreślenie § 4 i 5. Nie uważam za stosowne przeznaczenie jakiegokolwiek kwoty pieniędzy, nawet 10 gr. na znakowanie czyichś prywatnych psów, które ktoś sobie chciał wcześniej zakupić. Ja dawałem przykład na poprzedniej sesji i go powtórzę, bo to pokazuje logikę mojego działania, żeby mnie ktoś nie posądził o to, że jestem przeciwny zwierzętom – nie. Jeżeli ktoś kupuje samochód, ma obowiązek za swoje pieniądze zadbać o ten samochód i go zarejestrować, a wcześniej za swoje pieniądze musiał zrobić prawo jazdy. Tak samo, jak ktoś kupuje psa i ma na karmę, na smycz, na wszystko, powinien mieć... Ale czy ja ci przeszkadzałem, jak się wypowiadałeś? Radny Jezior, przeszkadzałem ci?”

Przew. RM P. Kowalczyk „O, zaczęło się... *Pax...*”

Radny K. Siczek „Jeżeli ktoś kupuje psa i ma na smycz, na karmę, na budę, na wszystko, co trzeba do tego psa, i na łańcuch, to 30 zł na chip też powinien mieć.

Drodzy państwo, dalej – retoryka, jak słyszałem tutaj z wypowiedzi pana dyrektora Strycharza, Komisji Rodziny i pani przewodniczącej Mach o tym, że pierwszy pies miałby być czipowany za darmo, to ja się dziwię pani przewodniczącej, pierwsze się dowiaduję o tym – to jest jakiś skandal. Zamiast przeznaczyć na mleko dla bezdomnych dzieci, to Komisja Rodziny proponuje czipować psy za darmo. To jest skandal!

Drodzy państwo, ja bardzo proszę, żebyśmy nie uczestniczyli w takiej hipokryzji. To nie jest tak, że mieszkańcy naszego miasta, wszyscy, którzy płacą podatki, mają służyć zaspokojeniu – no, nie wiem, jak powiedzieć, nie chcę nikogo obrazić – ale może wypełnieniu hobby, czy może miłości do zwierząt, co poniekąd. Ktoś kupuje psa, tym psem się cieszy, a ten pies nam wszystkim sprawia kłopot, bo mało jest właścicieli – chylę głowę przed tymi, którzy sprzątaj odchody po swoich psach – ale mało jest takich. Jeszcze nasze służby, za co my płacimy, muszą sprzątać – przepraszam za wyrażenie – zasyrane ulice i place naszych miast, przez psy. Drodzy państwo, ale nie oszukujmy się, nazywajmy rzeczy po imieniu. Ja mogę powiedzieć ładnie, bo mój

słownik na to pozwala: zanieczyszczone, zabrudzone, ale w efekcie to jest zaszranie. I teraz dalej. Drodzy państwo...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dajmy spokój, jesteśmy w porze obiadowej, już było o mleku...”

Radny K. Siczek „Drodzy państwo, jestem przekonany o tym, że nasza inicjatywa – i moje pytanie jest do pana prezydenta – czy podjęliśmy tę inicjatywę, którą ja zgłaszałem kilka lat wcześniej i powtórzyłem ją miesiąc temu, żeby wystąpić do naszych posłów o inicjatywę, o podjęcie inicjatywy – nie wiem, czy rządowej, czy ministerialnej, czy obywatelskiej – o tym, żeby obowiązek czipowania psów leżał, ciążył na właścicielu psa. Jeżeli to będzie wpisane ustawowo, jak jest wpisane ustawowo, że ja mam sobie zapłacić za rejestrację mojego samochodu, to nie będzie tej dyskusji. A to jest tak proste do wykonania. Jeżeli otrzymam odpowiedź od pana prezydenta, że nie zostało to zrobione i na pewno nie ma zamiaru wystąpić z taką inicjatywą, no to ja się podejmę takiej inicjatywy, chociaż mi się nie chce. No, mówię wprost, bo uważam, że to nie ja powinienem robić. Moim obowiązkiem jest zabranie głosu tutaj – i to robię. Jestem przeciwny wydawaniu pieniędzy na czyjeś hobby. Dziękuję serdecznie. Stawiam wniosek o wykreślenie 4 paragrafu i 5 w całości, i z paragrafu, gdzie jest mowa o przeznaczeniu pieniędzy na czipowanie, co będzie konsekwencją wykreślenie całej kwoty „trwałe oznaczanie psów” - 90 tys.

Jeszcze tylko powiem, dlaczego wnioskuję o wykreślenie całego paragrafu 4, dlatego, że mija się jakby z celem tego czipowania, z sensem tego czipowania – przynajmniej ja tak to rozumiem – bo jeżeli ktoś nie będzie chciał mieć tego psa i swoją wolą uczyni go bezdomnym, czyli go po prostu wyrzuci – nie bójmy się tego słowa – przywiąże go do słupa, czy do drzewa, to jeżeli będzie sprytny i odrobinę to zwierzę kochał, to go przywiąże do najbliższego słupa będącego przy schronisku. I co robi schronisko? Schronisko weźmie to zwierzę i je zaczipuje, a więc w efekcie... znaczy efekt będzie osiągnięty, bo ten pies będzie miał chip dalej za publiczne pieniądze tylko dlatego, że poprzedniemu właścicielowi nie chciało się tego zrobić wcześniej. Dlatego jestem za tym, żeby nie było takiej furtki, że jak się komuś nie podoba i go nie stać na 30 zł, czy nie wiem, ile ten chip kosztuje, ale chyba niedużo więcej, a może dużo mniej, to podrzuci tego psa gdzieś tam, pod schronisko. Schronisko oto łaskawie weźmie i zaczipuje. Nie, nie ma takiej opcji, nie ma takiej możliwości. I spróbujmy pójść taką logiką działania, wtedy będziemy mieli naprawdę jasne i przejrzyste prawo. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Ja widzę, że tu będzie ostro; ktoś rozlał szklankę mleka, bo tu radna Mach nie odpuści – bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Mój drogi Kolego Krzysztofie! Nie chciałabym, żeby w tej dyskusji dotyczącej czipowania psów porównywać z tym, tak jak powiedział przewodniczący, ze szklanką mleka, bo to jest wysoce... no, niepoważne, obrażające Komisję. Bo

naprawdę to porównanie i użycie tego słowa, na te słowa nie zasługuje Komisja ds. Rodziny, chociażby nawet po sytuacji, jaka miała dzisiaj miejsce...”

Radny K. Siczek „Proszę się nie czepiać moich słów, tylko wytłumaczyć swoje postępowanie, dlaczego chcecie dawać pieniądze zamiast na mleko, to na psy.”

Radna J. Mach „Cierpliwie słucham także jeszcze wypowiedzi niedokończonych, tak myślę. Otóż, po pierwsze, panie radny, powiem tak: jeśli chodzi o moje osobiste stanowisko, ja również uważam, że miasto z pieniędzy podatników, jeśli nie ma obowiązku, czipować psów nie powinno, ale szanuję członków Komisji i nie ja osobiście mogę decydować o stanowisku i opinii Komisji. To członkowie Komisji podejmują stanowisko. I jeśli nie było, a nie było takiego wniosku, żeby ta pozycja nie miała miejsca. Wśród nas, a także wielu mieszkańców Lublina, są miłośnicy zwierząt. Być może niektórzy nie są miłośnikami, ale zapewne zwierzęta lubią. Ja natomiast również uważam, że problem... że miasto ponosi ogromne koszty, że problem zaśmiecania, że problem porządkowania jest problemem bardzo istotnym i być może tutaj, w tej sytuacji należało jakoś to połączyć. Natomiast wyjęcie z kontekstu... I właśnie, jak to się dzieje – przekazanie informacji, że pierwszy pies – to nie było, panie dyrektorze pierwszy pies, tylko ja podniosłam aspekt, co będzie, bo w tym projekcie nie ma takiego zapisu, a wiemy, że tak jest, że w bardzo wielu, wielu gospodarstwach domowych jest tak, a ja przynajmniej znam kilkanaście takich przypadków, gdzie nie jest tylko jeden pies – są dwa, są trzy – i pytam: jeśli właściciel dwóch psów, czy trzech w świetle tej ustawy mając prawo, będziemy mu czipować wszystkie psy? Ja rozumiem, jeśli przyjaciel.

Bo chcę również dodać, drogi kolego, że zwierzęta domowe, a w szczególności psy i koty, w przypadku niektórych właścicieli pełnią bardzo pozytywną rolę i są bardzo potrzebne. Mam na myśli sytuacje osób niepełnosprawnych. I być może należy się pochylić, należy poprawić. Więc żeby była jasność, to nie jest tak. Chroniąc budżet gminy, jeśli już takie stanowisko Komisji było, zaproponowałam, czyli lnie zmieniające, by pan dyrektor przeanalizował, złożyłam osobiście wniosek i przynajmniej wziął ten aspekt, żebyśmy nie mieli prawa czipować psów w sytuacji, gdy w gospodarstwie domowym, bądź jeden właściciel ma ich dwa, trzy, a zdarza się – widuję często dość obrazki – że jest ich nawet pięć. Chyba myślę, że państwo także, tak jest. Proszę państwa, więc to jest po pierwsze.

Po drugie – wniosek następny. Panie dyrektorze, dyskusja na tej sali powtarza się. Wnioski należało również wyciągnąć. Dlatego zostało to zdjęte, że była prośba Wysokiej Rady, żeby przeanalizować i zaproponować zmiany, a coś takiego się nie zadziało. Wróciły do komisji projekty, które nie były w ogóle przepracowane, czyli po prostu te same, które były miesiąc wcześniej. I dlatego dzisiaj ta dyskusja jest ponowna.

Mam nadzieję i bardzo proszę, panie dyrektorze, żeby przynajmniej właśnie ten wniosek, jeśli już, dotyczący czipowania był w autopoprawce, bądź... i pana prezydenta, jeśli będzie dalsza praca, będą dalsze prace na temat tego... nad tym projektem, by ten zapis mówiący o tym, że chipujemy jednego

psa – ja nie mówię, który pierwszy, bo ja nie wiem – jednego psa dla właściciela, niezależnie od tego, ile on ma, bo tutaj, w tej sytuacji miałby prawo nawet i do trzech, i do czterech. Także bardzo o to proszę jeszcze raz. Myślę, że kolega Krzysztof chyba wyjaśnienie przyjmuje.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo...”

Radna J. Mach „I Komisję Rodziny przeprosi.” (śmiejąc)

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie wiem, czy przeprosi, ale widzę, że pewnie ma ochotę uściskać panią radną, bo to już tak od dawna się zanoszą.”

Kochani, ja widzę te wszystkie głosy, z tym, że uprzedzam – nie przewiduję przerw w dzisiejszych obradach, w związku z tym możemy sobie dyskutować, ale niektórzy mogą cierpieć, na pewno nie ja. Bardzo proszę, pan radny Jurkowski, następnie pan radny Jezior, pan radny Ławniczak, pan radny Jakubowski, a pan radny Pitucha – przepraszam, bo już widzę, przepraszam...”

Radny Z. Jurkowski „Dziękuję bardzo za udzielenie głosu...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pan radny Pitucha pierwszy, bo rzeczywiście jako pierwszy się zgłosił.”

Radny T. Pitucha „Tak, tak, tak się zgłaszałem, panie przewodniczący i dziękuję za ten głos, bo tak właśnie się waham, który to będzie ten pies pierwszy – czy ten, który pierwszy został zakupiony, czy też najmłodszy, czy najstarszy? Wydaje mi się, że w ogóle dyskusja na ten temat nie ma sensu, bo pytanie, po co my tak naprawdę chcemy czipować te psy – czy po to, żeby któryś z nich miał większą wartość na przykład? No nie. Tylko po to, żeby zrobić z tym wszystkim porządek. I wydaje mi się, że zrobienie porządku powinno być efektem tej uchwały opieki nad zwierzętami i ten porządek to powinno być coś, co przyniesie nam korzyść w mieście. Korzyść jaką? No, chociażby taką, że się poprawi czystość, że się poprawi właśnie porządek. Nie rozumiem osobiście takiej sytuacji, że ja jako mieszkaniec, i każdy z nas, płaci za swoje ścieki, które wytwarza, płaci za śmieci, które wyrzuca, natomiast właściciel psa nie płaci za to, bo robi to na ulicy. Wystarczy przejść się na ulicę Kowalską, skręcić tutaj, i zobaczyć, jak wygląda trawnik miejski w samym centrum miasta. I dlatego wydaje mi się – i składam taką prośbę i wniosek do pana prezydenta o to, aby rozważyć i przygotować projekt uchwały w celu ustalenia opłat za posiadanie psa. Zgadzam się tutaj też z propozycją Krzysztofa Siczka, żeby dążyć również do tego, żeby ustawowo był zapisany obowiązek czipowania, bo wtedy to, myślę, uporządkuje sytuację, pozwoli nam też zmniejszyć nakłady na schroniska dla bezpańskich psów, bo tak naprawdę o to w tym czipowaniu również chodzi. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, przewodniczący Jurkowski na pewno również w tymże temacie, ale pamiętajmy o wniosku radnej Suchanowskiej – żeby było krótko.”

Radny Z. Jurkowski „Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Ja w ogóle chciałbym wrócić do tematu czipowania. Dlaczego chcemy psy czipować? Chodzi o to, żeby jak najmniej psów było w schronisku i w zasadzie ta cała akcja dotyczy tych ludzi, którzy nie chcą czipować psów. Bo jeżeli ktoś chce czipować, to on będzie o tego psa dbał. Dlatego uważam, że ta idea czipowania ograniczy nam koszty związane ze schroniskiem dla zwierząt, poza tym w przypadku pogryzienia będziemy mogli zidentyfikować psa i zobaczyć, czy on jest szczepiony, czy nie szczepiony. Natomiast, jeżeli to przerzucimy wszystko na obywatela, to będzie podobnie jak z abonamentem telewizyjnym, gdzie tylko 10 procent ludzi płaci abonament. Także uważam, że chcąc zwiększyć... Ja płacę abonament, mam opłacony do końca czerwca. W każdym bądź razie, do czego zmierzam? Że czipowanie psów zwiększy bezpieczeństwo w mieście – chodzi mi tutaj właśnie o te pogryzienia i jednocześnie jest to inwestycja, że jeżeli będziemy mogli zaczipować psy na koszt miasta, to jest jakiś wydatek, natomiast ten wydatek się nam zwróci, ponieważ w późniejszym terminie – to już jest sprawdzone, że po czipowaniu mniej psów trafia do schronisk, po prostu każdy mieszkaniec, który ma zaczipowanego psa będzie się chwilę zastanawiał, w jaki sposób obchodzić się z tym psem.

I kolejna sprawa tutaj, jeżeli chodzi jeden pies na rodzinę – no to będzie taka sytuacja, że zawsze tych pięć psów będzie się rozpisywało na kilka rodzin, także tutaj bym raczej był ostrożny w tym, czy tylko powinien być jeden pies. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan radny Ławniczak – bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Na posiedzeniu Komisji, której przewodniczy kolega Jurkowski, dość owocnie pracowaliśmy, była zaproszona jeszcze pani dyrektor schroniska, pani Bożena Kiedrowska, która wyjaśniała te wszystkie sprawy. Ja powiem tak: ustawodawca nie wysłał do nas tej ustawy w sensie obligatoryjnym, tylko fakultatywnym i to, co pan Jurkowski powiedział, z tym się zupełnie zgadzam. Na przykład na dzielnicy Czuby mieliśmy taki przypadek, że mieszkanka pod sklepem, mimo że był monitoring, skamerowana sprawa, była pogryziona, i to dość boleśnie, oczywiście pies stał z właścicielem, rzekomym właścicielem, który powiedział, że nie jest jego właścicielem, mimo że policja interweniowała, nie można było ustalić właściciela, bolesne zastrzyki, czy leczenie tutaj, w tym wypadku musiały mieć miejsce. Tutaj ustawodawca przede wszystkim powinien skierować czipowanie do psów być może rasy agresywnej, a to, że to jest fakultatywny obowiązek, no właściwie nic nie wnosi. Natomiast ja jestem za tym, żeby jednak psy czipować.

Druga sprawa, druga kwestia, która tutaj została poruszona, czyli opłaty za posiadanie psa, jest do rozważenia. To, co powiedział kolega radny tutaj Tomasz Pitucha to prawda. Ja myślę, że właściciele psów, gdyby opłacili – ja jestem właścicielem dwóch psów – opłacili taką opłatę, z tej opłaty budżet miasta mógłby sprzątać te tereny, które są generalnie zabrudzone przez te psy.

To nie znaczy, że zwalnia to właściciela psów do sprzątanía po nich. Taki projekt pilotażowy wprowadzony jest na LSM-ie. Ja pytałem radnego Gąbkę, jak to wygląda w tej chwili. To jest za wcześnie, żeby o tym mówić. Tam ustawiono kilkadziesiąt koszy. Myślę, że dobrze, że pan radny Gąbka to zrobił – będziemy to pilotować – natomiast myślę, że gdybyśmy taki ostracyzm wprowadzili, bo tutaj właściciele jednak tłumaczą się tym, że nie mają możliwości wyrzucania tych odchodów, więc myślę, że można by było takie kosze ustawić w całym mieście.

Teraz jest pytanie odnośnie tej opłaty od posiadania, jaka by to była kwota. Bo kwota 20, czy 30 złotych na pewno będzie zjedzona przez samą obsługę administracyjną, czy zwolnimy tutaj z opłat rencistów i emerytów, a ewentualnie będą płacić osoby, które w jakimś tam przedziale płacowym się znajdują, i jaka to byłaby kwota, i jak to by wyglądało od strony ściągalności tego podatku, bo takich instrumentów prawnych w tym momencie nie mamy.

Tutaj, państwo już wiecie, w poprzednich kadencjach takie propozycje były i spaliły na panewce. Natomiast na pewno warto się nad tym zastanowić, czy gdyby ta opłata była skuteczna i wpływy do budżetu byłyby w miarę, przy około 30 tys. psów – tak szacowana jest ilość w Lublinie – jakieś znaczne, można by było te opłaty poświęcić, przekazać na oczyszczanie miasta.

I ostatnia kwestia – kwestia samego regulaminu. No to przecież wrócił ten regulamin do komisji i państwo radni, którzy mieli do niego zastrzeżenia, mogli wprowadzić swoje poprawki. No, jeżeli nie wprowadzili, to znaczy uznali, że status quo tej sytuacji jest taki, a nie inny i to wróciło znowu na obrady sesyjne.

Proszę państwa, my musimy ten regulamin uchwalić, bo obliguje nas do tego ustawa i tak naprawdę od 31 marca te koty muszą być dokarmiane – i pan dyrektor to robi – no bo innego wyjścia nie ma, a ustawodawca nas zobligował do tego, żebyśmy takowy regulamin uchwalili. Czy on jest ułomny, czy nie ułomny, my tutaj idealnego zapewne nigdy nie wypracujemy, ale w jakiejś formie prawnej on musi funkcjonować. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Wcześniej był jeszcze radny Jezior, ale tak nie wiem, czy pamięta o tym w ogóle, a propos sportu...”

Radny D. Jezior – część wypowiedzi poza mikrofonem „To już powitań nie będę powtarzał. Chciałbym głos polemiczny i prosiłbym, żebyśmy przegłosowali tę uchwałę w formie, którą przedłożył nam pan prezydent. I taki krótki komentarz może. Co chcemy osiągnąć w mieście, jeśli chodzi na przykład o posiadanie psów? No, chcielibyśmy – myślę – aby większość psów była zaczipowana; z wielu powodów – z powodów takich rejestracyjnych, z powodów bezpieczeństwa, z powodów... Ja przypominam sobie taką sytuację, kiedy późnym wieczorem, wychodząc z Rady Miasta, zobaczyłem, jak strażnicy przyprowadzili takiego małego, ślicznego pieska i gdzieś pół godziny później spotkali zapłakaną dziewczynkę, której ten pies uciekł z domu, bo uchyliła drzwi. I czipowanie psów między innym służy temu, aby zagubione psy odnaleźć, aby wiedzieć, kto jest właścicielem, aby sytuacje porzucania tych psów nie miały miejsca. Więc myślę, że taki jest cel ustawodawcy, abyśmy chyba zaczi-

powali większość, jeśli nie wszystkie psy. I ta uchwała robi ten gest, gest miasta. Ja ją tak odczytuję: słuchajcie kochani mieszkańcy, kochani posiadacze psów, za darmo wam je zaczipujemy, będziecie z tego mieli szereg korzyści – i tak odczytuję tę uchwałę, jest to pewien dar miasta dla mieszkańców, dla posiadaczy psów. I kiedy tak pobieramy tylko podatki, zwiększamy ceny biletów, to takie inicjatywy i takie gesty miasta w stosunku do mieszkańców, tak jak Karta Seniora, czy ta uchwała, odbieram ja jako bardzo pozytywną, nie tylko właśnie pod kątem tego, co chcielibyśmy osiągnąć uchwalając ją.

Drogi Krzysiu, ja chciałem przeprosić, że przerywałem, bo... przepraszam bardzo, ale nie porównujemy OC do czipowania; OC musimy zapłacić, czipowania nie musimy. Tutaj miasto... Oczywiście, postarajmy się, żeby było to obligatoryjne, ale na razie nie jest i jest to gest miasta w stosunku do posiadaczy psów i tak to odbieram. I proszę, abyśmy ją w tym kształcie zatwierdzili – mówię o projekcie uchwały. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Jakubowski.”

Radny M. Jakubowski „Szanowni Państwo! Przede wszystkim do radnego Ławniczaka, który mówił, że Komisja się tym nie zajęła. Właśnie się zajęła i zgłosiliśmy przed chwilą treść autopoprawki, więc to jest już rozpatrzone przez komisję merytoryczną.

Dlaczego ja tutaj chcę bronić jednak stanowiska Komisji? Bo jednak te psy schroniskowe to są te psy specjalne, w związku z tym mogą być potem też porzucane. Stąd to czipowanie schroniskowych psów wydaje mi się logiczne. Natomiast absolutnie nie mogę się pogodzić, żeby celem priorytetowym programu było czipowanie psów, bo akurat ten element w ustawie jest nieobligatoryjny, jest fakultatywny. Mało tego. Z tego, co słyszałem, to zachodnie państwa, które... Nie można powiedzieć, że nie kochają zwierząt i w ogóle ci, którzy mówią, że zgłaszanie jakichkolwiek uwag krytycznych do programu to są ludzie nie kochający zwierząt, ja takim nie jestem – w związku z tym, chcemy to racjonalizować. Nie jest możliwe... W tej chwili nie wiemy, ile jest psów w mieście – szacunki to 30, 40, a może 50 tys. - nie wiemy. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Nie jest możliwe, że przy takim tempie my zaczipujemy tę populację, całą populację psów – to jest niemożliwe po prostu.

Zgadzam się z radnym Ławniczakiem w tym, że należałoby, ale to jest szczebel nie nasz, tylko chyba sejmowy, wymusić czipowanie psów wobec właścicieli ras agresywnych – bardzo słuszna uwaga. Natomiast na pewno te inne cele, czyli ograniczanie populacji bezdomnych zwierząt przez sterylizację i tak dalej, i tak dalej, te wszystkie poza od 2-8, są znacznie dla mnie istotniejsze niż czipowanie psów. Czy to znaczy, że czipowanie psów w mieście Lublin przy tej poprawce będzie niemożliwe? Nie, tylko trzeba wykorzystać jakiś inny pomysł. Mój pomysł, o którym tu już rozmawiałem też i z prawnikami, jest taki, żeby jednak wrócić – tu, co kolega Pitucha mówił – do opłaty za posiadanie psów i ewentualnie – nie teraz, tylko to będzie na nowy rok ustalane – i wtedy pomyśleć o redukcji tej opłaty, jeżeli ktoś przedstawi rachunek za czipowanie

psów, na przykład; czy też inne sposoby, czyli system czipowania psów może funkcjonować, ale nie tak, jak teraz. Ten układ nie jest dobry i te wyniki kilkuletnich naszych czipowań chyba są dość mizerne, wydaje mi się, i liczenie na to, że będziemy wydawać więcej pieniędzy i czekać na chętnych – tu ktoś powiedział, że chętnymi to będą zainteresowani – no, właśnie ci, którzy nie szanują psów, którzy mają groźne psy, oni się indywidualnie nie zgłoszą do Wydziału z czipowaniem psów. To raczej trzeba to wymuszać, albo stwarzać warunki, że to się po prostu opłaci.

Czyli krótko mówiąc, uważam, że naprawdę to nie jest priorytetowy akurat punkt tego programu, za resztą jesteśmy „za” i zachęcam do głosowania poprawki Komisji Rozwoju Miasta. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Proszę, pan radny Krzysztof Siczek, bardzo proszę.”

Radny K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja się zwracam do pana prezydenta teraz. Panie Prezydencie! Ja się wycofuję z mojego oczekiwania na zajęcie stanowiska przez pana prezydenta w sprawie wystąpienia z prośbą, inicjatywą do parlamentu – tak należałoby to powiedzieć – czyli do naszych posłów, z jednego powodu: powiedziałem, że nie bardzo mam się ochotę tym zająć, ale ja się tym zajmę, ja skieruję jako radny stojący w obliczu kształtowania prawa na terenie gminy, czyli podjęcia takiego programu, który uważam, że rzeczywiście trzeba go podjąć i jest zasadny, stojąc w obliczu tego, że nie zgadzam się z tym obciążeniem dodatkowym gmin przez ustawodawcę, ja sam napiszę wniosek. Jeżeli ktoś z państwa będzie chciał mnie w tym wesprzeć, to bardzo proszę, i roześle nie wiem, do jakichś wybranych, może do wszystkich, może do jednego z biur poselskich, z prośbą o zajęcie się taką inicjatywą, żeby ten obowiązek zdjąć z gminy i z państwa, żeby przerzucić go na właściciela psa. Także dziękuję serdecznie, nie oczekuję od pana prezydenta tej odpowiedzi. I to jest jedna kwestia.

Natomiast druga, tylko gwoli informacji, już nie zaczynając nowego biegu dyskusji, powiem, że to, o czym mówili panowie radni, m.in. pan radny Jezior i pan radny Jurkowski – panowie absolutnie macie rację. Ma sens czipowanie pod warunkiem, że będzie obowiązkowe. I wtedy to zwiększy bezpieczeństwo. Ten, kto kupuje psa po to, żeby się nim posłużyć, na przykład psa rasy niebezpiecznej, w jakichś dziwacznych walkach odbywających się gdzieś tam, mając możliwość on nigdy z tej możliwości nie skorzysta. I nałożenie obowiązku na wszystkich, bez względu na to, czy jest to ratlerek, czy jest to pies rasy jakiejś tam, w tym niebezpiecznej, dałoby nam to poczucie bezpieczeństwa, pewność, a więc i zmniejszenie przyszłych pensjonariuszy w schroniskach dla bezdomnych zwierząt, czyli ograniczenie wyrzucania, dałoby to taki efekt, ale obowiązkowe, obowiązkowe, zapłacone przez właściciela. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję. Pan przewodniczący Drozd.”

Radny Z. Drozd „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja tutaj popieram kolegę Siczka, natomiast nie zgadzam się i chciał-

bym, żeby ten czwarty paragraf zlikwidować. I chciałbym powiedzieć tutaj do kolegi, który mówi, że miejmy gest i zaczipujmy psy, bo chcielibyśmy, żeby były zaczipowane. Kiedyś chcieliśmy, żeby mieszkańcy płacili za psy i też nie płacili, w związku z tym miasto z tego zrezygnowało. Ja powiem, że była dużo lepsza sytuacja budżetowa i nie wydawaliśmy setek tysięcy na czipowanie psów. Teraz koledzy radni, ja powiem, że w oświacie jest szaleństwo oszczędnościowe. Nie ma po prostu na podstawowe środki w szkołach, zwalnia się nauczycieli, nie ma dla nich pracy, bo my oszczędzamy, nie, bo my oszczędzamy, my wprowadzamy teraz standardy do tego, żeby troje dzieci siedziało przy komputerze, bo nie mamy na to środków finansowych, a tutaj chcemy setki tysięcy, bo tu na ten rok to jest blisko 100 tys. na samo czipowanie, nie mówię już na kliniki, opiekę i tak dalej, pogotowie dla tych psów, to jest prawda, cały program. On może zostać. Natomiast powiem, że chciałbym się spytać, co przyniósł program, który już był taki w mieście, już trochę wydaliśmy pieniędzy na czipowanie psów, o ile pamiętam, później zrezygnowaliśmy z tego, bo to kompletnie nie przyniosło żadnego efektu. Jest to bezsensowne i absurdalne. Dlatego nie będę dawał dalszych przykładów, w każdym razie robimy takie oszczędności w mieście na wszystkim, a tutaj chcemy mieć gest i sobie czipować po prostu psy, co nie przyniesie ani żadnego pożytecznego efektu. I chciałbym spytać, bo tutaj są państwo, którzy kiedyś występowali o to czipowanie, nawet miasto wydało pewne środki finansowe; ponieważ nie przyniosły efektu, zrezygnowaliśmy z tego, chociaż część psów była zaczipowana, nikt o tym nie wiem, nikt nie pamięta, do niczego się nie przydało. I tak będzie również tym razem, bo wszystkich nie zaczipujemy. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Pan radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja tak częściowo się zgadzam i częściowo nie zgadzam z kolegami. Ja może powiem, że nie wiem, dlaczego psy mają być zaczipowane te w schronisku? Czy dlatego, że są w schronisku? A inne nie. Ale może powiem w ten sposób: w takim razie chciałbym poddać pod rozagę kolegów radnych, bo rozumiem, że poprzez wypowiedź kolegi Drozda, kolega ma na myśli zdjęcie tej kwoty całkowicie z tego regulaminu i przesunięcie na jakieś inne cele; ja w takim razie, jeżeli państwo będziecie chcieli przyjąć taką uchwałę w takiej formie, bez czipowania, ja mimo wszystko wnioskuję, aby tę kwotę z czipowania przeznaczyć jednak na Wydział Ochrony Środowiska, na sterylizację i na dokarmianie, i na ten program, który proponuje nam Wydział Ochrony Środowiska, i nie zdejmowanie jej, nie przesuwanie w żaden inny sposób na inne działy. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję. Pani przewodnicząca Dados.”

Radna E. Dados „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! No, niestety właściwie trudno tutaj cokolwiek komentować, ale diabli mnie biorą i muszę kilka słów powiedzieć.”

Proszę państwa, wszyscy wiemy doskonale, co powiedział Św. Franciszek, mówiąc o tym, że zwierzęta to nasi młodszy bracia i naszym obowiązkiem jest postępować w taki sposób, żeby żyły one godnie. No, tutaj po wysłuchaniu niektórych wypowiedzi, no, diabli mnie biorą i naprawdę czekam tylko, aż któryś radny poprosi o głos i zrobi to, co zrobił radny jednej z miejscowości lubelskich, proponując zawarcie umowy z restauracjami chińskimi, żeby pozbyć się problemu psów. No, proszę państwa, zwalanie na psy brudu w mieście to jest jakieś nadużycie. Mieszkam na osiedlu, gdzie jest mnóstwo bloków i na trawniku widzę wszystko, począwszy od intymnych rzeczy, a skończywszy na kościach, kartoflach, marchewkach, szmatach, częściach garderoby – do sprawdzenia o każdej porze dnia i nocy. Więc zwalanie nieporządku w mieście na psy, to jest jakieś totalne nadużycie. Bo to, że ktoś nie sprząta po swoim psie, to jest oznaką jego kultury. I to, co wy tutaj wygadujecie, to też jest oznaką waszej kultury, waszego wychowania i tego, co wam wpojono od dziecka do dorosłego życia. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Pani radna... Przepraszam, wniosek formalny – proszę bardzo.”

Radny P. Dreher „Jeśli można. Przepraszam, mam wniosek formalny. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Z uwagi na to, że rozmawiamy już około godziny na temat czipowania psów, a myślę, że każdy radny ma już na temat tej ważnej sprawy, ważkiej zdanie wyrobione, to myślę, że dalsza dyskusja nie ma sensu, bo przekonujemy się nawzajem w tematach tak naprawdę już drobnych i szczegółowych, mówiąc o zwierzętach, o podejściu i tak dalej.

Panie przewodniczący, mój wniosek formalny jest natury takiej, ażeby zamknąć dyskusję i przejść do głosowania, bo każdy radny wie, jak w tym temacie będzie głosował. I to jest mój wniosek formalny. Bardzo dziękuję. Oczywiście, jeżeli tu pani radna Suchanowska zgłaszała się wcześniej, to jak najbardziej, natomiast wniosek formalny jest o zamknięcie dyskusji, o przejście do głosowania. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jeszcze dwie osoby zgłosiły się do głosu – pani radna Suchanowska i pan radny Krzysztof Siczek. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu co do zamknięcia dyskusji, to tak uczynię - po tych dwóch głosach się dyskusja zamknie. Nie widzę. Pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Wiemy, że mamy możliwości oszczędności w innych dziedzinach. Wiemy, że w ubiegłym roku zostało wydane na umowy zlecenia 3.400 tys. Wiemy, że taka suma ma się nijak do tej chwili problemu, który tutaj dzisiaj podnosimy. I dziwię się moim kolegom, którzy się negatywnie wypowiadają o zwierzętach, i tu popieram całkowicie głos mojej koleżanki: kto nie kocha zwierząt, nie kocha ludzi. Więc pytam się: co wy tu robicie? I dla mnie to jest bardzo dziwna dyskusja i dobrze, że ona się w tej chwili zakończy.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Pan radny Krzysztof Siczek.”

Radny K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja mam jeszcze jedną prośbę do pana prezydenta, do autorów tej uchwały. Zanim skieruję tę prośbę, to chciałem powiedzieć bardzo wyraźnie, składam jako oświadczenie – przepraszam, że się uśmiecham, ale zostałem do tego zmuszony, bo muszę udowodniać, że nie jestem wielbłądem – drodzy państwo, kocham zwierzęta, kocham zwierzęta naprawdę, ale szanuję porządek, czystość na ulicy, szanuję wydawanie pieniędzy publicznych, racjonalność i dlatego mówię, o czym powiedziałem wcześniej, nie będę powtarzał. To te wartości skłaniają mnie do tego, żeby powiedzieć, że jak ktoś chce mieć psa, to niech go zaciżuje za swoje pieniądze, a nie dlatego, że nie kocham zwierząt. Kocham zwierzęta i psy też.

Drodzy państwo, teraz mam jeszcze jedną prośbę, bo apelowałem do państwa wcześniej, żebyśmy nie bali się określać, nazywać rzeczy po imieniu. W paragrafie... Przepraszam bardzo... To pan przewodniczący tam przeszkadza...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Proszę państwa, proszę o spokój, pan Krzysztof Siczek ma głos.”

Radny K. Siczek „Dziękuję serdecznie, panie przewodniczący. Drodzy państwo, panie prezydencie, szanowni państwo, w § 9 na pewno w punkcie 1 jest użyte słowo „adopcji”. Mniej więcej brzmi to tak: *Schronisko, poprzez prowadzenie działań zmierzających do...* i tak dalej, *w tym organizowanie dni otwartych, zajęć edukacyjnych, aktualizowanie stron internetowych zawierających zdjęcia zwierząt przeznaczonych do adopcji wraz z ich charakterystyką* – nie bardzo mi pasuje to słowo „adopcja”. Ja kliknąłem, żeby upewnić się, czy mi rzeczywiście ono zasadnie nie pasuje, kliknąłem słownik języka polskiego, i słowo adopcja tłumaczy się jako akt prawny polegający na uznaniu cudzego dziecka za własne. I drugie: przyjęcie obcego prawa za zobowiązujące prawo krajowe. Drodzy państwo, jestem przeciwny użyciu tutaj słowa „adopcja”. Adopcja w znaczeniu powszechnym używamy do ludzi, a nie do zwierząt. Jeżeli dzisiaj nie będziemy reagować na takie kwestie, na takie sprawy, na takie, można by powiedzieć, drobnostki, za 20-30 lat nasz język i sens wypowiedzianych słów naprawdę w dużej części straci znaczenie. Dlatego proszę pana prezydenta o to, żeby zamienić to słowo – na pewno w § 9, a może jeszcze gdzieś indziej pada. Jeżeli nie da się tego zrobić *ad hoc*, bo zabraknie słów bliskoznacznych, no to rozumiem, że mój głos będzie zapisany do protokołu, że ja się z tym nie zgadzam. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Nie ma dyskusji, ponieważ wniosek formalny, że tak powiem, został zaakceptowany przez Radę. Jedyna rzecz to głos pana prezydenta co do tych treści. Dziękuję.”

Zast. Prez. W. Wysocki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja podtrzymuję stanowisko zajęte przez pana dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska, pana Zdzisława Strycharza, tej treści, że nie wnosi prezydent do treści proponowanej uchwały żadnej autopoprawki. I czynię to nie tylko w sposób formalny, mając na uwadze stanowisko pana dyrektora, ale robię to z głębokim przekonaniem. Co prawda nie nadzoruję tego Wydziału i w ramach mojego departamentu nie zajmuję się sprawami, jakie są przedmiotem tej uchwały, ale przysłuchując się tej dyskusji, no miałem nieodparte wrażenie, że te głosy krytyczne wobec treści proponowanej uchwały wynikają najprawdopodobniej z nieporozumienia i nie są przekonujące, nie są logiczne. Jak to uzasadniam? No, uzasadniam to w ten sposób przede wszystkim, że odwoływanie się do tego, że można złożyć inicjatywę ustawodawczą i w ramach tej inicjatywy ustawodawczej zmienić obowiązującą ustawę, ja rozumiem, o ochronie zwierząt, a pewnie nie tylko, bo jakieś inne ustawy również należałoby zmieniać, ażeby obciążyć obywateli obowiązkiem znakowania, czy też czipowania psów na własny koszt, to to, że taka możliwość teoretycznie istnieje, nie zmienia rzeczywistości, w jakiej ta uchwała jest państwu przedstawiana Wysokiej Radzie.

Stan prawny jest taki, że ustawa o ochronie zwierząt w aktualnie obowiązującej treści została zmieniona z mocą obowiązującą, jak pamiętam, od 1 stycznia br. Również na skutek tych zmian obciążono gminy obowiązkiem przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy, w tym konkretnym przypadku mam do czynienia... - zaraz do tego dojdę – z gminą, z miastem Lublin. Wydaje się mało prawdopodobne, panie przewodniczący – zwracam się do pana radnego Krzysztofa Siczka – ażeby ta kwestia w toku tych prac legislacyjnych nie była rozpatrywana.

Ta ustawa, na skutek zmian, jest bardzo rygorystyczna. Ona na przykład bardzo ogranicza możliwość prowadzenia hodowli, takiej domowej hodowli zwierząt, psów przede wszystkim, bo to do psów się odnosi. Więc myślę, że taka kwestia nałożenia takiego obowiązku pewnie była rozpatrywana i ona po prostu nie przeszła. Zakładanie, że w tej chwili jest możliwa jakaś szybka kolejna nowelizacja tejże ustawy, wydaje mi się, jest bezpodstawne.

Natomiast problem istnieje i proszę zwrócić uwagę na to, że nazwa tej uchwały nie bez powodu odnosi się do opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz do zapobiegania bezdomności tych zwierząt. Więc państwo radni w toku dyskusji wypowiadali się co do tego i takie głosy przecież padały, że w gruncie rzeczy to czipowanie, czy znakowanie, ono ma zapobiegać bezdomności zwierząt. Była o tym mowa – nie ma służyć zwiększeniu wartości tych zwierząt, my tutaj nie mówimy o na przykład, nie wiem, wydawaniu rodowodów na koszt gminy, tylko...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie Prezydencie! Ale my wiemy...”

Zast. Prez. W. Wysocki „Bardzo przepraszam, panie przewodniczący, proszę mi pozwolić skończyć, jako że mam takie prawo, jak mi się zdaje, i pan nie ingeruje w inne wypowiedzi...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ja zawsze chcę, żeby inni mogli skończyć, pozwalam na to. Wiem, jak to jest źle nie skończyć...”

Zast. Prez. W. Wysocki „To bardzo dziękuję, że pan to rozumie również i chce stosować w stosunku do mnie.

Wracając do tego wątku, oczywiście w pewnym zakresie to znakowanie może służyć właścicielowi – w takim zakresie, jeżeli zwierzę zaginie, prawda? Natomiast w gruncie rzeczy główny zamysł jest taki, że to ma służyć interesowi publicznemu. Po pierwsze – ma zapobiegać porzucaniu zwierząt; bo jeżeli właściciel, który bierze na siebie odpowiedzialność za zwierzę, a konkretnie za psa w tym przypadku, porzuci tego psa, no to będzie można go zidentyfikować. Po drugie – w jakimś zakresie ma to też służyć dochodzeniu roszczeń przeciwko właścicielowi w sytuacji, kiedy zwierzę bez opieki, dozoru wyrządzi szkodę. Więc to leży w interesie publicznym.

Czy my powinniśmy ponosić taki koszt, czy nie? Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli tych kosztów nie będziemy ponosić, to będziemy ponosić inne koszty – koszty związane z bezdomnością zwierząt, dlatego że te zwierzęta będą w sposób całkowicie bezkarny, właśnie o czym pan przewodniczący mówił, przyprowadzane pod bramę schroniska dla zwierząt, tam pozostawiane, albo pozostawiane w innym miejscu. I Straż Miejska będzie te zwierzęta musiała dostarczać do schroniska, a schronisko będzie musiało je przechowywać. Więc proszę mieć na uwadze, szanowni państwo, także te koszty; bo ponosząc jedno, unikamy innych. I w moim przekonaniu właściwą drogą, skoro tej obligatoryjności na koszt osoby posiadającej zwierzę, psa nie ma, to właściwą drogą jest znakowanie psów, a jeżeli to w przyszłości było nieskuteczne, to właśnie z uwagi na niewielki zakres, niedostateczny zakres i brak konsekwencji w tym zakresie.

I ostatnia uwaga, jaką chcę w tym miejscu sformułować, odnosi się do tego, że jeśli analizować dwie sytuacje, mianowicie czipowanie psów w schronisku i czipowanie poza schroniskiem, to wydaje się dalece bardziej potrzebne czipowanie poza schroniskiem, dlatego że zwierzę, które jest w schronisku, albo w tym schronisku pozostaje, bo nikt go z tego schroniska nie chce brać – to jest powszechne określenie, ja wiem, w schroniska próbowałem ustalić, czy ustawowe, czy nie, być może z jakiegoś rozporządzenia wynika, ale rzeczywiście powszechnie używa się określenia „adopcja”, nie przesądzam, czy słusznie, czy niesłusznie w sensie językowym – natomiast albo to zwierzę jest adoptowane, czy też przygarniane, czy zabierane przez kogoś, kto się tym zwierzęciem opiekuje, albo nie, jeżeli pozostaje w schronisku, to jego czipowanie nie ma większego sensu, natomiast jeżeli ktoś bierze, to ja wiem, że temu towarzyszą dość takie wnikliwe procedury. Ta osoba, która chce zabrać zwierzę ze schroniska, ona jest poddawana pewnemu wywiadowi co do warunków, w jakich to zwierzę będzie przebywać i tak dalej. Ona nie jest anonimowa. Także ja nie neguję tego, że to nie ma sensu w takiej sytuacji w ogóle tych zwierząt znakować, ale ryzyko jest mniejsze niż poza schroniskiem, kiedy każdy może to zwierzę wziąć i potem je niestety porzucić, co nie jest rzadkim zjawiskiem. Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, już skończyłem.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Cieszę się, że pan prezydent doszedł do końca swojej wypowiedzi.

Szanowni Państwo! Ja bardzo proszę o jedną rzecz, bo odbieram to i znaczna część państwa radnych, bo tu mnie słuchy dochodzą, jako *de facto* rozmowę już dosyć prywatną, czy półprywatną paru osób. Jeżeli jest coś nowego do wniesienia w toku tej dyskusji, to bardzo proszę, natomiast szanujemy się nawzajem, bo przepraszam, ale jest to temat, który zajął najwięcej czasu podczas tej sesji. Jest to chyba zgoła nienormalne – tak uważam. Dobrze. Czy wnioskodawcy poprawek podtrzymują nadal swoje wnioski? W dalszym ciągu, tak? Najpierw głosujemy dalej idącą poprawkę pana radnego Krzysztofa Siczka, która brzmi – pan radny Krzysztof Siczek przypomni.”

Radny K. Siczek „Wykreślenie z projektu uchwały § 4, § 5 oraz odnośnego zapisu, czyli z paragrafu mówiącego o przeznaczonych kwotach, czyli z § 14 podpunktu c), czyli przeznaczenia kwoty na trwałe znakowanie psów, czipowanie – 90 tys. zł. Jest...”

Radca pr. W. Wójtowicz „Panie przewodniczący, w wyniku tej poprawki trzeba jeszcze uwzględnić zmianę numeracji rozdziałów i punktów, ustępów, odpowiednio do zaproponowanej poprawki.”

Przew. RM P. Kowalczyk „To jest oczywiste, prawda?”

Radca pr. W. Wójtowicz „To jest oczywista, taka techniczna, legislacyjna czynność, którą trzeba byłoby wykonać.”

Radny K. Siczek „Tak, oczywiście, dziękuję za uzupełnienie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. Mamy określony temat, czy też będzie za sekundę – już mamy.

Głosowanie nr 26. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych głosuje „za” poprawką zgłoszoną przez pana radnego Krzysztofa Siczka? (*pax*) Bardzo proszę. Kto z państwa radnych jest „przeciw? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że przy 5 głosach „za”, 9 „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana radnego Marka Jakubowskiego. Bardzo proszę o przypomnienie.”

Radny M. Jakubowski „To jest nie moja poprawka, tylko Komisji Rozwoju, którą reprezentuję...”

Przew. RM P. Kowalczyk „To jest poprawka zgłoszona przez pana. Komisja sformułowała inaczej i w sposób raczej niezgodny z procedurą, więc to jest pańska poprawka.”

Radny M. Jakubowski „...że skreślamy w § 4 punkt 2a, pozostawiając punkt 1, czyli prowadzenie akcji bezpłatnego czipowania psów, których właściciel zamieszkuje na terenie miasta Lublina...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Głośniej, bo to do protokołu trafia. Jeszcze raz proszę.”

Radny M. Jakubowski „Skreślenie z § 4 punktu 2a – to jest pierwsza. Konsekwencją tego jest skreślenie też całego § 5 i zmiana kwoty w § 14 pkt c z 90 tys. na 34 tys. zł. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze. I oczywiście konsekwentna zmiana numeracji, tak, porządkowa w treści uchwały. - (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Nie, to już zostało wyjaśnione, nie mamy dyskusji, to już było uzasadniane, mamy treść głosowania określaną właśnie w tym momencie. Bardzo proszę, mamy wniosek radnego Marka Jakubowskiego.

Głosowanie nr 27. Bardzo proszę, kto z pańi panów radnych „za” poprawką zgłoszoną przez pana radnego Marka Jakubowskiego? Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 4, „przeciw” - 12, 4 „wstrzymujące się” - poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

W takim razie głosujemy... Ach...”

Radny K. Siczek „Ach, te emocje...”

Radna E. Dados „Chińskie restauracje w Lublinie zbankrutują...”

Przew. RM P. Kowalczyk „No, no, no... Bo ja już widziałem tu uśmiechy naszych żurnalistów lokalnych. To był lapsus taki. Nie do mikrofonu.”

Radna E. Dados „Ja to chciałam do mikrofonu powiedzieć...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Głosujemy w tej chwili cały projekt uchwały wraz z autopoprawką, tak jest.

Głosowanie nr 28. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych głosuje „za” przedmiotowym projektem uchwały wraz z autopoprawką? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

No i uwaga. Głosów „za” oddano 15, przy 5 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” - stwierdzam, że Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 440/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 28 do protokołu

Ad. 5. 13. PRZEBIEGU ISTNIEJĄCEJ DROGI GMINNEJ NR 106440I L – ULICY MAGNOLIOWEJ W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 553-1*) stanowi załącznik nr 29 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie przebiegu istniejącej drogi gminnej nr 106440I L – ulicy Magnoliowej w Lublinie (*druk nr 553-1*). Bardzo proszę.”

Radny K. Siczek „Ja stawiam wniosek, panie przewodniczący, abyśmy głosowali bez dyskusji.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Nie widzę sprzeciwu. W takim razie... Bardzo proszę, pani radna Suchanowska – miało być krótko, przypominam. Pani radna, był wniosek radnej Suchanowskiej, żeby było krótko. Dobrze, dobrze, to się pani radna wycofuje. W takim razie myślę, że możemy przejść do głosowania, jeżeli nie ma więcej głosów w dyskusji. Mamy treść.

Głosowanie nr 29. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 18, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” - Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 441/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 30 do protokołu

Ad. 5. 14. ZALICZENIA ULIC DO KATEGORII DRÓG POWIATOWYCH

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 554-1*) stanowi załącznik nr 31 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do punktu kolejnego – podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia ulic do kategorii dróg powiatowych (*druk nr 554-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, zaproponuję głosowanie bez dyskusji. Nie widzę sprzeciwu.

Głosowanie nr 30. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 21, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” - Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 442/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 32 do protokołu

Ad. 5. 15. NABYCIA NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY UL. CHOINY 35 I CHOINY 35A

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 560-1*) stanowi załącznik nr 33 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Choiny 35 i Choiny 35a (*druk nr 560-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu proponuję, aby głosować bez uzasadnienia, bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 31. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 19, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” - Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 443/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 34 do protokołu

Ad. 5. 16. WYRAŻENIA ZGODY NA UDZIELENIE BONIFIKATY OD OPŁAT ROCZNYCH ZA TRWAŁY ZARZĄD

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 568-1*) stanowi załącznik nr 35 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty od opłat rocznych za trwały zarząd (*druk nr 568-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu proponuję głosowanie bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 32. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 20, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” - Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 444/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 36 do protokołu

Ad. 5. 17. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM LUB DZIERŻAWĘ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 569-1*) stanowi załącznik nr 37 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem lub dzierżawę części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (*druk nr 569-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję głosowanie bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 33. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania – głosów „za” oddano 20, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” - Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

Uchwała nr 445/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 38 do protokołu

Ad. 5. 18. NABYCIA PRZEZ GMINĘ LUBLIN NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. ONYKSOWEJ 8 STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ „WILLOWA II” SP. Z O.O.

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 570-1*) stanowi załącznik nr 39 do protokołu

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie nabycia przez Gminę Lublin nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Onyksowej 8 stanowiącej własność „WILLOWA II” Sp. z o.o. (*druk n 570-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, proponuję głosowanie bez dyskusji. Sprzeciwu nie widzę... Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysooka Rado! Wiemy ogólnie wszyscy, że przedszkola są nam potrzebne, mamy niedosyt, także tutaj wskazane by było, żeby na tym nowym osiedlu przedszkole powstało. Ale dla mnie dziwne jest to przygotowanie uchwały dla radnych, gdzie muszę domyślać się, jaki to jest budynek, ile ma metrów kwadratowych powierzchni, ile metr tego budynku proponował, jaką cenę za metr tego budynku proponował developer, który sprzedaje ten obiekt. I to stwierdzenie na końcu, że atrakcyjna cena. Te wszystkie sprawy powinny być poda-

ne w uzasadnieniu i nie powinniśmy tego się dopominać, bo odnoszę wrażenie, że urzędnicy, którzy formułują te uzasadnienia, uważają, że radni nie powinni – po co, przecież i tak dadzą, nie? Przytkną kartę do czytnika i dadzą.

Głównym pytaniem, jakie się nasuwa, panie prezydencie, to jest to: jak to jest, że w ubiegłym roku budowaliśmy przedszkole i zapłaciliśmy średnio... otrzymałam odpowiedź od pana dyrektora, że wychodziło 3 tys. od metra budowy... od metra wykonania tej inwestycji, 3 tys. zł, a tutaj jak na Komisji dopytywałam się o koszt zakupu, czyli w końcu uzyskałam odpowiedź – to była suma ponad 5 tys. zł. I tak nasuwa się takie pytanie: jak to jest, że nam się nie opłaca, że TBS nie może budować, bo miastu się nie opłaca? A opłaca się atrakcyjna cena – kupić. Ja wiem, że tam będą negocjacje, ale ja jestem już zainteresowana w tym momencie, jakie to będą negocjacje i czy my będziemy poinformowani o tych negocjacjach, i ile będzie kosztował metr tego obiektu, metr kwadratowy tego obiektu, że nam się nie opłaca. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Ochoczo radny Zdzisław Drozd – bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja chciałbym spytać jakby w sprawie formalnej. Czy jest możliwe, żeby radnym przedstawiono projekt uchwały, który mówi o wykupie nieruchomości na przedszkole w takiej, a w takiej cenie? I po prostu my, mając taką świadomość, wiemy, że nam przedszkoli potrzeba; co więcej, ja chcę przypomnieć, że przedszkole na ul. Wolskiej było już w programie budżetowym chyba w 2004, najpóźniej w 2006 roku i budujemy już je 6 czy 8 lat. Tutaj ono w zasadzie jest przystosowane do użytkowania, bo było budowane z myślą, że tam będzie przedszkole i jeśli by było to możliwe – formalnie nie wiem, czy tak jest, prawnie dopuszczalne – przedstawiony byłby radnym projekt uchwały, który mówi o wykupie tego na przedszkole, tej nieruchomości, podejmujemy uchwałę i wiemy mniej więcej, jaka jest cena. Bo w tej chwili faktycznie, cena może być, założmy za metr może być 10 tys., może być 50 tys. - w ogóle nie określone – a my wyrazimy jakby zgodę. Chyba że podejmujemy uchwałę intencyjną i będzie nam później jeszcze raz przedstawiony jakby projekt uchwały, już z konkretną kwotą. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan przewodniczący Tułajew.”

Radny S. Tułajew „Dziękuję bardzo. Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja chciałbym, żeby w tym punkcie, żebyśmy rozdzielili dwie niezwykle ważne kwestie – ja wspominałem o tym na Komisji Budżetowo-Ekonomicznej – pierwsza kwestia to jest sprawa oświatowa, typowo oświatowa. Kiedy patrzymy na ilość dzieci w przedszkolach, w żłobkach to już w ogóle tego miejsca prawie że nie ma, ale kiedy mówimy o przedszkolach, w sposób szczególny widzimy braki, jeżeli chodzi o powierzchnie, budynki, także to jest sprawa niezwykle ważna, że w nowym osiedlu powstaje takie miejsce i takie miejsce jest jak najbardziej potrzebne. Ale te pytania, które już padały do tej pory, to są pytania natury ekonomicznej. Kiedy dyskutowaliśmy

na ten temat na Komisji Budżetowej – ja chciałbym podziękować panu prezydentowi za pismo, które wpłynęło do Ratusza właśnie w tej sprawie – i tutaj ta kwota, która została przedstawiona przez spółkę „Willowa”, jest kwotą, wydaje mi się, bardzo wysoką, bo jeżeli to ma być – jeżeli dobrze liczę i dzielę – kwota 6.300 zł za metr kwadratowy, to zachodzi kolejne pytanie, czy miasto Lublin nie jest w stanie wybudować za o wiele taniej taki budynek, który będzie służyć właśnie zabezpieczeniu miejsc przedszkolnych na tamtym obszarze. Mówimy o budynku o powierzchni 498 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej; też nie ma tego w uzasadnieniu, ani w projekcie uchwały, ale dziękuję za ten dokument jeszcze raz, który przyszedł i bardzo wiele wyjaśnia. No i jeszcze raz podkreślam: ta kwota, gdzie spółka określa, że oferujemy sprzedaż wykończonego obiektu bez mebli, bez wyposażenia przedszkolnego, za kwotę 500 tys. zł plus 23% podatku VAT, czyli to jest, jak dobrze liczę, 3.075 tys. zł, co daje sześć tysięcy dwieście dwadzieścia kilka złotych za metr kwadratowy. Kiedy dołożymy do tego jeszcze właśnie odpowiednie wyposażenie i meble, to pojawia się kolejne pytanie, jak miasto Lublin zabezpieczy środki finansowe – czy to będzie jeszcze w tym roku, czy to będą środki zabezpieczone w roku przyszłym? No i ogólne pytanie: czy jesteśmy na to gotowi, jeżeli chodzi o budżet miasta? Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Pani radna Suchanowska i radna Jadwiga Mach – bardzo proszę.”

Radna M. Suchanowska „Panie Prezydencie! Średnio potrzeba developerowi dwa lata ogłaszać się w mediach i sprzedawać mieszkania, żeby rozpocząć budowę jednego bloku. A ten developer ma szczególne przywileje, widzę. Czyli trzeba bawić się w developerkę i proponować miastu, żeby miasto kupowało za taką sumę – ja tutaj jestem oburzona, ponieważ mnie poinformowano na Komisji, że to jest 5.200 zł. To, co przedstawił przewodniczący, to tego dokumentu w ogóle nie znałam. Więc niektórzy developerzy, widzę, mają przywileje. Miałam stosowne telefony w tej sprawie, więc bardzo, bardzo jestem oburzona, że coś takiego tutaj dzisiaj usłyszałam, że miastu opłaca się za ponad 6 tys. kupić obiekt na przedszkole, a nie opłaca się za 3 tys., czy ponad 3 tys. budować. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, przewodnicząca Jadwiga Mach – czekamy.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja już nie będę się odnosiła do aspektu, który był poruszany wielokrotnie, bo myślę, że każdy z nas nawet nie odważyłby się dyskutować w potrzebie miejsc w przedszkolach, czy przedszkola są potrzebne. Ponadto, jest to rzeczywiście dzielnica, która rozbudowuje się, ale dodam, że na pytanie, czy mamy dane, ile zamieszkuje tam dzieci, odpowiedź była może niepełna, powiem, no bo tam powstają, będą budowane budynki – jakby to na marginesie i na boku. Niemniej jednak, panie prezydencie, również muszę podnieść ten fakt, że w przeszłości, tak jak stawialiśmy wnioski w sprawie terminu przesyłania do Rady au-

topoprawek, tak również proszę, żeby nigdy więcej takie projekty nie miały miejsca, gdzie pisze się, że chcemy kupić nieruchomość zabudowaną – i tylko tyle – a później, że będzie to przedszkole. Żadnych danych, żadnych informacji i dlatego też... Mało tego, gdzieś ona umknęła i dopiero, gdy niektórzy zauważyli, a w tym na pewno ja jako pierwsza, projekt ten został omówiony przez merytoryczne komisje, ale to pomijam.

Panie prezydencie, ja również uważam, i nie zgodzę się na to, żeby miasto kupowało za – jeśli jest to prawdą – za około, czy ponad 6 tys. metr. I teraz moje pytanie, ponieważ ja prosiłam również o te dokumenty – nie mam ich, myślę, że za chwilę otrzymam – ale po pierwsze, stawiając pytania dokładne na Komisji zapytałam wprost – dowód mam, bo pan dyrektor Dziuba pisał mi na moim projekcie, bo ja te pytania wypisałam, bazgrząc, żeby myśli nie zgubić; obrys 250 metrów kwadratowych. O ile wiem, nikt z mieszkańców Lublina, ani tu siedzących w tej sali, nie kupuje żadnego lokalu użytkowego, wyższej użyteczności publicznej, komercyjnego za metry powierzchni zajętej przez obiekt, tylko w obiegu, w sprzedaży są metry użytkowe. Więc bardzo proszę o odpowiedź, ile ten budynek będzie miał metrów użytkowych, bo być może prawda będzie jeszcze nieco inna.

Jeszcze raz podkreślam – jestem za tym, żeby przedszkola były tam, gdzie są dzieci i rodziny, czyli widzę zasadność, tylko czy zasadne jest z punktu widzenia budżetu miasta, podatników taka forma zakupu i poniesienie takiego kosztu. W takim razie myślę, że te informacje i developer spółki „Willowa” zapozna się, a jeśli nie, to bardzo proszę, panie prezydencie, żeby przesałać mu kopię dyskusji z sesji w aspekcie tego projektu, żeby miał świadomość, że radni, siedzący na tej sali, tej kadencji, to ludzie odpowiedzialni, to ludzie również, którzy z wielką troską dbają o to, by zapewnić dzieciom właściwą opiekę, a w szczególności w wieku przedszkolnym, ale także dbają o to, żeby nie marnotrawić pieniędzy, czyli żeby nie wydawać pieniędzy, które w mojej ocenie, w sytuacji dzisiejszego rynku absolutnie wydatek taki kosztu jednego metra użytkowego – będę używała, bo taka powinna być; jeśli jestem w błędzie, proszę o wyjaśnienie – jest zbyt kosztowna.

Dlatego też aspekt następny. To nie jest taki wspaniały... No, to nie jest jakieś wielkie szczęście, które nam się zdarzyło, bo informuję Wysoką Radę, że tam nie będzie możliwości wytwarzania posiłków dla dzieci, będzie catering. Ja tylko dodam, że znam, i wielu rodziców dzisiaj coraz to częściej podnosi aspekt cateringów w przedszkolach – zaznaczam niepublicznych, nie naszych – i być może po raz pierwszy taką sytuację będziemy mieć, ale w prywatnych, gdzie jest poważny problem z jakością i w ogóle cateringiem, jaki stosuje się – oczywiście nie we wszystkich, ale interwencje ja osobiście również miewam, co też miało miejsce wiele razy – o tym informuję z tą troską. Natomiast ten obiekt takiej możliwości nie ma. To po pierwsze.

Po drugie, obiekt... też również na moje pytanie, czy jest jakaś sala, która będzie przeznaczona na ćwiczenia korekcyjne, na jakieś wspólne spotkania – również takiej możliwości tam nie ma. I zadaję sobie pytanie: jeśli mielibyśmy zapłacić aż tak dużo, panie prezydencie, czy rzeczywiście wcale nie taką super okazję mamy przed sobą? Bo wiele do życzenia ten obiekt jeszcze ma. Oczywiście na Komisji zapewniano nas, że będzie... Bo chcę dodać, że pierw-

sze piętro – parter owszem był przygotowany, bo był zamiar dzierżawienia przez przyszłego najemcę na przedszkole – natomiast piętro jest docelowo wybudowane pod szkołę językową, więc tam absolutnie na dzień dzisiejszy nie ma warunków do tego, by można było tam ulokować przedszkole. Zapewniano, że będzie dostosowanie, ale zapewne kosztem powierzchni, kosztem korytarzy i tak dalej.

Również zwracam uwagę na to, ile w końcu w efekcie metrów użytkowych zostanie przeznaczonych na bezpośrednie korzystanie przez dzieci, bo jak informacja została nam przekazana, planuje się, że tam będzie... może przebywać około 115 w przyszłości przedszkolaków. Oby tak było, ale w tej sytuacji, na podstawie tych informacji, które posiadam, takiej możliwości nie widzę, chociażby – jeszcze raz powtarzam...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pani radna, to już wiemy. Bardzo proszę o streszczenie się.”

Radna J. Mach „Tak, już to czynię, panie przewodniczący, na pana prośbę osobistą. W takim razie bardzo proszę o odpowiedź na te pytania. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Kochani, wiem, że w tym temacie można wiele mówić. Ja zaproponuję następującą rzecz, a mianowicie: fakt jest faktem i rozmawiałem na ten temat z prezydentem Żukiem, że uzasadnienie do projektu uchwały było liche – żeby nie powiedzieć, bardzo liche – i jest *consensus* co do tego, że kolejne uzasadnienia takie nie będą w przedmiocie gospodarowania mieniem – to na pewno takich projektów uchwał już nie będzie. Natomiast co do celowości przedszkola chyba nikt z nas nie ma żadnych wątpliwości w tym rejonie, mamy wątpliwości wszyscy co do rzetelności zagospodarowania środków budżetowych... - tak, tak – natomiast może zaproponuję taką rzecz, żeby Wysoka Rada dała prezydentowi pole do negocjacji, natomiast na, nie wiem, słowo honoru – mi przynajmniej ono wystarczy – prezydenta miasta, że na przykład nie będzie to powyżej jakiegoś pułapu, na przykład do standardowo przyjętej kwoty, nie wiem, 4,5 tys. zł netto... A, nie wiem, czy to dużo, bo takie są standardy, jeśli chodzi o lokale użytkowe w Lublinie. No, to nie byłbym taki przekonany. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Proszę Państwa! Po pierwsze, żeby wybudować, to trzeba dysponować gruntem, mieć dokumentację i mieć środki finansowe, czyli jeśli chcemy mieć we wrześniu przedszkole, to nasza realizacja projektu inwestycyjnego oznacza, że ona będzie za dwa lata.

Po drugie – to, o czym pan dyrektor Dziuba mówił, że przedszkole przy Wolskiej kosztuje 3 tys. zł za metr, to proszę przyjąć, że pan dyrektor liczy same nakłady, które ponosimy z budżetu. Do tego proszę doliczyć wartość gruntu i wartość kredytu. Przecież przedszkola na Wolskiej nie budujemy z naszych środków, to znaczy my nie mamy podzielonych pieniędzy na te z kredytu i na te z dochodów własnych, bo wydatki inwestycyjne finansujemy stosownie do możliwości, i tutaj praktycznie ten kredyt, który obsługuje dzisiaj wydatki

inwestycyjne, służy również budowie przedszkola i żłobka przy Wolskiej, więc tutaj mamy do czynienia jeszcze z kosztem finansowym i oczywiście z wartością pieniądza w czasie, patrząc na to, że przedszkole przy Wolskiej będziemy finansowali przez najbliższe dwa lata.

W związku z tym chciałbym tutaj wyraźnie podkreślić, że jeśli na jesieni te 120 blisko dzieci ma się w tym przedszkolu znaleźć, w tamtej części miasta, to jedyne rozwiązanie to jest prowadzić skutecznie negocjacje z inwestorem. My tutaj nie robimy żadnej wiedzy tajemnej – to uwaga w kontekście wypowiedzianych słów, że jest pani radna oburzona – ponieważ to jest oferta spółki, która wpłynęła do nas i ta oferta jest przedmiotem negocjacji już od miesiąca czasu, i dlatego nie prezentujemy państwu wyników negocjacji, że my się z warunkami podanymi przez developera nie zgadzamy. I to pani oburzenie oczywiście ja przyjmuję, natomiast warunki transakcji będą generalnie rzecz biorąc takie, jakie są – my wiemy, po ile ten developer sprzedawał na rynku sąsiednie budynki użytkowe, ja pomija mieszkania – i chcemy sprowadzić do tego samego wymiaru cenowego.

Kwestia druga. Ten budynek, zarówno przez pana dyrektora Dziubę, jak i przez panią dyrektor Ewę Dumkiewicz-Sprawkę został – można powiedzieć – zilustrowany na okoliczność tego, czy spełnia nasze oczekiwania, czy nie. I to, o czym tutaj pani mówiła, mijając się z prawdą, że jest atrakcyjny cenowo, w uzasadnieniu jest wyraźnie napisane, że oferta spółki jest atrakcyjna ze względu na zobowiązanie się do wykonania wszelkich niezbędnych prac budowlanych mających na celu przystosowanie obiektu do potrzeb funkcjonowania przedszkola, zgodnie z oczekiwaniami miasta. No, nie znaczy to samo, bo znaczy to dokładnie to, że we wrześniu budynek będzie dostosowany wewnątrz, poprzez rozkład pomieszczeń, do potrzeb przedszkola. Tu nie ma mowy o cenie, pani radna, w związku z powyższym, iż na górze przeznaczenie tego obiektu było inne, wymaga to wyburzenia ściany – ja już szczegółów nie znam, pan dyrektor Dziuba z panią dyrektor Dumkiewicz-Sprawką analizował to – inwestor zobowiązał się w trakcie negocjacji, że szybko podejmie działania dostosowawcze z oczywistych powodów – gdybyśmy to kupowali, musielibyśmy uruchamiać zamówienia publiczne, a to będzie dłużej trwało. I robi to w wynegocjowanej cenie.

W związku z tym, że budzi to państwa wątpliwości, a intencje nasze są jak najbardziej, można powiedzieć, akceptowalne społecznie – i wasze jako Rady Miasta i nasze jako organu wykonawczego – my możemy się umówić w ten sposób: ta uchwała była potrzebna, żeby finalizować porozumienie z wykonawcą; to porozumienie oczywiście możemy przedstawić państwu, jeśli do końca tego miesiąca, następnego miesiąca wynegocjujemy warunki, to możemy państwu przedstawić do akceptacji. Ja nie mam nic przeciwko temu, żeby podawać szczegóły tej transakcji, bo cały budżet jest jawny, wydatki budżetu są jawne i tutaj nie robimy z tego problemu, natomiast inwestor chciał wiedzieć, czy ma zgodę organu stanowiącego na zrealizowanie tej transakcji i stąd ten projekt uchwały państwu przedstawiamy. Oni się poruszają w obszarze, oczywiście na styku z miastem, w różnych inwestycjach i wiedzą o tym, że nasze negocjacje, które prowadzimy, są nic nie warte w kontekście braku woli nabycia takiego obiektu, a to jest o tyle istotne, że cała tamta dzielnica, zabu-

dowywana dzisiaj intensywnie, ma nie rozliczane wydatki inwestycyjne developerów ponoszone na uzbrajanie dróg i na drogi. I powiem tak: nie tak łatwo nam będzie wywiązać się ze zobowiązań podpisywanych gdzieś tam przez poprzedników, ze względu na to, że to są duże kwoty. Mówimy o drogach i o uzbrajaniu. To jest realizowane w takim trochę – w cudzysłowie – partnerstwie związanym z tym, iż miasto, wchodząc wspólnie z developerami, otwierając możliwości inwestycyjne, gdzieś realizowało drogę, no bo trzeba było udostępnić grunt pod cele budowlane, a potem inwestorzy urządzali otoczenie swoich budynków, czy można powiedzieć te małe osiedla, budując drogi i teraz oczekując, że miasto przejmie to i oczywiście zwróci środki finansowe. Stąd są wyczuleni w kwestii, czy takie możliwości prawne mamy, czy też nie.

Jeśli pozwolicie państwo, jeszcze pan prezydent Siemiński dwa zdania z panią dyrektorką Małgorzatą Zdunek, bo w departamencie pana prezydenta prowadzone są negocjacje i pani dyrektor tutaj też wytłumaczy, dlaczego tutaj nie ma szczegółowo tego metrażu, bo właśnie m.in. te funkcje budynku wewnątrz mogą ten metraż zmienić w stosunku do tej oferty. Ale bardzo proszę, panie prezydencie i pani dyrektorko.

Zast. Prez. G. Siemiński „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! To, co właściwie pan prezydent Żuk wszystko wyjaśnił *a propos* państwa wątpliwości dotyczących tej oferty, natomiast jeżeli, pani dyrektorko, mamy jeszcze coś do dodania, to bardzo proszę.”

Dyr. Wydz. GM M. Zdunek „Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Państwo Radni! No, ja jestem tutaj głównym autorem tego uzasadnienia, do którego państwo macie tyle wątpliwości. Powiem tak: ja z ostrożności i jakby z doświadczenia, m.in. słuchając państwa głosów, nie wstawiałam do uzasadnienia szczegółowych danych – a dlaczego? Dlatego, że my jesteśmy dopiero we wstępnej fazie negocjacji. Budynek nie będzie przez nas kupiony w takim stanie, w jakim on znajduje się w dniu dzisiejszym. Developer będzie musiał go dostosować, zmieniając m.in. powierzchnię budynku – ona będzie oscylowała w granicach 500 metrów powierzchni użytkowej, ale ile to będzie dokładnie metrów – nie wiem. A znam państwa radnych, że później mogłyby być problemy, że ja podałam w uzasadnieniu 495, a było 520 na przykład, bądź odwrotnie.

Tak samo z ceną – my ceny nie mamy na dzień dzisiejszy ustalonej, ponieważ jesteśmy również jakby we wstępnej fazie szacowania, ile będzie jeszcze nakładów dodatkowych związanych z przebudową między innymi i jakby nie zaciągaliśmy żadnych zobowiązań jeszcze wobec developera mówiących o tym, że na przykład chcemy takie i takie prace adaptacyjne, a ostateczny koszt to będzie, powiedzmy, jakiś tam już ustalony, ponieważ nie mamy tej uchwały Rady Miasta, która nas by do tego upoważniała. A ja, obawiając się zarzutów później o wprowadzanie państwa w błąd i podawanie nierzetelnych informacji, wolałam podać je w takim bardziej ogólnym zakresie. Niemniej jednak wydaje mi się, że państwo będą procedować po raz kolejny nad kosztem tego przedszkola, wprowadzając już go do budżetu, i wtedy będziemy znali

więcej szczegółów i będziemy wtedy mogli podać już takie informacje, które będą chyba dla państwa zadowalające. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Droga Pani Dyrektor! Żaden z radnych, ani Rada Miasta ogółem nie zabrania pani prowadzenia negocjacji przez ostatni miesiąc w sposób konkretny i szczegółowy. Radni mają prawo wiedzieć, na co są przeznaczane środki publiczne. Przez ten miesiąc, myślę, że nie miała pani żadnego problemu, żeby zasięgnąć mniej więcej kompletu informacji. Ja tutaj rozumiem zdanie radnych, że mają prawo wiedzieć, co jest przedmiotem uchwały. I tego zabrakło po prostu, najzwyczajniej w świecie, więc nie ma sensu tego tłumaczenia. Po prostu na drugi raz trzeba poprawić i dobrze się przygotowywać do sesji.

Myślę, że śmiało te negocjacje mogła pani prowadzić, bo to nie kosztuje nic w tym przypadku, więc tutaj zgody Rady pani nie potrzebuje. Radni mają pewne obawy i to jest w jakimś sensie zrozumiałe. Myślę, że następnym razem nie będzie z tym problemu, zresztą myślę, że co do tego chyba jesteśmy wszyscy zgodni, bo celowość widzimy, boimy się tylko w jakimś sensie staranności przy konstruowaniu umów i negocjacjach cenowych. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Prez. K. Żuk „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Mamy trzy dzielnice, w których potrzebujemy miejsc przedszkolnych – przepraszam, panie radny, że zabrałem głos przed panem – po pierwsze, to jest właśnie tam przy Jana Pawła, po drugie, to jest Nałkowskich i po trzecie, to jest na Sławinie. W tych trzech obszarach rozmawiamy z developerami, którzy, jeśli przedłużą ofertę – tylko już w tych dwóch; mówimy o Sławinie i Nałkowskich – wybudowania dla nas na swoim gruncie przedszkoli i przekazania, rozliczenia gdzieś tam w wymiarze tych kilku, powiedzmy, między 5 a 10 lat, tego budynku, to my z tej oferty skorzystamy, ale będziemy robili to w trybie publicznym i też stosowne informacje państwu prześlemy.

My dzisiaj nie nadażymy – i myślę, że my wszyscy mamy tego świadomość – z budową infrastruktury społecznej przy rozbudowującym się intensywnie naszym mieście, absorbując środki z budżetu, bo one idą głównie na tę infrastrukturę drogową i brakuje nam środków na szybką budowę infrastruktury społecznej. Stąd szukamy rozwiązań, które i zwiększą nam miejsca w szkołach podstawowych, i zwiększą nam miejsca w przedszkolach i żłobkach. Na żłobki jest program i pani prezydent Monika Lipińska chyba gdzieś tam przedstawi niedługo państwu informację o dodatkowych dofinansowaniach w ramach chyba tego programu „Maluch”, ale to są też nie wystarczające środki, natomiast na przedszkola oczywiście tych środków nigdzie nie ma, w związku z powyższym możemy budować tylko i wyłącznie z własnych środków, czytając: z kredytu.

I chciałbym jak gdyby tylko deklarować państwu, że takie niestandardowe sposoby finansowania infrastruktury i jej oczywiście szybkiego budowania będę chciał z państwem realizować, bo w innym przypadku będziemy rozziew mieli potrzeb i możliwości zaoferowania tych usług.

Natomiast ta uchwała, jeśli potraktować tę dyskusję w kategoriach zgłaszanych uwag, może zostać potraktowana w kategoriach takich oto: my dzisiaj, podkreślając celowość tego typu działań, musimy sprowadzić warunki transakcji do takich, które razem zaakceptujemy. Jeśli z powodów, o których wcześniej państwu mówiłem, pani dyrektor przedłożyła ten projekt uchwały, żeby mieć legitymację do negocjacji z inwestorem i te warunki transakcji tak byśmy państwu przedstawili; jeśli to podejście, zdaniem państwa budzi wątpliwości, to przyjmijmy formułę taką, że ten projekt uchwały ze szczegółowymi warunkami transakcji zostanie przedstawiony w tym momencie, w którym zostanie wynegocjowany, czyli inaczej mówiąc coś, co jest właściwością organu wykonawczego, ja stawiam do dyspozycji organu uchwałodawczego, czy inaczej mówiąc wyrażając zgodę na nabycie, państwo dajecie mi legitymację do działania stosownie do moich kompetencji.

W tym momencie ja w imieniu państwa będę negocjował i pozostawię państwu dokonanie wyboru, w rozumieniu akceptacji, bądź nie warunków transakcji i następnej sesji, jeśli zakończymy negocjacje – bo nie wiem, czy zakończymy – tak możemy to przedstawić. To jest jedna z możliwości. Druga jest taka, że ten projekt uchwały państwo przegłosujecie, a oczywiście warunki transakcji państwu przedstawimy zanim podpiszemy porozumienie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, radny Dariusz Jezior, ale czy naprawdę jest potrzeba?”

Radny M. Banach „Ja w kwestii formalnej, panie przewodniczący.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, w sprawie formalnej pan radny Mariusz Banach.”

Radny M. Banach „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Mnie się wydaje, że najlepszym rozwiązaniem w tej chwili byłoby jednak przesłanie tego projektu do Komisji Budżetowej i Komisji Oświaty – zajęlibyśmy się tym za miesiąc, a w tym czasie Urząd mógłby negocjować cenę i moglibyśmy do tego projektu powrócić, mając już te dane, o których radni mówią. W związku z tym taki wniosek składam – o to, żeby przesłać ten projekt do Komisji Oświaty i do Komisji Budżetowej. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jest to wniosek formalny. Zanim poddam go pod głosowanie, wysłuchamy jeszcze dwóch radnych, którzy wcześniej się zgłosili, czyli radny Dariusz Jezior, radny Piotr Dreher – bardzo proszę.”

Radny D. Jezior „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panowie Prezydenci! Szanowne Prezydium etc.! Dziękuję bardzo za udzielenie głosu i właśnie tak to wystąpienie przygotowałem w duchu, czy musimy dzisiaj tę uchwałę podejmować, czy przy... podejmując jej, nie obniżamy pozycję negocjacyjną, pozycję miasta. I dziękuję za deklarację pana prezydenta, bo tak zrozumiałem i dziękuję za wniosek kolegi Mariusza, że jednak wstrzymamy się dzisiaj i tak

rozumiem te wypowiedzi. I w tym duchu chciałem przemawiać, ale ponieważ, jak rozumiem pana prezydenta, to odłożenie wchodzi w grę i wniosek Mariusza bardzo konkretny... Także więcej nie będę zabierał głosu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Cudownie. Dziękuję bardzo, radny Piotr Dreher – bardzo proszę.”

Radny P. Dreher „Dziękuję bardzo... Panie Przewodniczący...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie, pani radna, nie.”

Radny P. Dreher „...Panie Prezydencie! Ja mam taką prośbę. Przykładowo pani radna Jadwiga Mach w każdym projekcie uchwały zabiera głos, a ja dopiero pierwszy raz, więc prosiłbym o dozowanie tutaj też wypowiedzi...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Napięcia?”

Radny P. Dreher „... wypowiedzi w różnych tematach. Panie Przewodniczący! Ja chciałem zabrać głos w konkretnym temacie. Ponieważ była dyskusja, ale dyskusja nie dotyczyła sensu *stricto* potrzeby przedszkola, budowy, bo rzeczywiście taka potrzeba jest i pewnie wszyscy radni, jak tu jesteśmy, wszyscy jesteśmy za tym, żeby nasze dzieci miały dostęp do przedszkola nieograniczony i jakościowo bardzo wysoki. Tutaj...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bo wszystkie dzieci są nasze.”

Radny P. Dreher „Nasze są, tak jest i tego tutaj nikt absolutnie nie będzie negować. Natomiast sednem tutaj dyskusji, tak jak tutaj się przysłuchiwałem koleżankom i kolegom, było ograniczenie kosztów... Przepraszam, panie przewodniczący... Było ograniczenie kosztów wydawania środków budżetowych na budownictwo. I tutaj ten problem, czy tę kwestię podjęła, bardzo słusznie zresztą, pani radna Suchanowska, która powiedziała, że trzeba się rzeczywiście przyglądać środkom publicznym, z budżetu miasta wydawanym na budownictwo i przytoczyła akurat, dlaczego nie inwestujemy w TBS.

Ja powiem w ten sposób: na wszystkie środki trzeba się budżetowe przyglądać i każdą złotówkę dwa razy – i to jest prawda. Ja myślę, że powinniśmy wpierw zacząć od siebie, panie prezydencie, wpierw trzeba byłoby zacząć od siebie, a nie od innych. Przyglądnijmy się... Jeśli można... Jeśli można, bo... Jeśli można... Powinniśmy, myślę...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, pan prezydent pewnie słyszy, czuwa prezydent Siemiński.”

Radny P. Dreher „Powinniśmy, myślę, zacząć od siebie, a nie od innych. Ja pani radnej przypomnę, że z tego, co jest mi wiadomo, nie ma korzystnych kredytów rządowych na TBS i z tego, co wiem – i tutaj są też słowa pani dy-

rektor, bo na jednej z komisji zadałem to pytanie – TBS na razie nie będzie budować. No to dlaczego środki z budżetu miasta są, i to niemałe, wydawane na administrację funkcjonowania TBS-u tylko i wyłącznie?

Myślę, że tutaj powinniśmy zacząć od siebie i zobaczyć, jakie tak naprawdę realne koszty są wydawane, tylko i wyłącznie na administrację. Ja dostałem odpowiedź na zapytanie na temat kosztów efektywności działania i funkcjonowania i mnie naprawdę nie interesuje taka odpowiedź, jak działa TBS, bo mnie to nie interesuje, ale co prezydent zamierza zrobić w temacie ograniczenia kosztów działania i funkcjonowania – to mnie interesuje – a nie piękna odpowiedź na interpelację, co prawda bardzo ładna, wyczerpująca – jest opisane, jak działa TBS – mnie to naprawdę nie interesuje.

Więc jest taka propozycja, żebyśmy przede wszystkim zaczęli od siebie, a potem od innych. Bardzo proszę, dajmy też dobry przykład, że jesteśmy dobrymi gospodarzami i dobrze potrafimy zarządzać własnymi środkami budżetowymi. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Panie Prezydencie! Pan mówi, że wypowiedział się pan, że trzeba zaciągnąć kredyty, żeby budować, prawda? Ale czy my nie kupujemy, nie jesteśmy zakredytowani? Te środki, te pieniądze, które zapłacimy developerowi za ten obiekt, to nie będziemy spłacać odsetek? To są nasze środki czyste, nie zakredytowane?”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę, pan prezydent.”

Prez. K. Żuk „Proszę Państwa! Chyba mają wszyscy świadomość, że finansujemy dzisiaj inwestycje sięgając po zwrotne źródła finansowania. Pani radna, jak pani sobie wyobraża w tej chwili, w środku realizacji budżetu, że mamy nadwyżki, którymi dysponujemy? No, nie mamy, te pieniądze rozdzieliliśmy wspólnie na określone zadania inwestycyjne.

Jeśli chcemy kupić budynek przy Onyksowej, to po pierwsze, po wynegocjowaniu warunków transakcji i rozbiciu tego na raty, bo przecież w całości tego nie będziemy wykupywać, jest oczywiste, że te środki tak naprawdę będą pochodziły z tych uwolnionych środków łącznie, które stanowią dochody własne i zwrotne źródła finansowania, czyli ta linia kredytowa, którą dysponujemy. Natomiast mówimy tutaj o terminie wrześniowym, w związku z tym, gdyby przyjąć pani sugestie, to skoro możemy wybudować, to budujemy, to mamy przedszkole za dwa lata, nie wcześniej.

W związku z tym, że miejsc w przedszkolach potrzeba, i na tym osiedlu jest bardzo dużo młodych małżeństw z małymi dziećmi, to my rozwiązujemy istotny problem społeczny. W momencie, w którym wybieramy wariant gmina niech wybuduje, musimy kupić grunt, zaprojektować, zrobić przetargi, zabezpieczyć środki z kredytu i wejść w proces budowlany w przyszłym roku, a zakończymy w 2014, tak? Taką mamy alternatywę.

Dzisiaj mamy sytuację następującą, bo tu właśnie te konsultacje temu służyły, które prowadziliśmy tak szybko: wyposażenie przedszkola, bo budynek będzie oddany w stanie surowym, w rozumieniu wykończonym, ale bez wyposażenia niezbędnego dla dzieci, czyli zrobienie przetargu na wyposażenie, wcześniej zrealizowanie tych prac adaptacyjnych przez developera, które będzie wymagało wynajęcia architekta do projektowania, uzyskania pozwolenia na budowę, zrealizowania tych prac; oznacza, że wariantem optymalnym, z punktu widzenia funkcji celu oczywiście, jest podjęcie tej uchwały przez państwa dzisiaj, natomiast do protokołu zapisalibyśmy nasze zobowiązanie, że wynegocjowane warunki transakcji przedstawimy tym komisjom, które pan Mariusz Banach wskazał, i jeśli komisje zaakceptują warunki transakcji, to oczywiście porozumienie stosowne z developerem podpiszę, a jeśli nie, no to po prostu odstępujemy od tego projektu.

Natomiast podjęcie tej uchwały jak gdyby udroźnia nam realizację tego procesu wcześniej, niż po 31 maja, bo wtedy jest sesja, czyli wchodzilibyśmy w termin czerwcowy, a zatem skracalibyśmy ten cały proces adaptacji.

Natomiast tu publiczne to zobowiązanie, związane zresztą już również i z taką praktyką, którą wcześniej mieliśmy, że wynegocjowane przez pana prezydenta Grzegorza Siemińskiego, czy przez panią dyrektor, ściśle mówiąc, Małgorzatę Zdunek z zespołem, warunki transakcji, na obydwie komisje kierujemy w celu akceptacji.”

Radna J. Mach „Panie Prezydencie! Proszę również o skierowanie do Komisji Rodziny, bo to Komisja Rodziny jako pierwsza zauważyła ten problem.”

Prez. K. Żuk „Proszę państwa, państwo wskażecie, na które komisje to trafi. Będzie akurat debata nad sprawozdaniem finansowym i budżetowym, w związku z tym komisje będą się zbierały, mogą oceniać warunki transakcji.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Pan przewodniczący Banach – proszę.”

Radny M. Banach „Dziękuję bardzo. Ja w związku z tą deklaracją pana prezydenta wycofuję mój wniosek formalny. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Rozumiem, więcej głosów nie widzę, wobec tego możemy przystąpić do głosowania.

Głosowanie nr 34. Kto z państwa radnych jest „za” przyjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

16 głosów „za”, 0 „przeciw” i 3 „wstrzymujące się” - stwierdzam, że uchwała została podjęta.”

Prez. K. Żuk „Dziękuję państwu.”

Uchwała nr 446/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 40 do protokołu

**Ad. 5. 19. BEZPRZETARGOWEGO ZBYCIA UDZIAŁÓW GMINY LUBLIN
W NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONEJ PRZY UL. BEMA 4
W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 571-1*) stanowi załącznik nr 41 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu 5.19. - podjęcie uchwały w sprawie bezprzetargowego zbycia udziałów Gminy Lublin w nieruchomości położonej przy ul. Bema 4 w Lublinie (*druk nr 571-1*). Bardzo proszę pana prezydenta, chyba że są jakieś wnioski. Nie widzę. Panie prezydencie, prosimy o jakieś krótkie uzasadnienie... Pani radna Mach składa wniosek o...”

Radna J. Mach „...o przejście...tak.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „...o przejście do głosowania bez dyskusji. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, tak też uczynię – sprzeciwu nie słyszę.

Głosowanie nr 35. Bardzo proszę państwa, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Proszę państwa, niestety 15 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” - nie ma quorum. Bardzo proszę o powrót na salę i powtórzymy głosowanie. Szanowni państwo radni, proszę o powrót na salę, nie wiem, czy jest quorum w tej chwili, ponieważ w głosowaniu wyszło, że tegoż quorum nie ma. Jest? To bardzo proszę określić temat ponownie.

Głosowanie nr 36. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Niestety, proszę państwa, nie wiem, nie ma na sali quorum. Bardzo proszę o powrót, bo będę musiał zarządzić przerwę. Bardzo proszę państwa radnych, którzy wyszli z sali, o powrót na salę, ponieważ nie ma quorum, nie możemy podejmować prawomocnych uchwał.

Proszę państwa, proszę, sprawdzimy listę obecności. Możemy to uczynić, tak? Bardzo proszę przyłożyć kartę do czytnika – sprawdzimy, ile jest osób obecnych na sali. Jest 16 radnych. Proszę jeszcze raz określić temat.

Głosowanie nr 37. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

16 głosów „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” - stwierdzam, że uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 447/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 42 do protokołu

Ad. 5. 20. WYDZIERŻAWIENIA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ **GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 572-1*) wraz z *autopoprawką* (*druk nr 572-2*) stanowi załącznik nr 43 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu 5.20. - podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (*druk nr 572-1*) wraz z *autopoprawką* (*druk nr 572-2*). Czy jest jakiś wniosek formalny? Czy pan prezydent ma uzasadniać? Nie widzę wniosków formalnych. Panie prezydencie, bardzo proszę.”

Radny P. Dreher z sali „Przejdźmy do głosowania.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Ale nie było wniosku formalnego – ja się pytałem, czy ktoś ma jakiś wniosek. Bardzo proszę, pan radny.”

Radny P. Dreher „Jest wniosek formalny, panie przewodniczący, proszę przejść do głosowania, jeśli nie będzie sprzeciwu, oczywiście.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę określić temat.

Głosowanie nr 38. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

16 głosów „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” - stwierdzam, że uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 448/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 44 do protokołu

Ad. 5. 21. ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻETACH **MIASTA LUBLIN NA LATA **2013-2014** NA REALIZACJĘ PROJEKTU „**TERMOMODERNIZACJA OŚWIATOWYCH OBIEKTÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W LUBLINIE – ETAP III**”**

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 556-1*) stanowi załącznik nr 45 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu 5.21. - podjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w budżetach Miasta Lublin na lata 2013-2014 na realizację projektu „Termomodernizacja oświatowych obiektów użyteczności publicznej w Lublinie – etap III” (*druk nr 556-1*). Bardzo proszę, pan radny Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Panie Przewodniczący! Wnioskuje o przejście do głosowania.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do głosowania – sprzeciwu nie słyszę.

Głosowanie nr 39. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

16 głosów „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” - stwierdzam, że uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 449/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 46 do protokołu

Ad. 5. 22. ZMIANY NAZWY SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY SŁABO WIDZĄCEJ IM. PROF. ZOFII SĘKOWSKIEJ ORAZ WYŁĄCZENIE SZKÓŁ Z ZESPOŁU SZKÓŁ NR 3 W LUBLINIE, UL. WYŚCIGOWA 31 I WŁĄCZENIA ICH DO SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 565-1) wraz z *autopoprawką* (druk nr 565-2) stanowi załącznik nr 47 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu 5.22. - podjęcie uchwały w sprawie zmiany nazwy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej im. Prof. Zofii Sękowskiej oraz wyłączenie szkół z Zespołu Szkół nr 3 w Lublinie, ul. Wyścigowa 31 i włączenia ich do specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego (druk nr 565-1) wraz z *autopoprawką* (druk nr 565-2). Pan przewodniczący Banach.”

Radny M. Banach „Panie Przewodniczący! Bardzo serdecznie proszę o to, żeby przy tym punkcie mogła się wypowiedzieć pani dyrektor Dumkiewicz. Jest z nami również dwoje dyrektorów zainteresowanych placówek, są z nami od rana, chciałbym, żeby ten punkt nie odbył się całkiem bez dyskusji, dlatego że rozmawiamy tutaj o niezwykle skomplikowanym i pociągającym za sobą duże, bardzo duże konsekwencje dla dwóch placówek zajmujących się dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną. Jest godne uwagi również to, w jaki sposób doszło do przedłożenia Wysokiej Radzie tych projektów uchwał, tych trzech, które są przed nami. Komisja Oświaty na swoim posiedzeniu wyraziła uznanie dla dyrektorów i rad pedagogicznych tych dwóch placówek oświatowych za metodę przeprowadzenia tych projektów uchwał. To podziękowanie i te słowa uznania chciałbym również wobec państwa dyrektorów wyrazić w tym miejscu

i bardzo proszę, żeby pan przewodniczący pozwolił pani dyrektor Dumkiewicz wypowiedzieć się na temat tych trzech uchwał łącznie. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję, panie radny. Oczywiście, jak najbardziej, pan prezydent naturalnie jest dysponentem głosu, ale pani dyrektor, rozumiem...”

Zast. Prez. W. Wysocki „Ja dysponuję tym głosem zgodnie z prośbą pana radnego, pana przewodniczącego Banacha, proszę.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Bardzo proszę, pani dyrektor.”

Dyr. Wydz. OiW E. Dumkiewicz-Sprawka „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Trzy kolejne projekty uchwał dotyczą kształcenia młodzieży niepełnosprawnej, kształcenia dzieci niepełnosprawnych w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych. Uchwała przedstawiona na *druku 565-1* oraz na *567-1*, te przedstawione na tych drukach uchwały wiążą się z tym samym tematem, a mianowicie z włączeniem szkół specjalnych, które aktualnie wchodzi w skład Zespołu Szkół nr 3, do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej im. prof. Zofii Sękowskiej w Lublinie. W ten sposób ośrodek ten, który w wyniku autopoprawy będzie nosił nazwę Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych im. Zofii Sękowskiej w Lublinie, zapewni kształcenie dla dzieci i młodzieży na wszystkich szczeblach edukacji – od dziecka w wieku przedszkolnym, ponieważ na terenie ośrodka prowadzone są zajęcia z zakresu wspomagania wczesnego rozwoju dziecka, poprzez szkołę podstawową, poprzez gimnazjum, liceum, które funkcjonuje i szkoły ponadgimnazjalne o charakterze zawodowym.

Żeby w tym ośrodku rzeczywiście mogła kształcić się młodzież w zależności od potrzeb, istnieje konieczność utworzenia również technikum specjalnego, w zamian za dotychczas funkcjonujące technikum z oddziałami integracyjnymi, które będzie funkcjonowało, ale tylko i wyłącznie do czasu wygaśnięcia.

Uchwała ta daje możliwość kształcenia się dzieciom, wobec których po radnie orzekły różny stopień niepełnosprawności. Także będą to dzieci nie tylko słabo widzące, ale również z innymi niepełnosprawnościami.

W gruncie rzeczy działanie to prowadzi do takiej racjonalizacji też wydatków, ponieważ te placówki będą funkcjonowały pod jednym zarządem, to działanie również prowadzi do zmiany subwencjonowania placówki, ponieważ zasada jest taka, iż jeśli szkoły specjalne wchodzi w skład zespołu szkół, to waga, według której naliczana jest część oświatowa subwencji, wynosi 1,5, natomiast dla wychowanków ośrodka waga ta wynosi 6,5.

Te projekty uchwał były konsultowane z radami pedagogicznymi. Ja również chciałam bardzo serdecznie podziękować panu dyrektorowi Ryszardowi Wiechnikowi, który jako pierwszy przesłał stanowisko rady pedagogicznej, która to działanie, które naprawdę w przyszłości przyniesie duże efekty, poparła jednomyślnie i chciałam również podziękować za otwartość pani dyrektor Iwonie Majewskiej.

Z kolei projekt uchwały na *druku nr 566-1* dotyczy utworzenia Technikum Specjalnego dla Uczniów Niesłyszących i Słabo Słyszących w Lublinie

i włączenia tego technikum w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Nieślyszącej i Słabo Słyszącej im. Jana Pawła II w Lublinie. Szkoła ta zostaje utworzona po to, żeby zapewnić drożność kształcenia, ponieważ w tym ośrodku dotychczas funkcjonowało i funkcjonuje, ale tylko do czasu zakończenia działalności, liceum profilowane; ponieważ od 1 września szkoły tego typu znikają z mapy, istnieje konieczność utworzenia technikum po to, żeby absolwenci gimnazjum mogli mieć możliwość kształcenia się na etapie edukacji ponadgimnazjalnej. I w efekcie, proszę państwa, również ten ośrodek staje się takim, który zapewnia kształcenie i na etapie edukacji przedszkolnej, ponieważ mamy tam oddziały zerowe, i na etapie szkoły podstawowej, i na etapie gimnazjum, i na etapie ponadgimnazjalnym.

W imieniu pana prezydenta miasta proszę o przyjęcie tych uchwał. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę, w związku z czym przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 40. Szanowni Państwo! Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

„Za” - 16, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” - stwierdzam, że uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 450/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 48 do protokołu

Ad. 5. 23. ZAŁOŻENIA TECHNIKUM SPECJALNEGO NR 1 DLA UCZNIÓW NIEŚLYSZĄCYCH I SŁABO SŁYSZĄCYCH W LUBLINIE, NADANIA STATUTU ORAZ WŁĄCZENIA GO W SKŁAD SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY NIEŚLYSZĄCEJ I SŁABO SŁYSZĄCEJ IM. JANA PAWŁA II W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 566-1*) stanowi załącznik nr 49 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu 5.23. - podjęcie uchwały w sprawie założenia Technikum Specjalnego nr 1 dla Uczniów Nieślyszących i Słabo Słyszających w Lublinie, nadania statutu oraz włączenia go w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Nieślyszącej i Słabo Słyszącej im. Jana Pawła II w Lublinie (*druk nr 566-1*). Rozumiem, że uzasadnienie było zbiorcze, w związku z czym, czy są jakieś głosy? Takowych nie widzę. Bardzo proszę, przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 41. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem stosownej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

„Za” - 13, 1 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się” - nie ma quorum na sali. Szanowni państwo, spróbujmy wobec tego stwierdzić, jak jest w rzeczywistości. Bardzo proszę system dostosować do zdefiniowania quorum, tak? Tak, lista obecności. Szanowni państwo, bardzo proszę o przyłożenie karty, sprawdzamy listę obecności. Stwierdzam, że na sali jest 15 radnych. - (**Głos z sali „Jest...”**) - Nie, nie, proszę państwa, jest to niepoważne, ponieważ tak, jak mówimy tutaj, podejmujemy uchwały, jest jakieś procedowanie, natomiast obecność państwa na sali jest niezadowalająca.

Proszę państwa, jeszcze raz spróbujmy ustalić tę kwestię, inaczej zarządę przerwę, bo innego wyjścia nie ma. Proszę przyłożyć kartę do czytnika. Dobrze. Przystępujemy do głosowania. Punkt 5.23. - przypomnę państwu.

Głosowanie nr 42. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem stosownej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał” od głosu?

18 głosów „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się” - stwierdzam, że uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 451/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 50 do protokołu.

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu...”

Radny K. Siczek „Przepraszam, panie przewodniczący, ja z tego miejsca, ja się chciałem tylko po prostu zapisać, żeby nie zabrakło quorum, ale mój głos był „za”, zagłosowałem, bo nie zdążyłem na „wstrzymuj się”, ale jestem „za”.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Znajdzie się stosowny zapis w protokole – pan radny Krzysztof Siczek.”

Ad. 5. 24. ZAŁOŻENIA TECHNIKUM SPECJALNEGO NR 2 DLA UCZNIÓW NIESŁYSZĄCYCH, SŁABO SŁYSZĄCYCH, NIEWIDOMYCH, SŁABO WIDZĄCYCH, Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ RUCHOWĄ, W TYM Z AFAZJĄ, Z UPOŚLEDZENIEM UMYSŁOWYM W STOPNIU LEKKIM, Z AUTYZMEM, W TYM Z ZESPOŁEM ASPERGERA ORAZ Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI SPRZĘŻONYMI W LUBINIE, NADANIA STATUTU ORAZ WŁĄCZENIA GO W SKŁAD SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO NR 3 IM. PROF. ZOFII SĘKOWSKIEJ W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 567-1) wraz z autopoprawką (druk nr 567-2) stanowi załącznik nr 51 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu 5.24. - podjęcie uchwały w sprawie założenia Technikum Specjalnego nr 2 dla Uczniów Niesłyszących, Słabo Słyszących, Niewidomych, Słabo Widzących, z Niepełnosprawnością Ruchową, w tym z Afazją, z Upośledzeniem Umysłowym w Stopniu Lekkim,

z Autyzmem, w tym z Zespołem Aspergera oraz z Niepełnosprawnościami Sprzężonymi w Lublinie, nadania statutu oraz włączenia go w skład Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 3 im. Prof. Zofii Sękowskiej w Lublinie (*druk nr 567-1*) wraz z *autopoprawką* (*druk nr 567-2*). Rozumiem, że analogicznie, jak w poprzednich głosowaniach, dyskusji nie ma.

Głosowanie nr 43. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem stosownej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał” od głosu?

„Za” - 17, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się” - stwierdzam, że uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 452/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 52 do protokołu

Ad. 5. 25. ZMIANY STATUTU INSTYTUCJI KULTURY PN. MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO W LUBLINIE

Przedmiotowy projekt uchwały (*druk nr 555-1*) stanowi załącznik nr 53 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu 5.25. - podjęcie uchwały w sprawie zmiany statutu instytucji kultury pn. Miejska Biblioteka Publiczna im Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (*druk nr 555-1*). Panie prezydencie... Pan radny Pitucha – bardzo proszę.”

Radny T. Pitucha „Panie Przewodniczący! Proszę o przejście do głosowania, jeśli nie będzie sprzeciwu.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, tak też uczynię. Sprzeciwu nie słyszę, przechodzimy do głosowania.

Głosowanie nr 44. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem stosownej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał” od głosu?

„Za” - 16, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” - stwierdzam, że uchwała została podjęta. Pan radny Ławniczak zgłosił błąd w głosowaniu do protokołu, że był „za”.”

Uchwała nr 453/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 54 do protokołu

Ad. 5. 26. ZASKARŻENIA ROZSTRZYGNĘCIA NADZORCZEGO WOJEWODY LUBELSKIEGO Z DNIA 27 MARCA 2012 ROKU, NR NK.II.4131/75/2012, STWIERDZAJĄCEGO NIEWAŻNOŚĆ UCHWAŁY NR 372/XVIII/2012 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 23 LUTEGO 2012 ROKU W SPRAWIE WYRAŻENIA ZGODY NA ZAWARCIE W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM UMOWY NAJMU LOKALU UŻYTKOWEGO GMINY LUBLIN, POŁOŻONEGO W LUBLINIE PRZY UL. MŁYŃSKIEJ 18

Przedmiotowy projekt uchwały (druk nr 577-1) stanowi załącznik nr 55 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu kolejnego – podjęcie uchwały w sprawie zaskarżenia rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego z dnia 27 marca 2012 roku, nr NK.II.4131/75/2012, stwierdzającego nieważność uchwały nr 372/XVIII/2012... - (**Głosy z sali** „To już było! Niech pan sprawdzi, było! A czego dotyczy?...”; **inne głosy z sali** „Nie było!”) - Nie, nie było, tutaj mam potwierdzenie... Nie było, mam tutaj potwierdzenie z Biura Prawnego. Pozwólcie państwo, że jeszcze raz przypomnę – zaskarżenie rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego z dnia 27 marca 2012 r. stwierdzającego nieważność uchwały nr 372/XVIII/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 23 lutego 2012 roku w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie w trybie bezprzetargowym umowy najmu lokalu użytkowego Gminy Lublin, położonego w Lublinie przy ul. Młyńskiej 18 (druk nr 577-1). Czy są jakieś wnioski? Panie prezydencie, bardzo proszę...”

Radny K. Siczek „Przepraszam, ja wnioskuję o to, żeby głosować bez dyskusji.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, tak też uczynimy. Nie widzę sprzeciwu. Rozumiem, że tutaj, jeśli podejmujemy uchwałę, to decydujemy o zaskarżeniu, jeśli pozytywnie głosujemy.

Głosowanie nr 45. Kto z państwa jest „za” podjęciem stosownej uchwały? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

18 „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymujący się” - stwierdzam, że uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 454/XX/2012 Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 56 do protokołu.

AD. 6. SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI PROGRAMU WSPÓŁPRACY MIASTA LUBLIN Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI ORAZ Z PODMIOTAMI, O KTÓRYCH MOWA W ART. 3 UST. 3 USTAWY O DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO I O WOLONTARIACIE W ROKU 2011

Przedmiotowe sprawozdanie (*druk nr 576-1*) wraz z *autopoprawką* (*druk nr 576-2*) stanowi załącznik nr 57 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu 6 – Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Miasta Lublin z organizacjami pozarządowymi oraz z podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2011 (*druk nr 576-1*) wraz z *autopoprawką* (*druk nr 576-2*). Pani radna Stepaniuk i pan...”

Radna B. Stepaniuk „Ja myślę, że uprzedzę pana radnego Siczka. Panie Przewodniczący! Sprawozdanie to było omawiane na komisjach i wnioskuję o zapis w protokole, że Rada zapoznała się ze sprawozdaniem.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, tak też uczynimy. Sprzeciwu nie słyszę.”

Rada Miasta zapoznała się ze Sprawozdaniem z realizacji Programu współpracy Miasta Lublin z organizacjami pozarządowymi oraz z podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w roku 2011

AD. 7. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY RODZINIE W LUBLINIE W 2011 ROKU

Przedmiotowe sprawozdanie (*druk nr 562-1*) stanowi załącznik nr 58 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu 7. - Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie w 2011 roku (*druk nr 562-1*). Radny Krzysztof Siczek, wcześniej mu nie udzieliłem głosu, przepraszam...”

Radny K. Siczek „Bardzo proszę. Panie przewodniczący, stawiam wniosek identyczny, jak poprzedni koleżanki, żeby się pojawił stosowny zapis w protokole, a pochylił się nad tym sprawozdaniem już wcześniej. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Pan radny Ławniczak – bardzo proszę.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja pójdę troszeczkę dalej i wnioskuje, aby do punktu 11, do sprawozdania z realizacji zadań Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w ten analogiczny sposób się zachować. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to tak będziemy procedować. Sprzeciwu nie słyszę, w związku z czym, rozumiem, że punkt 7 zamykamy.”

Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie w 2011 roku

AD. 8. OCENA ZASOBÓW POMOCY SPOŁECZNEJ

Przedmiotowa ocena (*druk nr 575-1*) stanowi załącznik nr 59 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Ocena zasobów pomocy społecznej – otwieram ten punkt, ale rozumiem, że wniosek był taki, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, przejdziemy do punktu kolejnego.”

Rada Miasta zapoznała się z oceną zasobów pomocy społecznej

AD. 9. SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI ZADAŃ W RAMACH MIEJSKIEGO PROGRAMU PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY W RODZINIE ORAZ OCHRONY OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE ZA OKRES OD 8 WRZEŚNIA 2011 ROKU DO 31 GRUDNIA 2011 ROKU

Przedmiotowe sprawozdanie (*druk nr 561-1*) stanowi załącznik nr 60 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu nr 9 - Sprawozdanie z realizacji zadań w ramach Miejskiego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie za okres od 8 września 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku (*druk nr 561-1*). Jeśli sprzeciwu nie usłyszę, przyjmujemy tę informację ze stosownym zapisem. Sprzeciwu nie słyszę.”

Rada Miasta zapoznała się ze Sprawozdaniem z realizacji zadań w ramach Miejskiego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie za okres od 8 września 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku.

AD. 10. SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI ZADAŃ GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH W 2011 R.

Przedmiotowe sprawozdanie (*druk nr 564-1*) stanowi załącznik nr 61 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu 10. - Sprawozdanie z realizacji zadań Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 2011 r. (*druk nr 564-1*). Sprzeciwu nie słyszę, w związku z czym przechodzimy do kolejnego punktu.

Rada Miasta zapoznała się ze Sprawozdaniem z realizacji zadań Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 2011 r.

AD. 11. SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI ZADAŃ GMINNEGO PROGRAMU PRZECIWDZIAŁANIA NARKOMANII

Przedmiotowe sprawozdanie (*druk nr 563-1*) stanowi załącznik nr 62 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu 11. - Sprawozdanie z realizacji zadań Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii (*druk nr 563-1*). Sprzeciwu nie słyszę, w związku z czym przejdziemy do kolejnego punktu.”

Rada Miasta zapoznała się ze Sprawozdaniem z realizacji zadań Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii.

AD. 12. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH ZAGRANICZNYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 13 MARCA 2012 R. - 11 KWIEŚNIA 2012 R. ORAZ INFORMACJA O ZAPLANOWANYCH WYJAZDACH SŁUŻBOWYCH ZAGRANICZNYCH PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 12-26 KWIEŚNIA 2012 R.

Przedmiotowa informacja (*druk nr 559-1*) stanowi załącznik nr 63 do protokołu

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy do punktu nr 12. - Informacja o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 13 marca 2012 r. - 11 kwietnia 2012 r. oraz Informacja o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 12-26 kwietnia 2012 r. (*druk nr 559-1*). Radny Krzysztof Siczek – bardzo proszę.”

Radny K. Siczek „Panie Przewodniczący, wnioskuję, żebyśmy dokonali takiego zapisu, że Rada się zapoznała z propozycją przedstawioną przez prezydenta, bo mamy ja na piśmie. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Bardzo dziękuję. Czy jest sprzeciw? Tak, pan przewodniczący Drozd – bardzo proszę.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Mi tutaj zawsze brakuje wyjazdów radnych, którzy zasiadają w Radzie Miasta. Nie wiem, czym to jest spowodowane. Czy my nie możemy mieć po prostu takiej informacji, którzy radni wyjeżdżają w delegacje zagraniczne? Ja już o to kiedyś postulowałem i to jakoś bez odzewu. Tak, żeby to razem wszystko było, bo nie wiem, żeby koledzy mi nieraz powiedzieli, gdzie byli, coś ciekawego widzieli. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Tutaj mam informację od państwa z Biura Prawnego, że uchwała Rady Miejskiej dotyczy Urzędu Miejskiego, czyli podwładnych pana prezydenta, a nie radnych Rady Miejskiej i z tego powodu nie ma tej informacji. Ale rozumiem, że ta ciekawość pana radnego jest i trzeba by ją było w taki, czy inny sposób zaspokoić.”

Radny Z. Drozd „Formalnie rozumiem, że tu mają być odrębne informacje, tak, panie mecenasie?”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Panie mecenasie, bardzo proszę się odnieść.”

Radny Z. Drozd „To nie jest uchwała, to jest informacja tylko.”

Radca pr. W. Wójtowicz „Panie Przewodniczący! To jest informacja, którą zwykle Rada przyjmuje do wiadomości. Oczywiście może stanowić podstawę do zadawania pytań, ale skoro nie ma, to w takim razie przyjmuje się do protokołu. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Nie, nie, chodzi o pytanie pana radnego, dlaczego informacja dotyczy tylko urzędników Urzędu Miejskiego, a nie dotyczy radnych. Tutaj otrzymałem informację od państwa, że podstawa prawna, na bazie której ta informacja jest podawana, dotyczy po prostu urzędników, a nie radnych. I czy takie uzasadnienie jest słuszne?”

Radca pr. W. Wójtowicz „No, musiałbym zajrzeć do źródła, w każdym bądź razie, jeżeli jest wyjazd wspólny radnych i urzędników, to mi się wydaje, że żeby była pełna informacja, która obrazuje, w jaki sposób Gmina Lublin reprezentowana była na danym wyjeździe, wydaje się celowe, aby cały skład był podawany, bo wtedy mamy wybiórczą informację.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Rozumiem.”

Radny Z. Drozd „Bardzo słusznie, bo tu chyba jest jedna podstawa prawna, bo nie ma osobnej podstawy prawnej dla grupy radnych, prawda, na podstawie której by była informacja, gdzie jeżdżą?”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Szanowni Państwo! Ponieważ tutaj cały czas dyskutujemy z paniami z obsługi Rady, które spoglądają na podstawę prawną, która jak gdyby rzekomo uniemożliwia tego typu informacje, ale ja nie wiem...”

Głosy z sali niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM M. Ryba „Zaczekamy chwileczkę, żeby państwo z Biura sobie wyjaśnili pewne kwestie.”

Radny Z. Drozd „Nie, to może państwo mi wyjaśnią na piśmie, na jakiej podstawie można po prostu stosować tę informację wobec radnych.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Rozumiem, że pan radny Drozd, pan przewodniczący Drozd zaspokoi sobie tutaj poza jak gdyby sesją jeszcze tę ciekawość.”

Radny Z. Drozd „Nie, bo informacja publiczna powinna być, że tak powiem, nawet w BIP-ie powinno to być ogłaszane...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Jasne...”

Radny Z. Drozd „...ale ja tego nie dostrzegam, dlatego pytam.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Pan radny Nowak – bardzo proszę.”

Radny M. Nowak „Ja tak *ad vocem*, przepraszam bardzo panie przewodniczący, bo oczywiście jasnym jest, że taka informacja powinna być, ale panie radny, nic naprawdę nie stoi na przeszkodzie, żeby złożyć interpelację w tej sprawie i otrzyma pan pełen wykaz, a teraz myślę, że szkoda naszego czasu i nie powinniśmy na ten temat dyskutować, bo to naprawdę niepotrzebnie przedłuża sesję. Ja panu pomogę napisać taką interpelację, bo sam jestem ciekaw.”

Radny Z. Drozd „Panie przewodniczący, ja myślę, że panu... ja w ogóle nie wiem, po co ta informacja została umieszczona w porządku obrad, skoro pan też może złożyć interpelację i uzyskać taką informację...”

Radny M. Nowak „Mnie chwilowo to nie interesuje, a pana...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Ja bardzo przepraszam, ale jednak dysponentem głosu, póki co, jestem ja, więc bardzo bym prosił, aby przynajmniej publicznie tej wymiany zdań w takiej formie nie prowadzić. Czy są jeszcze jakieś głosy

w przedmiotowej sprawie, bo rozumiem, że wniosek jest co do przyjęcia tej informacji. Jeśli nie ma, zamykam ten punkt.”

Radna J. Mach „Ja składam w tym temacie wniosek. Żeby pogodzić obydwu panów, składam wniosek, żeby od następnej sesji były informacje dotyczące również wyjazdu radnych, i proste.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Myślę, że w interpelacjach będzie można ten wniosek spokojnie złożyć. Proszę państwa...”

Radna J. Mach „Szanowny Panie Przewodniczący! Wniosek już padł i został zarejestrowany.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Ale w tym punkcie nie ma takiego... W tym punkcie nie mamy takiej możliwości złożenia takiego wniosku i jego głosowania, w związku z czym nie mogę poddać go pod głosowanie.”

Rada Miasta zapoznała się z Informacją o zrealizowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 13 marca 2012 r. - 11 kwietnia 2012 r. oraz Informacja o zaplanowanych wyjazdach służbowych zagranicznych Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 12-26 kwietnia 2012 r.

AD. 13. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN

Wiceprzew. RM M. Ryba „Jesteśmy w punkcie 13. - zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin. Czy są wnioski w tej materii? Nie ma, nie widzę, w takim razie przechodzimy do punktu...”

Radny K. Siczek „Przepraszam, panie przewodniczący, ja w kwestii formalnej.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Bardzo proszę.”

Radny K. Siczek „Po punkcie 13 zabieram głos w kwestii formalnej. Chciałbym zawnioskować o zmianę porządku obrad, tak, żebyśmy mogli zrezygnować z punktu 14, czyli z interpelacji i zapytań, żeby tego punktu nie było, i stawiam taki wniosek, żeby tego punktu dzisiaj Rada nie realizowała.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Jest wniosek o zdjęcie punktu nr 14. - Interpelacje i zapytania radnych – poddaję go pod głosowanie. Temat jest określony...”

Radny K. Siczek „Musi być 16.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Głosowanie nr 46. Szanowni państwo, kto z państwa radnych jest „za” zdjęciem punktu 14? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo... (śmiech) – 1 głos „za”, 3 „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”...”

Radny K. Siczek „Dziękuję...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Nie ma quorum, musimy powtórzyć głosowanie. Bardzo proszę, powtarzamy głosowanie. To nie ma znaczenia, nie ma quorum, nie ma ważnego głosowania.”

Radny K. Siczek „Popatrzcie państwo na tablicę, dlatego stawiałem ten wniosek właśnie.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Głosowanie nr 47. Kto z państwa radnych jest „za”? Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

13 „za”, 5 „przeciw”, 7 „wstrzymujących się” - stwierdzam, że Wysoka Rada nie podjęła decyzji o zdjęciu tego punktu, bo jest potrzebna bezwzględna większość głosów.”

AD. 14. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Wiceprzew. RM M. Ryba „Przechodzimy w związku z tym do punktu 14... Przekazuję głos i prowadzenie obrad panu przewodniczącemu Pakule – bardzo proszę. Otwieram punkt 14. - Interpelacje i zapytania radnych.”

Radny K. Siczek „Ja w kwestii formalnej, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ja składam wniosek, żeby pan przewodniczący nie czytał nam całej historii złożenia interpelacji i uzyskania na nie odpowiedzi, bo kto jest zainteresowany, to sobie może spojrzeć w swoją skrzynkę i będzie wiedział, czy dostał, czy nie dostał. Dziękuję... Albo sprawdzić w sekretariacie, tak, w Biurze Rady, o. Dziękuję... I dołączyć do protokołu – tu mi podpowiadają.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, tak właśnie zrobimy. I poproszę o to, żeby jako załącznik zostało to przyjęte do protokołu.”

Informacja o złożonych interpelacjach i udzielonych na nie odpowiedziach stanowi załącznik nr 64 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Mamy w takim razie otwarty punkt Interpelacje i zapytania radnych. Bardzo proszę, pani Beata Stepaniuk jako pierwsza.”

Radna B. Stepaniuk „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Zwracam się z pierwszym pytaniem, mianowicie chodzi mi o plan zagospodarowania przestrzennego dla miasta Lublin część VI B – jest to Majdan Tatarski i Kośminek, czyli rejon Drogi Męczenników Majdanka. Chciałam zapytać, ponieważ 19 lutego 2009 r. Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę w sprawie wystąpienia do sporządzenia tego planu i chciałam zapytać, na jakim etapie jest w tym momencie ta procedura. I bardzo prosiłabym o odpowiedź na piśmie.

Natomiast druga sprawa dotyczy kwestii porządkowych. Zgodnie z tym, co było na stronach Urzędu Miasta, mieszkańcy mogli alarmować o miejscach, które są bardzo zaniedbane i w związku z tym jeden z mieszkańców mojej dzielnicy takie pismo skierował. W odpowiedzi na to pismo otrzymał pewne stwierdzenie, co do nieruchomości przy ul. Garbarskiej, że w stosunku do tej właśnie nieruchomości jest już pięć wyroków skazujących właściciela nieruchomości na karę grzywny za zaniedbania porządkowe i brak nadzoru nad nieruchomością. W związku z tym zwrócił się do Zarządu Dróg i Mostów – cytuję – o ustanowienie ogrodzenia wzdłuż pasów drogowych przyległych do wyżej wymienionej działki. I z całym szacunkiem do pana komendanta Straży Miejskiej, ale prosiłabym o przekazanie tej sprawy do Wydziału Ochrony Środowiska, ponieważ nie wydaje mi się zasadnym, by ogradzać teren zaśmiecony i postawienie tego ogrodzenia przez Zarząd Dróg i Mostów niczego w tej kwestii nie zmieni i dlatego stąd moja prośba i ewentualnie może jakieś stanowisko Wydziału Ochrony Środowiska. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Krzysztof Siczek.”

Radny K. Siczek „Dziękuję serdecznie. Skorzystam z tego punktu już, jak jest...”

Radna J. Mach „Pan Siczek głosował „przeciw”...”

Radny K. Siczek „Nie, nawet wniosek stawiałem...”

Radna J. Mach „Nie ma prawa, bo to jest w ogóle dla mnie...”

Radny K. Siczek „Ooo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale pani przewodnicząca, komentarze może później, teraz przy głosie jest pan Krzysztof Siczek.”

Radny K. Siczek „Dziękuję bardzo. Ja mam jedno pytanie do pana prezydenta, do pana dyrektora Zarządu Dróg i Mostów. Po remoncie skrzyżowania ulic Walecznych, Unicka, Podzamcze zostały na wyraźną interwencję pana dyrek-

tora, o czym wiem, przywrócone barierki przy wjeździe do Szkoły Podstawowej nr 23, po to, aby nie ograniczać przez parkowane tam samochody widoczności wchodzących na przejście przechodniów. I oto występuje tam teraz taki proceder, że samochody wjeżdżają za tę barierkę. I moja prośba, czy sugestia do rozważenia dla pana dyrektora i dla inżynierów ruchu drogowego: czy nie należałoby tam postawić znaku „Zakaz parkowania”, o co ja osobiście proszę i wnioskuję; jeżeli tylko jest taka możliwość prawna, to bardzo proszę. Zwiększy to bezpieczeństwo wchodzących przechodniów na przejście, w tym dużej ilości dzieci, bo jest to przejście bezpośrednio wychodzące ze szkoły. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję serdecznie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję panu radnemu. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja w zasadzie mam dwie sprawy, zapytania – jedno do pana dyrektora Pidka, a drugie do pana prezydenta Siemińskiego i do pani Zdunek, ale nie widzę, to może zacznę od tej pierwszej, może ktoś z państwa się pojawi w międzyczasie.

Mam takie pytanie: Spółdzielnia Mieszkaniowa Czuby w swoim czasie wystąpiła z dokumentacją przejęcia ulic – ja nie będę tych ulic wymieniał, bo SM Czuby znajduje się na dość dużym obszarze, tu chodzi głównie o osiedle Ruta, bo już na Skarpie te ulice zostały przejęte w administrowanie przez Urząd Miejski... (dzwoni telefon) Przepraszam najmocniej. Chodzi mi o ulice, które zostały wymienione w piśmie – ja nie będę cytował, żeby już tutaj państwu nie przedłużać czasu – i mam pytanie: czy pan dyrektor mógłby się tą sprawą zająć i ja nie mówię, że w tej chwili pan dyrektor musi mi odpowiedzieć na to pytanie, tylko możemy się umówić na najbliższej sesji – jaka jest przeszkoda prawna, aby te ulice przejąć. Chciałbym takie stanowisko między innymi usłyszeć.

Druga sprawa. Dzisiaj się pojawili w Ratuszu przedstawiciele tego nie-szczęsnego parkingu na ul. Herbowej... (dzwoni telefon) Przepraszam... I chciałbym też znać stanowisko w sprawie mojej interpelacji odnośnie tego parkingu – jakie jest stanowisko pana prezydenta i pani dyrektor w tej sprawie. Ja uważam – nie chcę tutaj jakby naginać przepisów prawa i sugerować, co w tym kierunku można zrobić, jedynie mogę powiedzieć – nie będę się tu zajmował aspektem niezapłacenia tych 52 tys. zł podatku przez pięć lat, bo to jest jakaś tam przyczyna inna, to już prokuratura się tym zajmuje ewentualnie – natomiast chciałbym wiedzieć, jakie stanowisko w sprawie dalszej tej dzierżawy tego parkingu państwo by zajęli? Bo ci państwo wnieśli jakby swój wkład pracy, ogrodzenie wykonali, na tym parkingu jest porządek i wydaje mi się, że komercjalizacja tego miejsca – gdzieś w granicach 150, czy 100 zł kosztuje miejsce postojowe – spowoduje, że ci państwo, którzy to dzierżawią w tej chwili, ci państwo, którzy żądają w tej chwili, powiedzmy, jakaś tam grupa – nie wiem, jaka, bo trudno mi określić – aby uwolnić to miejsce, zrobić taki otwarty parking – to nie jest zbyt dobrym pomysłem. Przypominam, że na Czubach zaczęły się w swoim czasie podpalenia samochodów. To, że ludzie zorganizowali się i utworzyli taki parking, to tylko świadczy o tej prospołecznej ini-

cjątywie i myślę, że jeżeli mieszkańcy potrafią sami zadbać o swój interes prawny i mienie osobiste, to trzeba im po prostu w jakimś sensie pomóc. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pani przewodnicząca Jadwiga Mach – bardzo proszę.”

Radna J. Mach „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Ja mam pytanie: jak długo jeszcze nadal będą akceptowane sytuacje, o których wiele razy mówiłam, a mianowicie mocowane przyczepy na parkingach reklamowe do znaków drogowych? Jeszcze raz zapraszam Straż na Willową serwisówkę. Do płotu również, do słupka, żeby sprawdzić również ul. Północną, ul. nie Głowackiego, tylko... jadąc do Głębokiej... Sowińskiego, tak? Ja tylko podaję przykłady pierwsze z brzegu.

Pytanie drugie. Czy Urząd Miasta zna problem dotyczący problemu komunikacyjnego, a polegającego na tym, iż na skrzyżowaniu Al. Raclawickich z ul. Długosza istnieje bardzo poważny problem przemieszczenia się z Al. Raclawickich w al. Długosza autobusów. Ponieważ jeżdżę akurat „dwójką” tamtą trasą i tam często, nawet wczoraj również po raz kolejny widziałam, że autobus nie może wjechać, bo podjeżdżające blisko łuku skrzyżowania pojazdy uniemożliwiają wykonanie zakrętu, bo po prostu wtedy byłyby uszkodzone pojazdy. Proszę ten problem... Bardzo proszę o przyjrzenie się temu problemowi, wystarczy tylko zadzwonić do MPK i zapytać. Być może należy to zmienić, stosując jakieś znaki na jezdni, które by dały więcej miejsca, by nie podjeżdżały blisko inne pojazdy.

Pytanie następne. Czy istnieje, czy sporządzono, o co już prosiłam nie jeden raz, inwentaryzację dróg nie utwardzonych, nie wykonanych w osiedlach, czyli takich tzw. dróg gruntowych, nie wiadomo jak jeszcze ja nazywając, z podziałem na kategorie dróg osiedlowych i dróg pozostałych. Ja chcę wiedzieć, ile w mieście jest takich dróg – z wykazem – i bardzo proszę o taki wykaz: nazwę ulicy, długość tej ulicy i od kiedy tej ulicy nadano nazwę, bo są ulice, które dopiero zostały nazwane, jeszcze ich nie ma, już je budujemy, prawda, a są ulice, które czekają 50 lat, więc chciałabym, żeby taka inwentaryzacja wreszcie była sporządzona.

I pytanie następne. Czy – również wiele razy podnosiłam ten aspekt – czy wreszcie dokonano inwentaryzacji powierzchni reklamowych zajmowanych przez obiekty stojące na terenach Gminy Lublin? Wracam do jednego przykładu – takich jest wiele – o czym mówiłam, nie ma już sprawcy, który tej prośby nie wykonał, pana dyrektora Janickiego, ale kłaniam się do następcy, by to uczynił swoimi służbami, przy Al. Raclawickich również na wysokości z ul. Długosza, przy Ogrodzie Saskim całkowicie zasłania – różne dłonie, cuda, nie wiadomo co na tym kiosku umieszczonych jest co najmniej parę metrów kwadratowych reklamy. Czy ma prawo, dzierżawiąc grunt, dodatkowo na tego typu reklamy, nie pobierając opłaty. Szukajmy pieniędzy wszędzie. I na ten moment tyle. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, pani radna Elżbieta Mroczkowska, jako kolejny pan radny Tomasz Pitucha.”

Radna E. Mroczkowska „Ja mam dwa pytania. Jedno dotyczy może trochę kwestii nietypowej na tym forum, natomiast chciałabym zapytać i uzyskać jednoznaczny odpowiedź. W ostatnich czasach „Dziennik Wschodni” organizował plebiscyt „Taniec z VIP-ami”, gala odbyła się dwa tygodnie temu. I powiem tak, że byłam mocno zdziwiona i zażenowana, że w momencie wręczania dyplomów, gdzie był objęty... ta uroczystość była objęta patronatem Prezydenta Lublina, nie było nikogo ze strony miasta, kto mógłby ten dyplom odebrać i nie było żadnej reprezentacji, która mogłaby Urząd Miasta reprezentować. No i była to sytuacja bardzo dziwna.

Drugie pytanie dotyczy kwestii Zespołu ds. wąwozów. Wiemy, że ta kwestia zaistniała przy okazji wąwozu na Węglinie, natomiast dotyczy nie tylko tej dzielnicy, ale również są dewastowane ciągle wąwozy w osiedlu Botanik. I to się dzieje na bieżąco, tam developerzy inwestują, wysypują na swoje tereny, które są w ich dyspozycji ziemię z wykopów. I też chciałabym wiedzieć, na jakim etapie są prace tego Zespołu. Wiem, że była przeprowadzona inwentaryzacja wąwozów, ale kiedy zostaniemy zapoznani z tymi pracami, jakie będą działania podjęte i czy Wydział Ochrony Środowiska podejmie stosowne działania, aby temu procederowi zaprzestać. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Tomasz Pitucha – proszę.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję, panie przewodniczący. Kilka spraw chciałbym poruszyć. Zacznę może od problemu uporządkowania stanu własności ul. Samsonowicza. Od kilku lat moi poprzednicy próbowali nawet składać wnioski o remont tej ulicy, zawsze napotykali na problem, że są tam nie uporządkowane stany własności. Ja sprawdziłem, że kawałek, fragment tej ulicy jest w zarządzie ZNK, czy tam działka przylega, czyli właściwie jest to w naszych rękach, potrzeba by było tylko po prostu operacji wewnętrznej, żeby to poprawić. Drugi problem, który tam występuje, to jest to, że ta ulica, czy fragment pasa drogowego został sprzedany, czy w jakiś sposób przekazany właścicielowi, czy następcy właściciela, SM Horyzont, o ile pamiętam, razem z blokiem, który do tego przylega i w związku z tym, że nie ma całości jakby dostępności do pasa drogowego, nie można naprawić tej ulicy. A problem tej ulicy jest spory, bo ona już jest od kilkudziesięciu lat istniejąca i we fragmentach nie naprawiana. Dlatego bardzo bym prosił o podjęcie działań do tego, żeby jakby przejąć na tyle zakres własnościowy tej drogi i uporządkować, żeby można było jakby procedować wniosek o umieszczenie w budżecie remontu tej ulicy. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa z wczoraj. Udając się na bulwar, ścieżkę rowerową nad rzekę Bystrzycę, przy pętli ul. Romera tam się dostajemy przez fragment nie urządzonej drogi ul. Nałkowskich. Ta droga po zimie jest w stanie fatalnym, w tej chwili dziury są wypełnione połówkami cegieł, co zagraża chociażby tym, że jak ktoś samochodem tamtędy przejedzie, taka cegła wystrzeli spod koła

i uderzy na przykład przechodnia, który tam się udaje na działkę, czy na spacer. I bardzo bym prosił o naprawienie tych dziur, poprawienie stanu tej drogi, nie urządzanej, jak mówię, i liczę na to, że uda się, tak jak to jest zapisane w budżecie, tę dokumentację budowy tej drogi na lata przyszłe wykonać w tym roku.

Kolejna sprawa, to jest sprzątanie doliny rzeki Bystrzycy. Ta dolina rzeki na odcinku do Zalewu do znanych mi terenów, do ul. Krochmalnej, do mostu, do stadniny koni, jest w fatalnym stanie, jest tam straszny bałagan, dodatkowo bobry powycinały niektóre drzewa i naprawdę pilnie występuje potrzeba uporządkowania tego terenu, samego koryta przyległego, jak też i dalszego zakresu, bo sama dolina i te poldery zalewowe są bardzo mocno zarośnięte. Sygnalizacja od mieszkańców jest taka, że w przypadku wystąpienia jakiegoś zdarzenia powodziowego, po prostu zostaną zalane domy, bo woda nie będzie miała gdzie odpływać. Także bardzo bym prosił o zajęcie się tematem, żeby ubiec jakieś negatywne skutki tutaj występowania takich pogodowych, czy atmosferycznych zdarzeń.

Następna sprawa – brak przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu Sulisławicka – Tetmajera – Kossaka. Jest to skrzyżowanie pięcioramienne jakby, odchodzi od niego pięć dróg. Były wnioski mieszkańców, w różny sposób wyrażane, aby na tym skrzyżowaniu urządzić rondo, czyli zrobić je z ruchem okrężnym. Moje pytanie i wniosek jest taki – widziałem na Zachodzi, nie wiem, jaka jest u nas możliwość prawna – urządzić nawet rondo malowane na jezdni i po prostu znakami pionowymi skorygować tam ruch i pomalować dodatkowo przejścia. Jest to niebezpieczne, ale może niewielkim nakładem udałoby się to naprawić.

Następna sprawa od uczniów i rady pedagogicznej Szkoły nr 32 na ul. Tetmajera. Sporo dzieci przechodzi na Bronowice z tej szkoły przez szybką ulicę Krańcową – tam kierowcy osiągają duże prędkości – rodzice boją się o swoje dzieci, jest rzeczywiście niebezpiecznie. Wspólnie ustaliliśmy propozycję rozwiązania, która nie będzie generowała dużej ilości kosztów – to zwiększenie o pół etatu stanowiska tego „przeprowadzacza” przez jezdnię, ponieważ dwóch panów, którzy obsługują na ulicy Krańcowej przejścia dla pieszych, pracują do 15.00, natomiast zajęcia w szkole odbywają się, takie zajęcia intensywne, do godziny 17.00. Niewielkim kosztem pół etatu „przeprowadzacza” można by było poprawić tam bezpieczeństwo. Bardzo o to proszę. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Jacek Bednarczyk, jako kolejny pan radny Dariusz Jezior.”

Radny J. Bednarczyk „Dziękuję, panie przewodniczący. Ja mam dwie sprawy. Pierwsza sprawa jest to sprawa jeszcze zaległa, a dotyczy budżetu 2011 r. W budżecie była ujęta inwestycja przebudowy ulic Beatrycze, Cyda, Guliwera; ta inwestycja w 2011 r. nie została zrealizowana, została przeniesiona do budżetu 2012. Ja chciałem się dowiedzieć, kiedy ta inwestycja będzie realizowana i czy w ogóle będzie realizowana. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa dotyczy parkingu przy ul. Filaretów na terenie MOSiR-u, gdzie jest planowane wprowadzenie płatnego parkowania. Chciałbym, żeby pan prezydent wpłynął na Spółkę MOSiR, którego jest właścicielem, żeby nie doszło do takiej sytuacji, żebyśmy tam, mieszkańcy, musieli płacić za parkowanie na tym parkingu. Wiemy, że na terenie LSM-u jest dużo marketów, m.in. Leclerc, czy Media Markt, gdzie są płatne parkingi, nie można tam samochodów parkować. Również przy ul. Wallenroda są, przy którym też jest parking płatny. Teraz jeszcze MOSiR chce wprowadzić opłatę za parkowanie, gdzie i tak są rozjeżdżane trawniki, chodniki, nowo wyremontowane. Jeżeli do tego doprowadzimy, że będzie płatne parkowanie na MOSiRze, w ogóle nie będzie żadnego miejsca na parkowanie. Jeszcze raz się zwracam z prośbą o to, żeby wpłynął na MOSiR, żeby parkowanie odbywało się bezpłatnie i żeby mieszkańcy nadal bezpłatnie mogli parkować. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Dariusz Jezior.”

Radny D. Jezior „Pani Prezydent! Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Drodzy Goście! Mam takie ogólne pytanie, za którym kryje się sporo pytań szczegółowych i tak nie wiem, jak te szczegółowe pytania tak nawet dokładnie sformułować, ale chciałbym tak bardzo ogólnie zapytać: Lublin a Euro. 8 czerwca rusza Euro i chciałbym dowiedzieć się, ponieważ mam wrażenie, że Lublin leży na trasie tego przepływu kibiców w kierunku Lwowa, w kierunku Ukrainy. Kilkakrotnie zdarzało mi się pokonywać trasę Lublin – Świdnik, co odebrałem jako swoisty horror. Czy są przeprowadzone w Lublinie badania na temat przepływu, potoku pojazdów, potoku kibiców? Czy będą korzystać z tej trasy E17, E12 na Hrebenne, na Zamość, na Chełm, na Dorohusk? Chciałem zapytać, na jakim etapie jest przygotowanie do tej fan zony, czyli tej strefy kibica, czy są odbywane spotkania z policją, czy służby miejskie przygotowują się do, myślę, sporego napływu kibiców, nie tylko może zagranicznych, ale także lokalnych, którzy będą uczestniczyć w tych imprezach towarzyszących Euro w Lublinie? Więc szereg pytań, tak jak powiedziałem, i miałem pewien problem ze sformułowaniem ich, ponieważ tych pytań może być dużo więcej, ale takie postawię ogólne pytanie, wrócę do tego ogólnego pytania – Lublin a Euro. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Szanowni Panowie Przewodniczący! Drobne takie sprawy. Chciałbym się odnieść najpierw może do odpowiedzi na interpelację w sprawie zmiany pierwszeństwa ul. Nadbystrzyckiej i Janowskiej w stosunku do ulicy Wyżynnej. Nie będę się odnosił do formy tych stwierdzeń, które tu są, natomiast chciałbym się odnieść troszeczkę merytorycznie do tego, bo napisanie, że zaleca się, aby nie zmieniać kierunku pierwszeństwa na skrzyżowaniu, to przepraszam, z całym szacunkiem, ale to można napisać komuś, kto na tym się w ogóle zupełnie nie orientuje, więc myślę, że nie zadano sobie chyba tutaj

trudu, żeby jednak przeanalizować faktycznie sytuację na tym skrzyżowaniu. Stwierdzenie, że geometria skrzyżowania przemawia za tym, aby pierwszeństwo przejazdu nie było łamane, to zupełnie dla mnie jest niezrozumiałe, nie wiem, czego ono dotyczy. Natomiast chciałbym przypomnieć, że przed położeniem dywanika, czy przed ewentualnie modernizacją tej drogi od zawsze droga powiatowa była... takie samo natężenie ruchu było, jak i dotychczas, nic się nie zmieniło, przy czym tylko zmieniono nawierzchnię na ulicy Wyżynnej, a droga powiatowa w kierunku Zalewu Zemborzyckiego była i jest drogą powiatową, więc mówienie, że ruch jest porównywalny, a no nie jest porównywalny, bo ja sobie zadam trudu w sezonie letnim i siądę na skrzyżowaniu, i policzę z Radą Dzielnicy, z innymi, i przeliczę, jaka jest proporcja... - (**Radna J. Mach** poza mikrofonem „Na skrzyżowaniu, panie radny...”) - No to gdzieś tam na poboczu. Także wydaje mi się, że tutaj zbyt mnie, jak wcześniej, twierdząc najpierw, że ta droga jest drogą wybudowaną przy użyciu środków unijnych i dlatego też ona ma być ważniejsza niż droga powiatowa i tak dalej. Bardzo bym prosił, żeby się jednak nad tym troszeczkę pochylić bardziej, bo ja obserwuję to, na geometrii się również, na układach komunikacyjnych trochę się znam, a jeśli nie, to już się napatrzyłem przez 20 lat. Bardzo bym prosił, żeby jednak do tego jeszcze raz podejść.

Kolejna sprawa, to poruszona przeze mnie już wielokrotnie, i można mi zarzucić faktycznie małą skuteczność, ale chodzi o ul. Janowską. Konkretnie chodzi mi o wysypisko na terenach Straży Pożarnej. Wielokrotnie dokonujemy jakichś zamian, darowizn na rzecz Skarbu Państwa, czy odwrotnie. Ja bym miał, panie prezydencie, taką prośbę, żeby jednak oficjalnie wystąpić do wojewody jako organu nadzorującego, czy odpowiadającego za funkcjonowanie Straży, no bo jeśli tam się stworzyło wysypisko, składowisko, jak to nazwać – tam już wszystko jest: eternit i stare budynki, no, jest tam po prostu... To jest wysypisko przykryte co chwilę jakimś gruzem. Jeśli to nie jest Straży potrzebne, a wiem, że to jest na pewno do celów szkoleniowych Straży, Komendy Wojewódzkiej, no to zabierzmy to im. Skoro my im dajemy gdzieś tereny, wspieramy Straż, odbierzmy te tereny, które będą nam niezbędne. A to jest idealny teren na to, co my teraz budujemy nad Zalewem Zemborzyckim, m.in. pole golfowe. To naprawdę byłby świetny teren, czy inne, powiedzmy, w sąsiedztwie toru rowerowego, ale naprawdę ten teren powinien być odzyskany przez miasto. Czy on będzie wykorzystany, zalesiony, czy wykorzystany teraz, czy za ileś tam lat, ale jeśli udowodnimy, że Straży Pożarnej nie jest to potrzebne na cele szkoleniowe – a nie jest – to ja uważam, że wojewoda powinien to przekazać miastu. I bardzo o to proszę, żeby ewentualnie tym tematem się zainteresować. Pomijam tutaj, co już sygnalizował kolega, który jeździ do Zemborzyc, że jest to błoto i tak dalej, i tak dalej, że są wypadki – to jest inna sprawa – ale to prawda, że jest bardzo ślisko, niebezpiecznie i nad tym nikt nie panuje. Ale dlaczego, jeśli nie prowadzimy szkolenia na tym obiekcie, a jest on przeznaczony, dlaczego pozwolono, dlaczego nadzór budowlany Urzędu pozwolił kiedyś na zrobienie składowiska, na zmianę ukształtowania terenu? Bardzo prosiłbym o zajęcie się tym tematem.

Kolejna sprawa, która zbulwersowała podczas ostatniego spotkania pana prezydenta w Dzielnicy Zemborzyce, gdzie było około 100 osób – tutaj

się mówi o 6, 7, 10, ale około 100 osób uczestniczyło w roboczym spotkaniu pana prezydenta – między innymi poruszano sprawę pomostów i wówczas pan prezydent zaskoczony tym, bo może nie do końca był zorientowany, aczkolwiek dużo na ten temat powiedział. Ale ja bym o co apelował? Żeby jednak mieszkańcom, którym zdemontowano stare pomosty, żeby jednak udzielić jakiejś szerszej informacji – MOSiR oczywiście, bo MOSiR tam jest zarządcą – gdzie te pomosty będą i żeby ewentualnie te pomosty, których kilkanaście zostało zdemontowanych ze względu na ich stan techniczny i pewnie dobrze, że tak zrobiono, bo nadzór wydał takie decyzje, ale teraz mają być budowane przez MOSiR nowe, więc dobrze by było, gdyby te pomosty trafiły tam, gdzie one, powiedzmy, będą wykorzystane, a nie tam, gdzie MOSiR sobie sam to uzna. - (**Głos z sali** poza mikrofonem – niemożliwe do odtworzenia) – Nie, to było do ogólnego użytku, czy z kajakiem, czy z rowerem, czy czymś tam, ogólnego użytku, tak, otwarte dla wszystkich. To nie będą jakieś indywidualne i tak dalej.

Kolejna sprawa, którą wraz z Radą Dzielnicy Dziesiąta poruszałem, jak i w interpelacji – chodzi mi o Biuro Obsługi Mieszkańców w rejonie ulicy Kunickiego, czyli ta Dzielnica Dziesiąta. Nie wiem, na czym to się zatrzymało, bo jednak te potrzeby ogromne są i to monitują również przewodniczący dzielnic – i Abramowic, i Głuska, i Zemborzyc, i Dziesiątej, i też Wrotkowa, bo jest też dobre połączenie komunikacyjne – bardzo bym prosił, żeby się do tego przymierzyć. Odpowiedź odnośnie lokalizacji budynku PSJ-otu była, rozumiem... znaczy, była na pewno negatywna, chyba pan prezydent, czy ktoś odpowiadający się odniósł do tego pomysłu niezbyt, ale tamte zaproponowano, że są lokale w zasobach miasta, więc bardzo bym prosił, żeby jednak konkretnie do tych działań przystąpić, bo jest to terytorialnie część południowa jedną trzecią, jeśli chodzi o rozmieszczenie tych dzielnic, jedną trzecią powierzchni Lublina.

Jeszcze kolejna sprawa – tu sprawa, którą poruszał pan radny Pitucha – oczywiście ja poruszałem ją na Komisji Oświaty i pani dyrektor Dumkiewicz ze zrozumieniem przyjęła to, rozumiem, do realizacji i za to serdecznie dziękuję.

I kolejna sprawa dotyczy, proszę państwa, wyglądu Ratusza. Otóż, jak miałem możliwość odwiedzania w innych miastach siedziby władz, to wydaje mi się takie ogromne miłe wrażenie, a jak tu się przyjeżdża, to poza tym takim ciepłem w Ratuszu, to wygląd naszego w środku, no wydaje mi się, że troszeczkę odbiega od tego, co chcielibyśmy, wydaje się, tutaj mieć. I apeluję do pana prezydenta o odważną, męską decyzję odnośnie jakichś konkretnych tutaj działań. Chodzi mi o schody, proszę państwa. No, w tej chwili one się już sypią. Kiedyś, pamiętam, dawno, dawno, kiedy jeszcze tutaj przychodziłem jako młodszy człowiek, 20 lat temu, to pamiętam, że ładna była wykładzina, ładnie się wchodziło, piękne kwiaty, no, czerwona wykładzina – pani Jadzia to pamięta i myślę, że jeszcze wiele osób tu też siedzących pamięta – ja by sobie marzył o takim wyglądzie Ratusza, gdzie ja wchodzę... Co jeszcze, nie chciałbym zamykać tego Ratusza dla mieszkańców, ale tak jest w innych miastach, że panowie strażnicy, których bardzo, bardzo szanuję, nie są schowani gdzieś tam z boku, tylko są to osoby witające, przyjmujące gości tutaj wchodzących do Ratusza. A tak: Biuro sobie – BOM sobie, tam gdzieś poukrywani panowie ze Straży, którzy – przepraszam, z całym szacunkiem dla nich – ale wyglądają

mi na parkingowych, bo patrzą na parking cały czas i tak dalej, godność tych panów ze Straży, którzy tu pracują, powinna być znacznie większa. Oni powinni reprezentować – wchodzi i oni każdego przyjmują – i oni to chcą robić, tylko że warunki tutaj zorganizowania tego są nie do dostosowane do takich celów. Także bardzo bym prosił. Są: Kraków, Poznań, Gdańsk, często radni też wyjeżdżają, żeby jednak nad tym się pochylić, bo naprawdę... Powiem, że jest też i ślisko, czasami druty wychodzą ze schodów i tak dalej, i tak dalej. Apeluję do pana prezydenta o podjęcie jakiejś takiej naprawdę odważnej decyzji. Nie bójmy się, że wystrajamy sobie, czy modernizujemy sobie Ratusz – niech on wygląda. To jest po prostu raz, że obiekt zabytkowy, a drugi raz – no, jest siedzibą władz. Bardzo bym prosił też pana prezydenta i pana sekretarza, żeby jednak w tym kierunku iść. Pamiętam, jak długo podejmowano decyzję odważną odnośnie modernizacji tej sali, żeby zmienić prezydium stąd...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie Przewodniczący! Ale czekamy na następne pytania.”

Radny L. Daniewski „To dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Pan radny Zbigniew Ławniczak po raz drugi.”

Radny Z. Ławniczak „Ja przepraszam państwa, że jeszcze zabieram głos, ale miałem nie zabierać już głosu, ale jednak zabiorę.

Szanowny Panie Prezydencie! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Właśnie obserwuję pewną jakby organizację naszego systemu, który został przemodelowany przez pana prezydenta, mamy teraz Wydział Inwestycji, którym zawiaduje pan dyrektor Tadeusz Dziuba, i mamy Zarząd Dróg i Mostów z tutaj obecnym panem dyrektorem. I powiem państwu tak: każdy z państwa zapewne składał swoje zadania, wnioski budżetowe i oczekuje na realizację. Ja tak się zaczynam przyglądać tym wnioskom, które ja złożyłem i muszę państwu powiedzieć, że są dwa różne bieguny. Gdy się zwróciłem do pana Tadeusza Dziuby, który – uważam – jest bardzo merytorycznym dyrektorem i wzorowym, pan dyrektor na każde pytanie potrafi odpowiedzieć, przysłał urzędnika – bo tam jest zadanie stworzenia schodów tutaj do ścieżki rowerowej do wąwozu, gdzie wspólnie określiliśmy, gdzie to może być – jestem bardzo zadowolony z tej współpracy, natomiast nie mogę tego powiedzieć o Zarządzie Dróg i Mostów. Już od kilku tygodni próbuję dowiedzieć się, co się dzieje z drugim zadaniem i to nie dlatego, że chcę widzieć, tylko pytają mnie o to mieszkańcy. Wczoraj było kilkadziesiąt osób na zebraniu i nie miałem możliwości na ten temat powiedzieć, bo pan inspektor Jabłoński obiecał mi tu – to już dawno – że na piśmie określi zadanie remontu dróg, czyli Romantycznej, Gościnnej i Radości. Czekałem na to cierpliwie do dzisiaj. Dzisiaj przedstawiciel Rady Dzielnicy również się tam pojawił, no i oczywiście został w nieprzyjemny sposób potraktowany i tak naprawdę w piśmie, które otrzymał, nie ma żadnych konkretów, wręcz przeciwnie – jestem zdziwiony, bo w pierwszej kolejności ma być remontowana ul. Romantyczna, gdzie Zarząd Dróg

i Mostów stwierdził, że pas drogowy jest o metr za mały i nie ma możliwości ułożenia dodatkowych ażurów i wystąpił o użyczenie jeszcze metra nieruchomości przez Spółdzielnię, która oczywiście – wczoraj był pan prezes – to zrobi.

Więc ja się chcę zapytać: czy to urzędnik jest, jeżeli ja jako radny, a jestem szarym, szeregowym radnym, nie mogę się dowiedzieć takiej prostej informacji, to się pytam: taki szary obywatel zwykły, jeżeli idzie do takiego urzędu, czy coś się może dowiedzieć? Więc, proszę państwa, albo urzędnik jest dla nas, albo my dla urzędnika, więc coś tutaj nie gra w tym Zarządzie Dróg i Mostów, skoro od, nie wiem, dwóch, trzech tygodni ja się nie mogę dowiedzieć i dzisiaj pan Jabłoński przedstawia sprawę, że trzeba było się zwrócić na piśmie. Więc ja się zwrócę z dwoma pismami – z jednym pismem, które będzie skargą na czynności tego urzędnika, a z drugim pismem, żeby mi wyjaśniono na piśmie, co w tym wypadku i jak jest realizowane to zadanie, żebym mógł to przedstawić mieszkańcom. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pani radna Marta Wcisło.”

Radna M. Wcisło „Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Chciałam zapytać o realizację zadania budżetowego, a mianowicie o budowę chodnika do szkoły, do Zespołu Szkół nr 4 od ul. Niepodległości do ul. Tumidajskiego. Tym zadaniem są bardzo zainteresowani rodzice, rada rodziców i chciałabym zapytać, czy jest możliwość wybudowania tego chodnika przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego – nie jest to duży odcinek, dzieci chodzą w tej chwili między samochodami od wielu, wielu lat. To jest pierwsza kwestia.

I druga sprawa, to właściwie ja nie wiem, do kogo mam się zwracać, ale powiem, czego rzecz dotyczy. W trakcie realizacji inwestycji przez jednego z lubelskich developerów, został zlikwidowany plac zabaw przy ul. Lwowskiej – plac zabaw, z którego korzystała część dzielnicy, a konkretnie Lwowska 30, 32, 36 i 38, i jeszcze okoliczni mieszkańcy. Developer, w trakcie przystąpienia do realizacji inwestycji, zadeklarował, że wybuduje plac zabaw na gruncie miejskim. Ja wystąpiłam z interpelacją do miasta, zostały wskazane trzy lokalizacje, jedna została zaakceptowana przez mieszkańców i developer miał przystąpić do budowy placu zabaw. Miasto przygotowało warunki zabudowy, więc została tylko realizacja. Niestety, developer kończy już inwestycję i wycofuje się z deklaracji, którą wcześniej złożył mieszkańcom, czyli – jednym słowem – zobowiązanie spada na miasto. Osoba, która reprezentuje developera, zasugerowała, że jeżeli zostanie zwolniona z budowy placu zabaw przez nadzór budowlany na swoim terenie, to wybuduje ten plac, a jeśli nie, to dwóch placów nie będzie budować. Moje pytanie brzmi następująco: czy w momencie wydawania warunków zabudowy na wszelkiego rodzaju inwestycje dla developerów, które likwidują istniejącą infrastrukturę, istnieje możliwość, aby zabezpieczyć interes mieszkańców, a tym samym interes miasta? Ponieważ deklaracje na początku są bardzo hojne, a to po to, aby móc spokojnie realizować inwestycje. To tyle. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, po raz drugi pan radny Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję. Panie przewodniczący, jeszcze dwie sprawy takie dosyć, ja sobie przypomniałem, istotne. Nie jestem do końca pewien, czy akurat pan prezydent będzie ich adresatem, bo być może będzie to MOSiR, ale mówię to, bo jest temat dosyć ważny. Chodzi mi o chodnik, który od pętli przy ul. Żeglarskiej wiedzie w kierunku Słonecznego Wrotkowa – to jest między Żeglarską a Bryńskiego, przedłużenie właściwie ulicy Nałkowskich. No, chodnik jest w tragicznym stanie, nie był remontowany chyba nigdy, a jest to główna droga piesza, właściwie wiodąca do naszego ośrodka Słoneczny Wrotków. I bardzo by mi zależało na tym, żeby przed sezonem jeszcze, przed tym, kiedy tam naprawdę dużo ludzi będzie chodzić i jeździć, żeby może udało się ten chodnik na szybko jakoś naprawić, wymienić tam kostkę.

I drugi temat, drugie pytanie. Miałem okazję ostatnio kilka razy być na meczach w hali „Globus” z udziałem naszych piłkarek ręcznych SPR-u. Stawka była bardzo wysoka, bo już właściwie finał Pucharu Polski i teraz Final Four i naprawdę smutno jest patrzeć na to, że takie jakby już topowe wydarzenia w tej dziedzinie nie gromadzą nawet połowy hali publiczności. I w związku z tym mam taki wniosek: czy nie zasadnym by było z jednej strony, żeby zapewnić publiczność i jakby w ten sposób wpłynąć na charakter samego widowiska, z drugiej – dać szansę. Jeżeli są wolne, nie wykorzystane miejsca, przyznać pewną pulę biletów, na przykład dla dzieciaków z domu dziecka, które nie mają takiej możliwości, żeby sobie prywatnie finansować udział w takich imprezach, i chyba w ramach budżetu, jednostek też nie za bardzo. Być może warto by było taki temat podjąć. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, teraz pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję, panie przewodniczący. Panie Prezydencie! Bardzo proszę o odpowiedzi na piśmie, ponieważ na piśmie są bardziej konkretne, chociaż te, co ostatnio otrzymałam, to nie jestem za bardzo, a szczególnie mieszkańcy nie są z tych odpowiedzi zadowoleni.

Chodzi głównie w tej chwili o sprawę dotyczącą ul. Laurowej. Chodzi o danie zezwolenia – to jest procedura, która jest w toku – dla developera, który zamierza na działkach tam usadzić dwa bloki, wybudować dwa bloki. Ponieważ mieszkańcy zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję, otrzymali dwa pisma z Wydziału Architektury i te pisma, proszę państwa, nie są pismami, od których oni mogliby się odwołać, czyli są to zwykłe, urzędowe pisemka, które nie uważają ich za stronę, i nie mogą brać udziału w procedurze całej, w postępowaniu o zezwolenie na budowę dla tego developera. Oni nie chcą tam blisko mieć swoich balkonów następnego bloku, który całkowicie zacieni im mieszkania. Pani dyrektor powołuje się na ekspertyzę, która została wykonana, nie dołącza do dokumentu tej ekspertyzy, całe pisma są w postaci paragrafów, które chciałabym zwrócić, żeby do mieszkańców były pisma pisane, jeżeli jest paragraf, powołuje się urzędnik na paragraf, ma obowiązek chyba prawnie wyjaśnić, panie mecenasie, wyjaśnić i opisać ten paragraf, prawda? I tu jest bardzo nieeleganckie ze strony Urzędu, że podaje się mieszkańcom

tylko paragrafy, suche paragrafy. Także to jest jedna sprawa. Bardzo prosilibym o odpowiedź, dlaczego od tych pism nie mogą się odwołać mieszkańcy, czyli one są złożone w formie wniosku, a urzędnik odpowiada w formie zwykłej odpowiedzi, nie dając możliwości odwołania do innego urzędu, do innej instancji.

Tutaj drugim zagadnieniem by był... Chciałabym zapytać o ul. Gospodarczą na Tatarach – blok nr 2. Przed tym blokiem w budżecie miasta na 2010 r. były środki finansowe zapewnione na remont chodnika. I moje pytanie polega... chciałam zapytać, w jaki sposób i kiedy zostanie ten chodnik wykonany, z jakich środków, jeżeli do tej pory nie jest to zrobione?

Trzecie – to jest ulica Łęczyńska. Bardzo proszę pana prezydenta o przybliżenie, na jakim etapie w tej chwili jest plan tworzenia tej ulicy, projekt remontu. Wiem, że były tam problemy związane z wyburzeniem domów. Moje zainteresowanie jest tym projektem szczególnie, ze względu na to, że jestem zainteresowana, czy to będzie prawdziwy remont, który udogodni mieszkańcom przejeżdżanie tą ulicą, czy to będzie tylko takie zaklejenie, a nowe chodniki, nowe krawężniki, troszkę asfaltu i dalej to samo, co jest, czyli ciasno i niefunkcjonalnie, oczywiście bez zatok parkingowych, bez specjalnego pasa takiego na parkingi. Tam jest bardzo ciasno, a jest możliwość, żeby tę ulicę naprawdę wyremontować właściwie.

Jest też jeszcze następny problem – to już jest, nie wiem, czwarte chyba moje pytanie i prośba jakby, żeby zwrócić uwagę na kładkę nad wiaduktem, nad Al. Tysiąclecia, ponieważ tam wejście na tę kładkę, schody i zejście z tej kładki z drugiej strony ulicy jest zaspawane kratami. Ja sobie nie wyobrażam – w jakich czasach my żyjemy? Żeby coś naprawić, co kosztuje w stosunku do tych wydatków, które miasto wydaje i dzisiaj żeśmy byli po prostu, widzieliśmy i głosowaliśmy nad tymi wydatkami i słyszeliśmy, jakie pieniądze, żeby mieszkańcom zaspawywać przejście kładką. Jest tylko zejście, ale co? Tu się nikt nie martwi tym, że ktoś po prostu... nie każdy może takim wejściem chodzić i to trzeba mieszkańcom zabezpieczyć, a nie zaspawywać kratami. I chciałabym bardzo prosić pana prezydenta, żeby to było naprawione, i to jak najszybciej, bo to jest wstyd! Takie fuszerki to były w komunizmie, zaraz po wojnie!

Następny punkt – ul. Węglarza. Wiemy, że dochodzi... w tej chwili mamy wybudowaną Węglarza, jest puszczony ruch i będzie niedługo odbiór tej ulicy. Mieszkańcy zwrócili się, Rada Dzielnicy zwróciła się do mnie, aby ten parking, który jest wzdłuż ul. Węglarza, przedłużyć. Prosilili bardzo, że nie będzie drogo – pani radna, pani prosi prezydenta o płyty ażurowe, które nie będą kolidować w remoncie; jakby ewentualnie jakaś rura leciała pod spodem, czy gazowa, czy jakaś inna; chcielibyśmy, żeby mieć gdzie parkować, mieć możliwość parkowania, ponieważ...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pani radna, ale ja proszę o formułowanie pytań, bo opowiadamy sobie o prywatnych rozmowach mieszkańców...”

Radna M. Suchanowska „Ale to jest ważne, to są rozmowy mieszkańców. Pani prezydencie, bardzo proszę o wykonanie w kosztach tej budowy, wykonanie tego parkingu, przedłużenie tego parkingu – to jest wzdłuż ul. Węglarza.

Następne pytanie – pytam się: jak to jest, że potrzeby... Chodzi o budowę ulic komitetów, które się po prostu organizują, wpłacają pieniądze, wykonują plany. Jak to jest, ile średnio musi taki komitet czekać, włożyć wkład finansowy, złożyć dokumentację, ile musi czekać na wykonanie drogi, ulicy na swojej dzielnicy, ponieważ tutaj ma sprawę Poziomkowej? I chciałabym zapytać: kiedy oni będą mieli...? Odpowiedź ta, że nie ma środków, ich nie satysfakcjonuje, ponieważ oni swoje środki włożyli i czekają. Wystarczy. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Piotr Dreher.”

Radny P. Dreher „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Mam tak naprawdę trzy sprawy, jeśli można.

Pierwsza sprawa to jest taka sprawa troszeczkę na taką może szybką interwencję. Chciałem zapytać pana prezydenta – ja już pozwoliłem sobie porozmawiać, ale chętnie też wysłucham opinii prawnej na ten temat – chodzi o Lubelski Klub Jeździecki. Z tego, co jest mi wiadomo, to kurator sądowy, który już nie jest tam, w tym stowarzyszeniu jako kurator, nie doszedł do jakiegoś *consensusu* i nie wskazał prawowitych władz stowarzyszenia. Ja rozumiem, że to stowarzyszenie na dzień dzisiejszy nie powinno działać w tej formie, w jakiej działa, czy nie powinno prowadzić różnych czynności prawnych – o, w ten sposób powiem – a pismo bardzo świeże, z 17 maja mówi o tym, iż stowarzyszenie – i pani prezes się pod tym pismem podpisała – stowarzyszenie wypowiada umowę dzierżawy lokalowi gastronomicznemu, który znajduje się na terenie LKJ-u, że do końca kwietnia 2012 r. wypowiada się umowę, celem przeprowadzenia wymaganego remontu, do następnego przeglądu technicznego i wzywa do opuszczenia tego lokalu najemcy, który podpisał umowę wieloletniej dzierżawy, i który normalnie tam gastronomicznie funkcjonuje. Pismo jest podpisane jako pani prezes stowarzyszenia. I jestem bardzo mocno zdumiony i zdziwiony tym, ponieważ naprawdę nie rozumiem tego, jak można przedsiębiorcę traktować w ten sposób. Bo jak rozumiem, wszystko by było zgodnie z prawem, gdyby kurator doszedł do porozumienia, stwierdził, że wszystkie wymagane uchwały stowarzyszenia prawnie funkcjonują i wskazałby: tak, pani prezes może prowadzić tę działalność, jest prawowitym prezesem stowarzyszenia, a tymczasem nie ma takiej możliwości. Mam też wątpliwości, czy ta pani jest wpisana w rejestr stowarzyszeń. No i tutaj dochodzi do naprawdę dla mnie kuriozalnej sytuacji, a miejmy na uwadze, że stowarzyszenie LKJ w jakiś tam sposób – już nie mówię o dochodach – w jakiś tam sposób dzierżawi ten teren od miasta i w jakiś też sposób bezpośrednio miasto odpowiada za to, co tam się dzieje, czy jak to funkcjonuje. Wydaje mi się to bardzo zaskakujące i naprawdę tutaj mam bardzo dużą wątpliwość, czy pod względem formalnoprawnym jest to możliwe. I chciałbym prosić o odpowiedź i być może interwencję, bo rzeczywiście sprawa jest bieżąca, ten człowiek ma problemy, kłopoty, boi się, a ma imprezy tam do końca czerwca rozpisane, boi się, że z końcem miesiąca przyjdzie do pracy, a drzwi będą zabite deskami i zamki wymienione. Więc chciałem zapytać, czy jest to prawnie dopuszczalne, możliwe – taka sytuacja i taki przypadek? Bo jeżeli tak, to nie mam więcej py-

tań, ale jeżeli nie, to tu naprawdę są wątpliwości i prosiłbym bardzo miasto, czy magistrat o jakąś interwencję, o pouczenie stowarzyszenia, o jakieś pismo tam – no, nie wiem – o cokolwiek. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa – chciałem zapytać pana prezydenta... też o spółkę chciałem zapytać, ale tym razem chodzi mi o spółkę Arkady. Ja kiedyś, jeszcze na początku kadencji, składałem interpelację w tej sprawie, jak tam sytuacja i tak dalej, i dostałem odpowiedź, która mówi – to była interpelacja z 2011 r., z lutego, z 9 lutego – i teraz sięgnąłem do niej – i tam pan prezydent wysłał mi takie wyjaśnienie, że z powodu prac archeologicznych, problemów z lokatorami i tak dalej, spółka termin ukończenia budowy, która miała być w 2012 roku, przedłuża o kolejny rok, z punktu widzenia tamtych problemów. I teraz, w tej interpelacji ja sobie pozwolę jedno zdanie przeczytać – może się mylę, to zupełnie ludzka rzecz – ale to zdanie brzmi: *W powyższym akcie notarialnym Arkady Sp. z o.o. zobowiązała się, w przypadku niedotrzymania terminów oznaczonych zarówno do rozpoczęcia budowy, jak i do jej zakończenia – a rozumiem, że taka sytuacja ma miejsce – do zapłaty na wezwanie Gminy Lublin kary umownej w wysokości 2 mln zł.* No i teraz chciałem zapytać, jako radny pytam, bo też dbam o stronę dochodową miasta, czy ta kara została wyegzekwowana, czy może ja nie mam racji? Czy może, nie wiem... Martwię się, bo Spółka Arkady zmieniła nazwę ostatnio, także to już inna spółka. Czy dzięki temu uniknęła zapłacenia kary na rzecz miasta, czy nie? No, chciałbym się dowiedzieć, być może się mylę, ale proszę rozwiać moje wątpliwości. To jest drugie pytanie.

I trzecie, już ostatnie i bardzo krótkie. Panie prezydencie, składałem też interpelację w sprawie TBS-u i tak naprawdę spodziewałem się troszkę czegoś innego, bo odpowiedź na interpelację, jak działa TBS, to jest mało interesująca, bo nie o to mi zupełnie chodziło, bardziej mi chodziło o, nie wiem, stworzenie jakiegoś planu biznesowo-marketingowego i jakiegoś pomysłu na działanie; to, jeżeli ktoś mówi, że miasto nie dokłada do TBS-u, to zapytam z drugiej strony, czy TBS coś wnosi do budżetu miasta, no bo jest to spółka, która jak najbardziej żyje z administracji, czy z czynszów, i wiemy wszyscy, jaki jest roczny dochód tej spółki. I pytanie: czy ta spółka coś do budżetu miasta wnosi? Jeżeli nie... Jeżeli tak, to proszę powiedzieć ile, a jeżeli nie, to proszę powiedzieć, dlaczego. Bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że było krótko.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Jurkowski.”

Radny Z. Jurkowski „Ja tutaj chciałbym się odnieść do wypowiedzi radnego Jeziora, jeżeli chodzi o Euro 2012 – to jest taka drobna informacja – że Targi Lubelskie organizują strefę kibica i chciałbym zachęcić radnych do udziału w tym, jednocześnie jak gdyby promować tę imprezę, dlatego że to też jest bardzo duża promocja miasta, ponieważ niedużo miast w to wchodzi, my jako miasto w to nie wchodzimy, bo to są bardzo duże koszty, ale po prostu chciałbym tę informację tutaj na forum dla radnych przekazać. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, pan radny Dariusz Jezior.”

Radny D. Jezior „Ja nie oddam głosu... Ale szybko... Taka mi myśl przyszła, ale... Dziękuję za umożliwienie zabrania głosu po raz drugi i poruszenia pewnej kwestii, której nie poruszyłem poprzednim razem.

Otóż, chciałem zwrócić uwagę na pewne inwestycje, które wydają się uciążliwe dla mieszkańców – chodzi mi mianowicie o myjnie bezdotykowe. Powstaje ich, czy powstało ich w ostatnim czasie sporo... - (**Radna J. Mach** „I szpecące...”) - Tak, koleżanka podpowiada, że szpecą. Ja może o innym aspekcie działania tych myjni. Otóż, zwrócili się do mnie mieszkańcy jednego z bloków z prośbą o interwencję i na tej podstawie chciałem sformułować pewne zapytania. Otóż, czy myjnie bezdotykowe są... czy pozwolenie na budowę tego typu obiektów jest na podstawie zwykłego prawa budowlanego? Czy my w Lublinie troszeczkę nie powinniśmy przyglądać się, trochę inaczej spojrzeć niż na zwykłe obiekty, na tego typu obiekty inaczej niż zwykłe obiekty? Są one bardzo często usytuowane w pobliżu mieszkań. Jest woda, te detergenty – mieszkańcy informują, że są uciążliwe, działają one całą noc, uciążliwy jest hałas. Czy jest badany poziom decybeli przy wydawaniu pozwoleń na tego typu obiekty? Więc chciałbym zapytać: czy istnieje w Lublinie jakiś system, oprócz takich zwykłych, zwykłego prawa budowlanego, jakiś system, a jeżeli nie, to czy przypadkiem nie powinien powstać pewien system, czy stworzone pewne zasady wydawania pozwoleń na tego typu obiekty, biorąc pod uwagę właśnie uciążliwość ich funkcjonowania? Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za umożliwienie mi poruszenia tej kwestii po raz drugi.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Jadwiga Mach, jako kolejna pani Małgorzata Suchanowska.”

Radna J. Mach „Dziękuję, panie przewodniczący. Panie prezydencie, ja jeszcze mam dodatkowe pytania – króciutko.

Czy dokonano ekspertyzy i oceny stanu technicznego mostu na ul. Głównej? Oświadczam, iż dwa tygodnie temu, właśnie w dniu realizacji...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pani radna, oświadczenia w następnym punkcie. Ja proszę o pytanie.”

Radna J. Mach „Ale sekundę... Byłam i ten most oglądałam. I bardzo proszę, jeśli nie było, o dokonanie takiej oceny stanu technicznego i czy on w ogóle może być użytkowany. Zgłaszała to również Rada Dzielnicy Szerokie.

Pytanie drugie do pana prezydenta Kalinowskiego. Pan dyrektor, już nieobecny, Janicki i pan prezydent Kalinowski również ostatnio nie tak dawno miał okazję po raz drugi oglądać stan techniczny ulicy, która nazwana jest ulicą Kaskadową – to jest ulica, która ma dziwny status, bo nie wiem, czy to w ogóle ulica, bo to są wertepy, kawałeczki kostki i tak dalej. Pytanie moje: czy miasto wreszcie opracowało koncepcję wybudowania tej ulicy, przynajmniej na swoim odcinku? A odcinek ten ma długość, jeśli się nie mylę, na pewno nie dłuższą jak 100 metrów – około 50. I bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie, bo jest to bardzo istotne, mieszkańcy pytają. I zapewne zapytają w poniedziałek na spotkaniu.

Również pytam: czy prowadzone są kontrole, radarowe głównie i nie tylko, na ul. Sławinkowskiej? Ciągłe mieszkańcy zgłaszają problem szybkości poruszających się pojazdów i wielkiego niebezpieczeństwa, głównie na odcinku od skrzyżowania z ul. Willową, do granic miasta, a w szczególności na odcinku, gdzie nie ma oświetlenia, chodników. Jest to droga wojewódzka. Przypominam – kategoria drogi w Lublinie wojewódzka, bez oświetlenia, bez chodników, bez niczego, mająca ponad 60 lat. Mówię tym, którzy również bardzo, bardzo zabiegają o to, żeby były chodniki, gdzie jeszcze nawet prawie nazw ulic nie ma, o czym mówiłam.

I pytanie ostatnie już, pytanie ostatnie. Proszę... Ja chciałam zapytać, czy nie ma interwencji mieszkańców? Bo ja sama, osobiście – i nie tylko – takie zgłoszenia mam od członków rad dzielnic niektórych – usytuowanie siedziby Zarządu Dróg i Mostów jest w mojej ocenie bardzo, bardzo nieprzemysłowe. Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób mieszkaniac – to nie tylko firmy, bo jeśli chodzi o firmy, każda firma ma pojazd, niech sobie jedzie – ale ja jako radna mam ogromny problem z dojechaniem tam, do tego miejsca. Czy jest przystanek? Jeżeli jest jakikolwiek autobus, to proszę powiedzieć. Proszę mi odpowiedzieć, jak ja mam tam dojechać? „Trzynastka” dojeżdża pod dworzec – jest to jeszcze kawał drogi – myślę, że oznakowanie już jest, ale ocena mieszkańców jest bardzo negatywna i bardzo... I stawiam pytanie: dlaczego, dlaczego – jeszcze raz stawiam – nie usytuowano siedziby w szkole, którą przenieśliśmy na ul. Farbiarską? Ja przepraszam, kontrola graniczna może mieć siedzibę w każdym innym miejscu – celna – a my powinniśmy wykorzystywać i tak lokować nasze jednostki organizacyjne, by one były dostępne dla mieszkańców. Tamta lokalizacja jest absolutnie, w mojej ocenie... - mam bardzo wiele interwencji w tej sprawie – jest absolutnie niezasadna. Mówię tylko o lokalizacji. I pytam: dlaczego i kto podjął decyzję wydzierżawienia budynku szkoły dla Urzędu Celnego, gdzie celnicy chyba są w Białej Podlaskiej, a nie w Lublinie, i są w samym centrum, a nasze jednostki wysyła się gdzieś na obrzeża? Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję, panie przewodniczący. Panie prezydencie, przystanek na Lwowskiej – pisałam wielokrotnie interpelacje w sprawie przemieszczenia tego przystanku o kilka metrów, poza jakby... bo on jest, w tej chwili znajduje się na wysokości pierwszej klatki schodowej tego bloku nr 13 na Lwowskiej. I pisałam wiele interpelacji związanych z przesunięciem, minimalnie mijając blok, więc panie prezydencie, chciałam przypomnieć, że na spotkaniu Rady Dzielnic Kalinowszczyzna na jesieni ubiegłego roku gościł pan prezydent Żuk i obiecał mieszkańcom, całej Radzie obiecał, że zajmie się tą sprawą. Ja piszę wielokrotnie, otrzymałam odpowiedź 17 kwietnia i ta odpowiedź nie satysfakcjonuje mieszkańców, dlatego też bardzo proszę, żeby ta odpowiedź była satysfakcjonująca – taka, jak była na jesieni. Najlepszym rozwiązaniem są światła w tym miejscu. Jeżeli będzie sygnalizacja świetlna, wtedy będzie można przesunąć ten przystanek – będzie bezpiecznie. Bo tutaj się

urzędnicy powołują na ekspertyzę z komendy policji, więc komenda też odniosła się do tego, czy będą tam światła. Więc, jeżeli będą, to jest to możliwe.

Następne pytanie, to czy panu prezydentowi jest wiadomo, że projektując ulicę Węglarza, któryś z projektantów zaprojektował wyjazd z ul. Jagodowej w Węglarza, to znaczy źle formułuję – przepraszam bardzo – wjazd w Jagodową jest zaplanowany, ale wyjazdu nie ma; nie ma, ponieważ ten wyjazd, który jest obecnie, jest pod górkę, nie ma dodatkowego pasa bezpieczeństwa wyjazdu i jest niebezpieczne. W odpowiedzi otrzymałam, że taki wyjazd będzie kosztował 80 tys. zł Gminę, więc pytam: czy w ogóle to tak na skróty był ten projekt robiony, żeby te 80 tys. zaoszczędzić? Bardzo proszę o odpowiedź na moje pytania: czy zostanie wykonany ten wyjazd i kiedy?

Trzecie pytanie – to głównie zapytać chciałam o realizację uchwał obywatelskich, które zostały podjęte. I w tej chwili cisza, nie mam żadnych sygnałów dotyczących realizacji tych uchwał. Bardzo proszę w przybliżeniu podać termin wykonania remontu boisk, które są zamknięte przez Sanepid. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jako że nie ma więcej głosów w dyskusji – nie widzę, nic nie widzę – z wnioskiem formalnym jest pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Składam wniosek formalny, aby wszystkie pytania, które dzisiaj zostały zadane przez państwa radnych...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Żeby pozostały bez odpowiedzi... (śmiech).”

Radny Z. Ławniczak „Nie... żeby odpowiedzi na pytania, które zadali państwo radni, były złożone w formie pisemnej przez państwa dyrektorów właściwych wydziałów. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Jako że nie widzę sprzeciwu w tej sprawie, myślę, że możemy to uznać za wiążące, bo nie widzę sprzeciwu, toteż nie ma sensu na to odpowiadać. W takim razie kończymy punkt Interpelacje i zapytania.”

AD. 15. WOLNE WNIOSKI I OŚWIADCZENIA

Przew. RM P. Kowalczyk „Przechodzimy do kolejnego punktu – Wolne wnioski i oświadczenia. Czy są jakieś wolne wnioski i oświadczenia? Bardzo proszę, pani radna Suchanowska. Wolny wniosek, czy oświadczenie?”

Radna M. Suchanowska „Nie, wolny wniosek.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Radna M. Suchanowska „Panie Przewodniczący! Dziękuję za głos. Ja chciałabym tak delikatnie poprosić, żeby nasze odpowiedzi na nasze interpelacje były terminowe i odpowiedzi na wnioski, które składamy na sesji, też żeby były terminowo napisane.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie Prezydencie! Potwierdza pan, że będą terminowe? Odpowiedzi.”

Zast. Prez. W. Wysocki „To nie było pytanie, nie mam czego potwierdzać. Usłyszałem wniosek...”

Przew. RM P. Kowalczyk „To był wolny, delikatny wniosek...”

Zast. Prez. W. Wysocki „...i przyjmuję ten wniosek.”

Radna J. Mach – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia

Przew. RM P. Kowalczyk „Pan się nie obraża, panie prezydencie, przecież wiemy, że będzie dobrze... Wolny wniosek – jeszcze jeden wolny wniosek, bardzo proszę.”

Radna M. Suchanowska „Panie Prezydencie! Ja złożyła wolny wniosek i poprosiłam, żeby odpowiedzi na nasze interpelacje i zapytania na sesji były terminowo odpowiadane. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Czy są jeszcze jakieś wolne wnioski i oświadczenia? Nie widzę. (śmiech) Bardzo proszę, pani radna Marta, ja ją widziałem, pierwsza była.”

Radna M. Wcisło „Proszę państwa, ja musiałam się wrócić i po prostu zabrać głos, znaczy przyjść z góry.

Ja przysłuchuję się wypowiedziom niektórych radnych i zastanawiam się, czemu one służą. Jeśli mają służyć słusznej sprawie i załatwieniu sprawy, to tak. Bo słuchałam wypowiedzi mojej koleżanki Małgosi i cieszę się, że zgłosiła wszystkie moje interpelacje, które ja zgłosiłam na piśmie. Dziękuję.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie się ze sobą nawet tak zgadzają, że macie ten sam kolor włosów i podobny kolor sukienek.”

Radna M. Wcisło „Nie, odnośnie Węglarza, to są wszystkie moje interpelacje, które są na stronie i to można sprawdzić...”

Radny Z. Ławniczak „Ale to poza sceną już, proszę tego nie nagrywać, już poza sceną.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przepraszam bardzo. Czy są jeszcze jakieś wolne wnioski?”

Radna M. Wcisło „Ja mam odpowiedź...”

Radna E. Dados „Ale Marta, nie przejmuj się, bo to jest standard...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie, najpierw pan radny Dreher, następnie pan radny Jurkowski, pani radna Suchanowska trzecia – bardzo proszę.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja tylko krótko chciałem w wolnych właśnie wnioskach coś powiedzieć. A propos radnego Ławniczaka, który wychodzi – to jest bardzo zła praktyka, bo po to są interpelacje – przepraszam, za chwilę ktoś inny powie, teraz ja sobie pozwolę – po to są interpelacje i zapytania, żeby o krótkie rzeczy zapytać i krótko się jednym zdaniem dowiedzieć. Ja zadałem trzy pytania, które trwały dosłownie cztery minuty. Odpowiedź równie by była krótka, bo nie chodzi o to, żeby rozpisywać się na krótką rzecz, czy chodnik będzie zrobiony, tylko żeby krótko zapytać i krótko odpowiedzieć. Po to są te interpelacje i zapytania. Jeżeli...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Panie Radny...”

Radny P. Dreher „Zapytania, przepraszam, zapytania. Jeżeli mamy tutaj, że dyrektorzy mają nam odpowiadać na piśmie – proszę bardzo, interpelacje, ale nie zapytanie. No, panie przewodniczący, jeżeli tak, to po co zapytywać na sesji? Może w ogóle w Statucie umieścić, żeby nie było tego punktu i będzie sprawa załatwiona, każdy napisze na piśmie, dyrektor odpowie i sprawa załatwiona...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Jest to jakiś pomysł...”

Radny P. Dreher „Panie przewodniczący, sekundkę...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Nie, nie, nie...”

Radny P. Dreher „Sekundkę...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Przepraszam bardzo, ale dyskusja...”

Radny P. Dreher „Ale...”

Przew. RM P. Kowalczyk „...dyskusja jest akademicka, dlatego że pan nie uważa na sesji...”

Radny P. Dreher „Przepraszam...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Padł wniosek pana radnego Ławniczaka, żeby ograniczyć do odpowiedzi na piśmie. Powiedziałem, że jeżeli nie będzie sprzeciwu, tak też uczynimy i przejdziemy do kolejnego punktu. Proszę spojrzeć do protokołu – nie było żadnego sprzeciwu ze strony ani jednego radnego, w tym również pana. Gdyby pan nie rozmawiał i zgłosił pan sprzeciw, otrzymałby pan odpowiedź.”

Radny P. Dreher „No, przepraszam, nie słyszałem, że nie było sprzeciwu.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę spojrzeć do protokołu i nie zarzucać mi złego prowadzenia obrad. Dziękuję bardzo. Pani radna Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Pani Radna! Ja się bardzo cieszę, że pani zwróciła na to uwagę, ponieważ pani dobrze przeczytała moje wnioski, pani dobrze przeczytała moje interpelacje i okaże się, że interesujemy się tym samym obszarem, a mieszkańcy i radni zwracają się tak samo do pani, jak i do mnie, i mamy możliwość – tak jak i pani, tak i ja mam możliwość – zgłaszania interpelacji i zawsze razem to możemy osiągnąć więcej dla mieszkańców i bardzo się cieszę z tego powodu, że pani zwróciła na to uwagę. Dziękuję ślicznie.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Pan radny Jurkowski, pan radny Ławniczak – czyli Zbyszek.”

Radny Z. Jurkowski „Ja, korzystając z okazji, że dzisiaj jest XX sesja, chciałem serdecznie panu przewodniczącemu podziękować za sprawne poprowadzenie kolejnej sesji. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ja zawsze wiedziałem, że na pana mogę liczyć, panie radny. Dziękuję bardzo. Dwudziesta – okrągła rocznica. Jak rozumiem, pan radny Ławniczak ma jakiś wiersz.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja jakieś dzisiaj odnoszę dziwne wrażenie, że ja to samo chciałem powiedzieć panu przewodniczącemu, jakoś takie odnoszę wrażenie, że tak bardzo mi blisko do Klubu PiS – nie wiem, dlaczego, bo mi jakoś koledzy tu z Platformy atakują dzisiaj, wyjątkowo. I nie wiem, te refleksje zostawię dla siebie, proszę państwa. Ja nie mówię, że wszyscy – dzisiaj akurat dwóch kolegów mnie zaatakowało, ale to nie ma znaczenia. Proszę państwa, ja powiem krótko...”

Przew. RM P. Kowalczyk „U nas atakują tylko koleżanki...”

Radny Z. Ławniczak „Ja uważam – tu *ad vocem* dla kolegi Drehera – że ja uważam, że w ogóle tych pytań niektórych nie powinniśmy zadawać. Te pytania powinny być na etapie: urzędnik – radny, mieszkaniec – radny. Ja byłem dwa tygodnie w Urzędzie u pana Pidka i po prostu nie mogłem tych odpowiedzi uzyskać, więc mnie nie satysfakcjonuje teraz odpowiedź ustna. Ja chcę na

piśmie. Jeżeli pan uważa, że pan zgłosił do budżetu ulicę, na którą pan dostał półtora miliona i ta ulica już jest realizowana, no to ja cieszę się. Ja na przykład nie wiem, co z moich zadań jest realizowane i stąd proszę o pisemną odpowiedź, żebyśmy mogli przedstawić mieszkańcom. Dziękuję serdecznie jeszcze raz kolegom za dzisiejsze obrady.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś wolne wnioski, oświadczenia? Słuchajcie, jak nigdy, naprawdę, jak nigdy w tym punkcie jesteśmy zebrani, naprawdę jest fajnie. Czy są jeszcze jakieś wolne wnioski i oświadczenia? Nie ma, aż się martwię.”

AD. 16. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Przew. RM P. Kowalczyk „Słuchajcie, pewnie w takim razie nikogo nie zdziwi, ale XX, jubileuszowa sesja dobiega końca. W związku z tym zamykam obrady XX sesji. Dziękuję wszystkim państwu za udział. A, podpisujemy wszyscy listę obecności, naprawdę, bo potem was szukamy, żeby wypłacić diety...”

Protokołowali:

**Przewodniczący
Rady Miasta**

/-/ Dorota Bartoszczyk

/-/ Piotr Kowalczyk

/-/ Sebastian Bielaszewski

/-/ Katarzyna Bisak